

# PORADNIK SPOŁECZNY

Nr **7** (60)

1. IV. 1948 R.

ROK IV

---

W A R S Z A W A

**WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI**

**Redaktor naczelny: mgr A. KULIK**

**Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, ul. RAKOWIECKA 4a**

**Telefon redakcji: 409-91,**

**Telefon administracji: 408-52, 408-90, 409-62, 409-94 wewnętrzny 17**

**Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11**

**telefon 409-92**

**REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA**

---

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

**Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa ul. Pierackiego 11**

**Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14**

**Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7**

**Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 19**

**Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70**

**„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95**

**Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4**

**Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59**

---

**Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938.**

---

<b>PRENUMERATA KWARTALNA:</b>	<b>100</b>	<b>CENY OGŁOSZEŃ:</b>	
<b>PRENUMERATA PÓŁROCZNA:</b>	<b>190</b>	cała kolumna	<b>zł 20 000</b>
<b>PRENUMERATA ROCZNA:</b>	<b>360</b>	pół kolumny	<b>zł 10 000</b>
		ćwierć kolumny	<b>zł 6 000</b>

## *Treść numeru:*

I. DOŚWIADCZENIA 1947 ROKU I NIEKTÓRE ZADANIA NA 1948 ROK — E. Szyr, wiceminister przemysłu i handlu WIOSENNA AKCJA SIEWNA — M. Jaruga . . . . .	5 10
II. TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH — J. Dubiel, wiceminister Ziem Odzyskanych, prezes Zarządu Głównego PZZ . . . . .	15 20
III. MATERIAŁY: Z REFERATU SEKRETARZA GENERALNEGO CKW PPS J. CYRANKIEWICZA, WYGŁOSZONEGO NA POSIEDZE- NIU RADY STOŁECZNEJ PPS W DNIU 17 MARCA . . . . .	36
ARTYKUŁ SEKRETARZA GENERALNEGO KC PPR WŁ. GOMUŁKI (WIESŁAWA) pt. NA NOWYM ETAPIE . . . . .	47
IV. ETAPY WĘDRÓWKI W. I. LENINA — L. Kamiński . . . . .	58
LENIN A WALKA NARODU POLSKIEGO O WOLNOŚĆ . . . . .	61
PISARZE ZACHODU O LENINIE . . . . .	62
SŁOWIANIE W WALCE O POSTĘP — dr F. Widy-Wirski, wiceminister kultury i sztuki . . . . .	64
V. POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1848 R. — Z. Młynarski . . . . .	69
DEKLARACJA IDEOWA OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITE- TU OBCHODU 100-LECIA WIOSNY LUDÓW . . . . .	76
KALENDARZYK WYDARZEŃ OBCHODZONYCH W POL- SCE W SETNĄ ROCZNICĘ WIOSNY LUDÓW . . . . .	79
VI. ZASIŁKI RODZINNE — mgr J. Licki . . . . .	80
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU k. a. . . . .	86
VII. KRONIKA POLITYCZNA . . . . .	88
KRONIKA GOSPODARCZA . . . . .	98
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA . . . . .	105
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH . . . . .	110
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW . . . . .	116

## *Treść numeru poprzedniego:*

- I. ZWYCIĘSTWO DEMOKRACJI W CZECHOSŁOWACJI —  
W. Larski  
PLAN MARSHALLA — T. P.  
ROZWÓJ WEWNĘTRZNEJ SYTUACJI FRANCJI
- II. AKTUALNOŚCI „MANIFESTU KOMUNISTYCZNEGO“ —  
E. Śluczański
- III. REALIZACJA NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZE-  
GO NA ODCINKU HANDLU WEWNĘTRZNEGO W R. 1946-47  
— M. Kalita  
NASZ HANDEL ZAMORSKI W LATACH 1946-47 —  
W. Kalbarczyk
- IV. CELE I ZADANIA POWSZECHNEJ ORGANIZACJI „SŁUŻ-  
BA POLSCE“ — M. S.
- V. MATERIAŁY:  
DEKLARACJA KONFERENCJI PRASKIEJ MINISTRÓW  
SPRAW ZAGRANICZNYCH-POLSKI, CZECHOSŁOWACJI  
I JUGOSŁAWII
- VI. KRONIKA POLITYCZNA  
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA  
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI  
SPOŁECZNYCH
- VII. NOWE WYDAWNICTWA  
KSIĄŻKI NADEŚLANE  
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

# C Z E Ś Ć P I E R W S Z A

EUGENIUSZ SZYR

Wiceminister przemysłu i handlu

## DOŚWIADCZENIA 1947 ROKU I NIEKTÓRE ZADANIA NA 1948 ROK

Podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1947 zostały wykonane. Przemysł jako całość w znacznym stopniu przekroczył poziom przedwojenny, ogólny obszar zasiewów wzrósł o 14%, wartość produkcji zwierzęcej podniosła się o 35%. Pomimo częściowego nieurodządu nastąpiła stabilizacja cen zasadniczych artykułów spożywczych, a rozwój naszego handlu zagranicznego, w szczególności rozwój naszych stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim sprzyjał walce o poprawę sytuacji żywnościowej kraju.

Doświadczenia pierwszego roku planu trzyletniego należy zaliczyć do największych zdobyczy polskiej demokracji. Doświadczenia te zostały osiągnięte nie tylko przez organa kierownicze, ale również i przede wszystkim przez setki tysięcy robotników, techników, administratorów, agronomów, przez rosnące szeregi chłopów wciągniętych w orbitę planowej kontraktacji i planowej walki o wzrost wydajności produkcji, o likwidację odłogów.

Pierwszy rok planu był próbą gospodarki planowej w polskich warunkach, próbą, która okazała się zwycięską, pomimo że liczne okoliczności nieprzewidziane groziły zachwianiem szeregów. Surowa zima, susza i częściowy nieurodzaj, agresja gospodarcza imperializmu anglosaskiego i ostra ofensywa podziemia gospodarczego polskiej reakcji stanowiły potężną koalicję żywiołów natury i „żywiołów“ reakcji. Plan był dość śmiały i trudny do wykonania nawet w normalnych warunkach, dla pokonania zaś dodatkowych trudności można było oprzeć się jedynie na ofiarności, entuzjazmie i inteligencji mas pracujących i pomocy żywnościowej Związku Radzieckiego,

który udzielił jej nam zimą i wiosną 1947 r. pomimo własnego ciężkiego położenia na skutek katastrofalnego nieurodzaju.

**Można więc powiedzieć, że nauczyliśmy się, jak walczyć o wykonanie planu i to jest nasze pierwsze i wielkie doświadczenie.**

Wbrew niektórym pseudoteoretykom, dla których plan jest tylko zbiorem mniej lub bardziej trafnych przewidywań, dla których plan kończy się jako zadanie z chwilą jego uchwalenia, plan 1947 roku i każdy narodowy plan gospodarczy w ogóle zaczyna się z chwilą uchwalenia go i oznacza zacięłą walkę o realizację celów szczegółowych, które muszą być osiągnięte na przekór wszystkim trudnościom. Braki na jednych odcinkach uzupełnia się na innych manewrując, przerzuca się rezerwy bojowe na odcinki zagrożone, można nawet nakazać cofnięcie się na niektórych pozycjach, ale w sumie plan musi być nie tylko osiągnięty, ale i przekroczony.

Drugim z kolei doświadczeniem 1947 roku jest ujawnienie groźnej dysproporcji między rozwojem przemysłu i rozwojem rolnictwa. Wpłynęła na to zjawisko w dużym stopniu reakcyjna, szkodnicza polityka Mikołajczyka i jego popleczników w resorcie rolnictwa w okresie 1945 — 1946 r., sabotażowa działalność band faszystowskich w latach ubiegłych, słaby stonkowo rozwój spółdzielczości na wsi i z natury rzeczy powolniejszy proces dojrzewania świadomości politycznej wsi. Zniszczenia wojenne, brak sprzężaju, nawozów, maszyn oraz rosnące trudności osadnictwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych stanowią bezwątpienia potężne barykady na drodze do szybkiego wzrostu produkcji. Planowa gospodarka stwarza jednak warunki intensywnego rozwoju przemysłu maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, systematycznej i skutecznej pomocy dla wsi w walce z szkodnikami i chorobami roślin i zwierząt, wszechstronnej działalności instruktorsko-szkoleniowej i okiełznania elementów spekulacyjnych, żerujących na obrotach towarowych między miastem i wsią. **Rok 1946 był przełomowy dla przemysłu polskiego. Rok 1948 musi być przełomowym dla rolnictwa polskiego.** Na wszystkich odcinkach gospodarki rolnej zaznaczają się już elementy tej ofensywy. Wstępna mobilizacja aktywu z terenu pracy rolniczej wykazała niezwykle bogactwo tematyki planowania w rolnictwie i piękny rozwój inicjatywy mas chłopskich w walce o lepsze i obfitsze plony.

**Po trzecie**, doświadczenia 1947 r. ujawniły dysproporcję między ilościowym wzrostem produkcji przemysłowej a poprawą jej jakości, tzn. że wprawdzie jakość produkcji uległa poprawie, ale poprawie niedostatecznej. Na tle trudnej walki o osiągnięcia globalnej cyfry planu zrodziły się pewne szkodliwe formy pokonywania przeszkód po linii najmniejszego oporu przez sztuczne podwyższanie produkcji asortymentów i gatunków prostszych w obróbce lub wykończeniu na niekorzyść produkcji bardziej precyzyjnej lub złożonej. Walka o jakość produkcji staje się podstawowym czynnikiem obok walki o ilość produkcji w roku 1948.

**Po czwarte**, doświadczenia roku 1947 wykazały, że poważną przeszkodą w mobilizacji rezerw produkcyjnych jest brak planowania technicznego opartego na wskaźnikach techniczno-ekonomicznych, na rosnącej wynalazczości robotników, techników i inżynierów, na skoordynowanej działalności instytutów naukowo-badawczych i laboratoriów fabrycznych, na energicznym zdobywaniu doświadczeń i licencji zagranicznych, na skoordynowanej działalności biur konstruktorskich, które winny zwielokrotnić swe wysiłki nad opracowaniem i wprowadzeniem do produkcji nowych maszyn i motorów, nowej aparatury chemicznej, nowych rozwiązań technicznych.

Poważny postęp dokonał się w tych zagadnieniach na przestrzeni 1947 roku, nosił on jednak charakter nierównomierny i żywiłowy. W 1948 roku musi nastąpić przejście od ilościowych i żywiłowych procesów do jakościowych zmian w planowaniu rozwoju technicznego i naukowego, w przyswajaniu sobie osiągnięć i doświadczeń zagranicznych.

**Po piąte**, doświadczenia roku 1947 uczą, że jednym z najsłabszych punktów naszej gospodarki jest obrót towarowy. Na odcinku wymiany działają jeszcze częściowo prawa kapitalistycznej formy organizacji rynku, sezonowe skoki cen i spekulacyjna gra części elementów tzw. prywatnej inicjatywy.

Dużym krokiem naprzód była walka o skup zboża, zmiana podatku gruntowego i uchwalenie ustaw o koncesjonowaniu handlu i kontroli cen. Szybko rozwinął się handel państwowy i spółdzielczy, skutecznie — mimo że w ograniczonej jeszcze skali — narzucając rynkowi nowe prawa, prawa gospodarki planowej oparte o planową politykę cen. Dużym brakiem była gospodarka bez rezerw, tzn. bez zapasów zasobów towarowych gromadzonych dla skutecznej interwencji w okresie sezonowych wahań podaży rolniczej i popytu konsumpcji miejskiej.

W roku 1948 na czoło wysuwa się zadanie organizacji rynku zbożowego, mięsno-tłuszczowego i nabiałowego w zakresie artykułów rolnych oraz rynków: farmaceutycznego, materiałów budowlanych i skórzanego — w zakresie artykułów przemysłowych. Koncesjonowanie handlu prywatnego, przebudowa struktury spółdzielczości i rozbudowa urządzeń obrotu towarowego, konserwacja i chłodnictwo stanowiąc będą o zwycięskim pokonaniu grożących nam i w roku 1948 zakłóceń sezonowych i spekulacyjnych działań podziemia gospodarczego.

**Po szóste**, doświadczenia roku 1947 uczą, że zbyt mało poświęcamy uwagi ilości i jakości naszego eksportu i technice handlu zagranicznego w ogóle. Eksport musi uzyskać pierwszeństwo nie tylko dzięki specjalnej trosce dyrekcji przedsiębiorstw o właściwy dobór towarów i właściwe wykonanie, ale i przez utrwalenie świadomości robotników i pracowników, że tylko drogą wzmożenia eksportu można osiągnąć import surowców i artykułów pomocniczych, import żywności, leków, import maszyn i urządzeń technicznych, import taboru samochodowego i wodnego. Walka o rynki zbytu staje się coraz bardziej zaciekle i trudna. Od jej wyników w 1948 roku zależeć będzie w dużym stopniu utrzymanie się na niektórych z tych rynków w latach następnych. Nową i niezwykle ważną dziedziną zapoczątkowaną dopiero w 1947 roku jest eksport rolniczy: eksport jaj, bekonów, szynek, cukru, warzyw i owoców, ziemniaków, runa leśnego. Na tle mobilizacji rezerw rolnictwa można osiągnąć duże wyniki, a zwycięska walka o urodzaj może wpłynąć wydatnie na poprawę naszego bilansu płatniczego, który stanowi dziś „wąskie gardło“ gospodarki narodowej.

**Po siódme**, doświadczenia 1947 roku uczą, że słabym od-cinkiem naszego planowania jest projektowanie, kosztorysowanie i wykonawstwo robót budowlano-inwestycyjnych, montażowych i instalacyjnych. W tej dziedzinie ujawnia się, podobnie jak w obrocie towarowym, zbyt niski poziom uspołecznienia, brak dominującej roli państwowych przedsiębiorstw budowlanych, zupełny prawie brak państwowych przedsiębiorstw projektowych w budownictwie mieszkaniowym, administracyjnym i użyteczności publicznej oraz niedostateczny rozwój przedsiębiorstw projektowania w przemyśle. Koszty robót budowlano-inwestycyjnych są stosunkowo bardzo wysokie, co z kolei wpływa na nieproporcjonalnie wysokie nakłady w stosunku do osiągniętych efektów, na pomniejszenie rzeczowego planu inwestycyjnego. Koordynacja prac w czasie i prze-



strzeni wymaga nowoczesnych form organizacji pracy opartej na wyspecjalizowanych zespołach, na jednoczesności wykonywania poszczególnych części budowy, na koncentracji wysiłków, na wielkich i ważnych dla odbudowy kraju obiektach. Rok 1948 ma przynieść głębokie zmiany w tej dziedzinie i przygotować nowy etap budownictwa w Polsce, etap śmiałych planów budowy nowych osiedli robotniczych, nowych wielkich fabryk, kopalni i hut, nowych gmachów i urządzeń użyteczności publicznej.

Po ósme, doświadczenia roku 1947 uczą, że niektóre zagadnienia, świadomie pominięte w planie trzyletnim jako zbyt jeszcze trudne lub zanadto wybiegające naprzód pod względem nakładów inwestycyjnych i bazy techniczno-inwestycyjnej, będą mogły być wcześniej realizowane; że przebudowa gospodarki, obok jej odbudowy, będzie częściowo treścią 1948 roku i już w wybitnym stopniu 1949 roku.

Takie zagadnienia jak produkcja samochodów, łożysk kulkowych, mas plastycznych, silników przemysłowych, samolotów, obok wielu innych absorbują już dzisiaj dużą część energii naszych konstruktorów i techników, a projektowanie i przygotowanie nowych zakładów przemysłowych wiąże się ściśle z przygotowaniem bazy realizacyjnej przyszłego wieloletniego planu rozbudowy i przebudowy gospodarki narodowej. Budownictwo osiedli robotniczych staje również na porządku dziennym częściowo w 1948 roku i już w sposób wyraźnie zaakcentowany w 1949 r. przede wszystkim w Warszawie, na tle planu odbudowy bloków mieszkalnych, obejmujących kilkanaście tysięcy izb na trasie linii W—Z od ul. Wolskiej do Muranowa.

Już ten pobieżny przegląd podstawowych doświadczeń z roku 1947 i zadań z nich wynikających na rok 1948 wykazuje, jak wielkie są wymagania stawiane wykonawcom planu, jak szybko wyrastają nowe skomplikowane problemy, jak dynamika gospodarki planowej wciąga w jej orbitę wciąż nowe elementy, jak szybko krystalizuje się oblicze nowej Polski przemysłowo-rolniczo-morskiej. Podnieść poziom produkcji przemysłowej o 23% w stosunku do 1947 r., osiągnąć przy sprzyjających warunkach klimatycznych wzrost produkcji roślinnej o 25% i produkcji zwierzęcej co najmniej o 10% — te suche cyfry planu kryją w sobie bogatą treść walki o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o rozbudowę gospodarki narodowej, o utrwalenie niepodległości i siły obronnej Ojczyzny.

## WIOSENNA AKCJA SIEWNA

Jednym z naczelných zadań naszej gospodarki narodowej jest osiągnięcie w czasie możliwie jak najszybszym pełnej samowystarczalności aprowizacyjnej kraju.

Ważnymi etapami w podniesieniu poziomu produkcyjnego naszego rolnictwa są akcje siewne przeprowadzane na jesieni i wiosną. Wiosenna akcja siewna 1948 r. ma szczególne znaczenie. Jej przebieg i rezultaty mogą zadecydować już w tym roku o pełnej samowystarczalności aprowizacyjnej.

Według Narodowego Planu Gospodarczego w roku gospodarczym 1947/48 pod obszar zasiewu zostało przeznaczony 13 900 000 ha. Jesienią 1947 r. obsiano zbożami ozimymi 5 200 tysięcy ha. Pozostały obszar 8 700 tysięcy ha przeznaczony został pod zasiew wiosenny.

### Kredyty

Czynna pomoc państwa przede wszystkim w udzielonych przez rząd kredytach, dotacjach inwestycyjnych, bezzwrotnych zapomogach i innego rodzaju pomocach w postaci maszyn i narzędzi rolniczych, ziarna siewnego, nawozów itd. stanowić będzie ważny element w obecnej akcji siewnej.

Na wiosenną akcję siewną Państwowy Bank Rolny udzielił i rozprowadził kredyty średnioterminowe w wysokości 1 200 000 000 zł i krótkoterminowe w wysokości 1 000 000 000 zł. Poza tym uproszczono procedurę uzyskiwania kredytów.

Szczególnie duża pomoc kredytowa przewidziana jest dla nowonapływających osadników na Ziemi Odzyskane. Na ten cel zostały uruchomione kredyty w wysokości 300 mln zł, z czego 70 mln na orkę kredytową, 144 mln na indywidualny zakup ziarna siewnego, 86 mln zł na zakup nawozów. Pomocą tą będzie objęte ponad 80 000 nowych gospodarstw osadniczych. Dzięki tej pomocy przewiduje się dodatkową likwidację odłogów na 260 000 ha. Również pomoc w taborze samochodowym, przeznaczona na rozprowadzenie zbóż i ziemniaków, zaoszczędzając siłę pociągową, będącą w dyspozycji rolników, pozwoli na dodatkowe obsianie ponad 50 000 ha.

## Likwidacja odłogów

Trzyletni wysiłek rolnika i osadnika oraz pomoc państwa pozwoliły na poważną likwidację odłogów. I tak w roku 1945 odłogów było ponad 8 mln ha, w roku 1946 — ok. 4 mln ha, w roku 1947 — 2,5 mln ha. W bieżącym roku gospodarczym (1947/48) likwidacja odłogów obejmie obszar ponad 1 mln ha, z czego ponad 200 000 przypadnie na gospodarstwa państwowe, a 800 000 ha na indywidualne gospodarstwa chłopskie. Dotychczasowe osiągnięcia są bardzo duże. Musimy jednak zdążyć ku najszybszej likwidacji pozostałych terenów dotąd nieuprawionych.

Zarządzenie wydane w marcu br. przez ministrów rolnictwa i reform rolnych, Ziemi Odzyskanych, administracji publicznej i skarbu, na mocy którego odłogi i inne grunty orne (dotąd nieużytkowane) wchodzące w skład Państwowego Funduszu Ziemi i podlegające bezpośredniej administracji władz ziemskich mogą być oddane rolnikom na trzy lata (do 31.XII.1950 r.) do bezpłatnego użytkowania. Zarządzenie to, które dotyczy również gospodarstw rolnych opuszczonych, podlegających zarządom władz ziemskich, przyczyni się niewątpliwie do dalszej likwidacji odłogów. Dla zabezpieczenia praw nowych użytkowników zarządzenie przewiduje, że gdy grunty te zostaną nadane na podstawie dekretu z dnia 6.IX.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, lub, gdy chodzi o Ziemię Odzyskaną skierowany na nie zostanie nowy osadnik — użytkowanie przerywa się dopiero z chwilą zebrania plonów z dokonanych już przez użytkownika zasiewów. Ponadto grunty oddane w użytkowanie zostają zwolnione od podatku gruntowego przypadającego na rok 1948.

## Ziarno siewne

Następnym etapem prac w akcji siewnej jest szybka i terminowa dostawa zboża siewnego do punktów docelowych.

Ziarno siewne przeznaczone pod wiosenny zasiew pochodzi w całości z produkcji krajowej. Na tym odcinku osiągnęliśmy już samowystarczalność. Jakość ziarna krajowego jest coraz wyższa przy dalszych pomyślnych perspektywach rozwojowych. Dużą rolę na tym odcinku odgrywają prace Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, które dzięki racjonalnej hodowli otrzymują wysokowartościowe ziarno selekcyjne, co z kolei zapewni rolnikom jakościowo i ilościowo lepszy plon.

## Nawozy sztuczne

Nawozy sztuczne — jeżeli uwzględni się poważne jeszcze niedobory w pogłowie, a zatem małą ilość obornika — odgrywają w akcji siewnej również poważną rolę. W roku bieżącym na akcję wiosenną preliminowane zostało 438 538 ton nawozów.

261 060 ton zostanie rozprowadzone przez gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i spółdzielnie rolniczo-handlowe. Reszta — 177 478 ton została przeznaczona dla państwowych przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych, zakładów doświadczalno-rolniczych i naukowych itp.

Z ogólnej ilości nawozów sztucznych przypadnie na:

azotowe . .	185 000 t,
fosforowe . .	118 000 t,
potasowe . .	113 000 t.

Ponieważ krajowe fabryki nawozów sztucznych zwiększyły swoją produkcję, a ponadto znaczne ilości nawozów zostały dostarczone przez Związek Radziecki, istnieje możliwość podwyższenia preliminowanej ilości.

Nawozy sztuczne nabywane są indywidualnie przez rolników; państwo przeznaczyło na ten cel specjalne kredyty bankowe.

## Pomoc maszynowa

Szczególnie doniosłym czynnikiem w wygraniu walki o chleb jest dalsze uzbrojenie techniczne naszego rolnictwa. Nowoczesne urządzenia i maszyny, mechaniczna siła pociągowa pozwolą na szybką likwidację odlogów i zwiększenie plonów z hektara. Potrzeba nam coraz więcej traktorów, siewników, młockarni, wialni, kultywatorów itd.

Organizowane przy gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej ośrodki maszynowe, już w akcji siewnej odegrają poważną rolę. Wysoki kredyt państwowy na zakup maszyn wynoszący 600 milionów złotych, maszyny i narzędzia rolnicze otrzymane z remanentów niemieckich i resztek pofolwarczych pozwolą Związkowi Samopomocy Chłopskiej na zmontowanie, łącznie już z istniejącymi, ponad 1 500 ośrodków maszynowych. Pomoc ośrodków będzie przeznaczona dla gospo-

darstw małych i średnich. Techniczna Obsługa Rolnicza prowadziła w okresie zimowym prace remontowe. Dzięki jej wysiłkom do wiosennej akcji siewnej wejdzie 11 500 traktorów, co łącznie z 800 traktorami sprowadzonymi z zagranicy i pewną ilością wyprodukowanych w kraju, da łączną sumę około 12 500 traktorów.

### Pomoc sąsiedzka

W marcu br. wydane zostało rozporządzenie normalizujące opłaty w ramach dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Opłaty za pomoc sąsiedzką wyznaczają w granicach norm określonych przez powyższe zarządzenie powiatowe rady narodowe. Od pomocy sąsiedzkiej wyłączone zostały niektóre gospodarstwa, jak np. te, które stanowią własność wdów i sierot, leśniczówki, a także zaprzęgi urzędów pocztowych itp. Rodzinom inwalidów wojennych oraz wdowom i sierotom po poległych w walce o wolność zostanie udzielona bezpłatna pomoc w sprzężaju w postaci orki bezpłatnej. Na orkę przewidziane są również pewne kredyty pieniężne.

Mimo postępów na odcinku mechanizacji rolnictwa daje się jeszcze w dalszym ciągu odczuwać brak siły pociągowej. Dekret o pomocy sąsiedzkiej, zatwierdzony przez ostatnią sesję sejmową, pozwoli gospodarzom słabym jednostkom na korzystanie z pomocy lepiej zorganizowanych gospodarstw.

Normalizacja zaś opłat w tym zakresie uchroni ich przed wyzyskiem spekulantów i umożliwi im wykorzystanie maszyn w takich ośrodkach, gdzie nie ma ciągnika.

Pomyślny przebieg akcji wiosennej zależy od wielu czynników, jak:

- a. szybkie rozprowadzenie i pełne wykorzystanie przez rolników kredytów bankowych,
- b. zakup właściwej ilości i jakości materiału siewnego,
- c. terminowe przerzuty materiału siewnego na kolejach,
- d. zaopatrzenie gospodarstw rolnych w odpowiednie ilości nawozów sztucznych,
- e. terminowe wyremontowanie maszyn rolniczych przez techniczną obsługę rolniczą,
- f. sprawne współdziałanie powołanego do akcji aparatu państwowego, organizacji społecznych i gospodarczych,
- g. stan przygotowania do akcji indywidualnych gospodarstw,

- h. racjonalne wykorzystanie obornika i zastosowanie siewu rzędowego.

Ale w tej walce o chleb chłop i robotnik rolny odegrają decydującą rolę. Ich wysiłek, racjonalne zorganizowanie prac, poczucie współodpowiedzialności w wykonaniu planu akcji siewnej jest czynnikiem decydującym. Rozwijający się na wsi z dnia na dzień ruch współzawodnictwa przyczynić się może w znacznej mierze do osiągnięcia zwycięstwa.

Uchwały i rezolucje, zapadające na wojewódzkich zjazdach Samopomocy Chłopskiej, w gromadach, gminach i powiatach obejmują coraz więcej zagadnień. Likwidacja odłogów, remont maszyn, budowa silosów\*), lepsza uprawa gleby, uruchomienie czyszczalni, zaprawianie nasion, uruchomienie nowych ośrodków maszynowych, zastosowanie siewu maszynowego, zwiększenie wydajności z hektara, stanowią zaledwie część tematów objętych ruchem współzawodnictwa. Świadczy to, że chłop polski coraz bardziej rozumie wpływające stąd korzyści. Ruch współzawodnictwa na wsi jest najlepszą gwarancją przewyciężenia dysproporcji między produkcją rolną a przemysłową.

---

\*) Silos — zbiornik służący do przechowywania materiałów sypkich, np. zboża.

JÓZEF DUBIEL

Wiceminister Ziem Odzyskanych

Prezes Zarządu Głównego PZZ

## TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH

Po raz trzeci w wyzwolonej Polsce Polski Związek Zachodni organizuje w dniach od 11 — 18 kwietnia, w rocznicę przekroczenia Odry przez Wojsko Polskie u boku sojuszniczej Armii Czerwonej, Tydzień Ziem Zachodnich. W tym roku hasło Tygodnia brzmi: „Ziemie Zachodnie to siła i dobrobyt Polski, umocnienie pokoju świata“.

Jakie cele ma spełnić Tydzień Ziem Zachodnich?

Prawda o znaczeniu Ziem Odzyskanych dla bezpieczeństwa i rozwoju ekonomicznego Polski weszła głęboko w świadomość naszego narodu. Polski Związek Zachodni chce w Tygodniu Ziem Zachodnich wzmocnić tę świadomość u każdego Polaka w kraju i za granicą konkretnymi danymi dotyczącymi znaczenia Ziem Odzyskanych, jak również konkretnymi danymi, odnoszącymi się do zagospodarowania tych ziem. Jasna świadomość wykonanych i czekających jeszcze na realizację zadań w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych winna spotęgować wysiłek całego narodu w wykonaniu tego dzieła, będącego podstawowym ogniwem w odbudowie kraju. W związku z tym jasno winno się zarysować znaczenie współzawodnictwa pracy dla odbudowy kraju, a dla zagospodarowania Ziem Odzyskanych w szczególności.

Znaczenie Ziem Odzyskanych dla rozwoju gospodarczego Polski, dla podniesienia naszej siły ekonomicznej i dobrobytu mas pracujących w Polsce najjaśniej rysuje się na tle planu trzyletniego. Jako naczelne zadanie planu trzyletniego zostało postawione podniesienie stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego. Jeśli mogliśmy postawić sobie

takie zadanie już w pierwszym po wojnie planie gospodarczym, było to możliwe przede wszystkim wskutek powrotu Ziemi Odzyskanych do Polski. Bez kopalni, hut, fabryk, bez potencjału rolnego Ziemi Odzyskanych ani postawienie takiego planu, ani tym bardziej jego realizacja nie byłaby możliwa. Wystarczy powiedzieć, że już w 1947 r., mimo ogromnych zniszczeń wojennych, produkcja Ziemi Odzyskanych stanowiła 47% produkcji materiałów budowlanych, 44% produkcji przemysłu drzewnego, 33% produkcji węgla, 15% produkcji przemysłu włókienniczego. Rzecz jasna, cyfry te w trzecim roku planu trzyletniego wzrosną jeszcze bardziej.

Pełne wykorzystanie aparatu produkcyjnego Ziemi Odzyskanych, zarówno w przemyśle jak i na roli, wymagało i wymaga wielkiego wysiłku dla zaludnienia tych ziem. I w tym zakresie podstawowe zadania zostały wykonane. Liczba ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych na dzień 1 stycznia 1948 r. wynosiła 5 250 000 osób. Równocześnie przestało faktycznie istnieć zagadnienie ludności niemieckiej na tych ziemiach.

### **Sprawa granicy wschodniej Niemiec — probierzem stosunku do Polski**

Publikacje Polskiego Związku Zachodniego w ramach Tygodnia Ziemi Zachodnich przyniosą szereg konkretnych danych, odnoszących się do znaczenia i zagospodarowania tych ziem. Rola Tygodnia Ziemi Zachodnich nie może jednak ograniczać się do spopularyzowania tych danych.

Główny nacisk położyć należy na polityczną interpretację tych cyfr, na polityczne pogłębienie istniejącej już w narodzie polskim świadomości o znaczeniu Ziemi Odzyskanych dla Polski. Ani nasz powrót na Ziemię Odzyskaną, ani też zagospodarowanie tych ziem nie jest dziełem nieokreślonych, anonimowych sił. Trzeba, abyśmy sprawę Ziemi Odzyskanych widzieli zawsze w całości kształcie naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Na tym tle wyraźnie rysuje się prawda, że nie kto inny, lecz demokracja polska, jej przodujące siły wysunęły w okresie wojny postulat granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Te same przodujące siły demokracji polskiej przez politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim stworzyły warunki, w których mogła nastąpić realizacja tego postulatu. Żołnierz



polski przekroczył Odrę u boku sojuszniczej Armii Czerwonej. Fakt ten leży u podstaw naszego powrotu na Ziemię Odzyskaną. Musi on także leżeć u podstaw naszej polityki mającej na celu utrzymanie na zawsze Ziemi Odzyskanych w granicach Polski, a tym samym i utrwalenie naszej niepodległości.

Słuszność tej polityki została w całej rozciągłości potwierdzona przez rozwój wydarzeń politycznych po wojnie. Pod uchwałami poczdamskimi, ustalającymi granice Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej widnieją podpisy przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Anglii. Mimo tych podpisów przedstawiciele rządów amerykańskiego i angielskiego, dążąc w ramach swojej imperialistycznej polityki do odbudowy reakcyjnych Niemiec, występowali niejednokrotnie przeciwko naszej granicy zachodniej. Ataki te za każdym razem spotykały się nie tylko z protestem całego narodu polskiego, ale także ze stanowczym odporem ze strony Związku Radzieckiego. Nasza granica zachodnia stała się niezawodnym probierzem, ujawniającym naszych wrogów i naszych rzeczywistych przyjaciół. Tydzień Ziemi Zachodnich winien pogłębić świadomość znaczenia sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej dla utrwalenia naszej granicy zachodniej, dla utrwalenia naszej niepodległości.

### **Odzyskanie ziem zachodnich dziełem demokracji polskiej**

Zasadnicza zmiana w naszej polityce zagranicznej, zmiana w kierunku sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej nie była jednak jedynym warunkiem, od którego zależał nasz powrót na Ziemię Odzyskaną. Ściślej mówiąc — zasadnicza zmiana w naszej polityce zagranicznej nie była możliwa bez zasadniczych przeobrażeń wewnętrznych w Polsce.

Siły reakcyjne, siły obszarniczo-kapitalistyczne byłyby niezdolne do poparcia polskiej polityki zagranicznej na nowych podstawach. Nieszczerość wszelkich reakcyjnych deklaracji na temat przyjaźni polsko-radzieckiej jaskrawo wykazał przykład Mikołajczyka.

Trzeba było zmiany władzy w Polsce, trzeba było dojścia do władzy sił szczerze demokratycznych, aby Polska mogła wrócić na Ziemię Odzyskaną. Tradycje polityczne reakcji polskiej są ściśle związane z polityką ekspansji na niepolskie ziemie na wschodzie, z tradycjami równoczesnego cofa-

nia się z polskich ziem na zachodzie. Reakcja polska podporządkowana jest polityce międzynarodowej reakcji, polityce anglosaskich imperialistów, tj. polityce antyradzieckiej i polityce odbudowy zaborczych, reakcyjnych Niemiec. **Rzecz jasna, że w ramach takiej polityki Polska ani nie mogła by wrócić na Ziemię Odzyskane, ani nie byłaby w stanie ziem tych utrzymać.**

Nie może także ulegać wątpliwości, że nasze wielkie osiągnięcia w zaludnieniu oraz w przemysłowym i rolniczym zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych nie byłyby możliwe bez istnienia w Polsce gospodarki planowej, bez przeprowadzenia tych reform społeczno-gospodarczych, które umożliwiają prowadzenie gospodarki planowej: reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Bez reform społeczno-gospodarczych, bez gospodarki planowej nie byłoby tego entuzjazmu i tej ofiarności w szerszych ramach ludowych, bez których nie do pomyślenia są nasze wyniki w odbudowie kraju w ogóle, a w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych w szczególności. Nie byłoby współzawodnictwa pracy, które niewątpliwie posunie naprzód dzieło zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Wróciliśmy na Ziemię Odzyskane i utrwalamy na nich władztwo nie tylko w walce z wrogami zewnętrznymi, ale w nieustannej, wytrwałej walce z polską reakcją. Ta polityka polska, która wróciła narodowi naszemu Ziemię Odzyskane, wyrosła w ogniu walki z polską reakcją. Już samo zapewnienie zwycięstwa koncepcji sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej, koncepcji, która jest fundamentalnym warunkiem naszego powrotu na zachód, wymagała zaciętej walki z całą zjednoczoną reakcją polską z całą „orientacją londyńską“. Gdy żołnierz Polski Ludowej razem z żołnierzem Armii Czerwonej szedł w walce nad Odrę i Nysę Łużycką, w tym samym czasie przednia straż polskiej reakcji — NSZ, wycofywała się z Ziemi Odzyskanych razem z Niemcami. Fakt ten jaskrawo charakteryzuje rzeczywisty stosunek reakcji polskiej do zagadnienia Ziemi Odzyskanych. A cała działalność Mikołajczyka, a zwłaszcza sprawa zatajenia dokumentu Cadogana, czyż nie świadczy o tym samym?

Jak wszystkie dzieła demokracji polskiej, tak i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych dokonywało się i dokonuje w walce z reakcją. Jeden z głównych ataków reakcyjnej szeptanej propagandy zawsze był zwrócony przeciwko zaludnieniu Ziemi Odzyskanych, a kiedy mimo tej propagandy ponad pięć milionów Polaków zamieszkało na tych ziemiach, wysiłki re-

akcji idą w kierunku siania wśród tej ludności niepokoju i zamętu.

Tydzień Ziem Odzyskanych powinien pogłębić świadomość tej prawdy: nasz powrót na Ziemię Odzyskaną nastąpił, zagospodarowanie Ziem Odzyskanych dokonuje się dzięki zwycięstwu demokracji polskiej, w nieustannej walce z reakcją. Utrwalenie władzy ludowej — to utrwalenie naszej niepodległości, to utrwalenie naszej granicy zachodniej.

### Zagadnienie odbudowy Niemiec

Tydzień Ziem Odzyskanych winien się także przyczynić do pogłębienia w naszym narodzie znajomości istoty zagadnienia odbudowy Niemiec, które plan Marshalla postawił na porządku dziennym polityki światowej. Minister Minc na trzecim Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych oświadczył:

„Jeżeli rząd polski i jeżeli cały naród polski najostrożniej i najenergiczniej protestują przeciw takiej odbudowie Niemiec, to nie dlatego, ażebyśmy byli w ogóle przeciwni postawieniu zagadnienia odbudowy Niemiec na porządek dzienny. Nikt rozsądny na świecie i w Polsce nie myślał, nie marzył nigdy o wykreśleniu Niemiec z mapy Europy, nikt w Polsce i na świecie nie stawiał przed sobą takich ludobójczych, sadystycznych i jednocześnie utopijnych celów. Nie dlatego podnosimy nasz głos protestu, że chce się odbudować Niemcy, ale podnosimy nasz głos protestu dlatego, że droga, którą wybrano, prowadzi nieuchronnie do odbudowy Niemiec zaborczych, agresywnych, imperialistycznych, zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu Polski, Europy i świata“.

Z tych samych powodów jesteśmy przeciwni polityce rozbijania Niemiec, która podważając jedność mocarstw zwyciężskich, główną gwarancję odbudowy Niemiec pokojowych i demokratycznych, wzmacnia siły reakcyjne w Niemczech. Niemcy zjednoczone, ale konsekwentnie zdemilitaryzowane i zdezaifikowane, poddane wspólnej kontroli mocarstw zwyciężskich — oto droga, która może prowadzić do powstania Niemiec zdolnych do pokojowej współpracy z innymi narodami.

Imperialiści amerykańscy i angielscy nie stawiają sobie oczywiście takiego celu. Dążą oni do stworzenia z Niemiec bazy dla ich imperialistycznej polityki w Europie. Stąd płyną ich ataki przeciwko naszej granicy zachodniej. Budowa takich Nie-

mieć, jakie są potrzebne imperialistom anglosaskim wymaga podsyćania nastrojów odwetowych, wymaga wzmocnienia sił niemieckiej reakcji. Ci, co dążą do odbudowy imperialistycznych Niemiec konsekwentnie występują także przeciwko naszej granicy zachodniej. Niemcy pokojowe i demokratyczne mogą żyć bez Ziem Odzyskanych. Obecna granica zachodnia jest nawet jednym z podstawowych warunków powstania takich Niemiec. Natomiast Niemcy reakcyjne, Niemcy imperialistyczne bez Ziem Odzyskanych, to imperializm niemiecki pozbawiony jednego z przednich kłów, pozbawiony jednego z głównych arsenałów.

W cytowanym wyżej przemówieniu min. Minc stwierdził:

„Przedmiotem naszej dumy jest także to, że wyrwaliśmy te ziemie z rąk imperializmu niemieckiego. Przedmiotem naszej dumy jest to, że ziemie te nie będą nigdy już arsenałem dla niemieckiej agresji. Przedmiotem naszej dumy jest to, że ziemie z każdym dniem stają się coraz bardziej potężnym orężem Polski demokratycznej w walce o pokój i bezpieczeństwo.“

Tu sprawa Ziem Odzyskanych, sprawa naszego bezpieczeństwa i dobrobytu łączy się z bezpieczeństwem wszystkich narodów słowiańskich, wszystkich narodów zagrożonych przez niemiecką agresję, wszystkich narodów, miłujących pokój.

Stąd też w pełni uzasadnione jest hasło tegorocznego Tygodnia Ziem Odzyskanych: „Ziemie zachodnie to siła i dobrobyt Polski, umocnienie pokoju świata.“

ANTONI BORKOWSKI

## BILANS JESIENNEJ SESJI SEJMU

Od 29 października 1947 r. do 9 marca 1948 r. trwała jesienna sesja Sejmu Ustawodawczego. W jednym z poprzednich numerów przedstawiliśmy wyniki prac i ważniejsze momenty tej części sesji, która odbyła się przed końcem roku. Obecnie wypada się zająć sześcioma tegorocznymi posiedzeniami plenarnymi, na których powzięto decyzje w sprawach uprzednio opracowanych na licznych posiedzeniach komisji sejmowych.

Przyniosły one szereg zasadniczych aktów ustawodawczych o podstawowym znaczeniu dla naszej gospodarki narodowej. Mamy na myśli państwowy plan inwestycyjny oraz na-

rodowy plan gospodarczy na rok 1948, dalej ustawę o samorządowym funduszu wyrównawczym, o tytule inżyniera, o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego młodzieży oraz o powszechnym obowiązku społecznego oszczędzania i o sprzedaży mienia państwowego.

Ustawa o planie inwestycyjnym uchwalona została w Polsce Ludowej po raz drugi, tym razem jeszcze nie w terminie, lecz z mniejszym niż poprzednio opóźnieniem. (Tymczasem obowiązywało uchwalone przez Sejm prowizorium na I kwartał). Ustawę o narodowym planie gospodarczym Sejm przyjął po raz pierwszy. W ubiegłym bowiem roku uchwalono tylko całość planu trzyletniego, którego częścią składową jest każdy plan roczny. Toteż w 1947 roku obowiązywał plan gospodarczy, przewidziany w ustawie o planie trzyletnim. Obecnie mieliśmy dość czasu na to, by plan tegoroczny skorygować na podstawie doświadczenia dotychczasowego i wprowadzić zmiany do przewidywań, jakie plan trzyletni wiązał z rokiem 1948. Zmiany idą w poszczególnych wypadkach (in plus i in minus) w obu kierunkach, tak bowiem nakazywało doświadczenie lat ubiegłych.

W ten sposób sesja jesienna zatwierdziła trzy najważniejsze akty ustawodawcze w zakresie naszego systemu gospodarczego: budżet, plan inwestycyjny i plan gospodarczy.

Najważniejszym momentem podczas ostatnich posiedzeń sesji jesiennej o dużym znaczeniu międzynarodowym była odpowiedź ministra spraw zagranicznych, Z. Modzelewskiego, na interpretacje posłów wszystkich stronnictw w sprawie niepokojącej polityki Anglosasów w zachodnich Niemczech, w sprawie oburzającego traktowania Polaków we Francji oraz w sprawie powrotu Polaków z Westfalii. Odpowiedź ta stanowiła potwierdzenie naszej dotychczasowej polityki zagranicznej, opartej na współpracy z państwami słowiańskimi, na nieugiętej woli stosowania umowy jałtańskiej i poczdamskiej w stosunku do Niemiec oraz na stanowczym dążeniu do ułatwienia wszystkim Polakom na obczyźnie powrotu do kraju w jak najkrótszym czasie,

Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia ważniejszych ustaw i uchwał przyjętych przez Sejm, trzeba poświęcić parę słów pozycjom — wcale nie drugorzędnym, a mianowicie ustawie o tytule inżyniera oraz o samorządowym funduszu wyrównawczym. Pierwsza z nich jest owocem długotrwałych dyskusji w organizacjach technicznych i na łamach prasy. Cho-

dziło o to, aby do wykonywania odpowiedzialnych, kierowniczych funkcji dopuścić oprócz inżynierów z dyplomami politechnicznymi również i tych ludzi, którzy bądź ukończyli inne wyższe zakłady naukowe (pozbawione dawniej prawa nadawania tytułu inżyniera), bądź też w drodze wieloletniej pracy dowiedli, iż mimo braku przygotowania teoretycznego w praktyce odpowiadają wymaganiom, jakie stawia się inżynierowi i mogą z powodzeniem pełnić kierownicze funkcje techniczne.

W ten sposób likwidujemy jednocześnie elitarny charakter zawodu inżyniera, zasilając szeregi pracowników techniki elementem, rekrutującym się przeważnie ze sfer robotniczych i chłopskich. Uchwalenie tej ustawy przez Sejm, stanowi poważny krok naprzód na drodze do przyspieszenia odbudowy, hamowanej wskutek braku odpowiednich sił technicznych, uprawnionych do wykonywania kierowniczych funkcji.

Samorządowy fundusz wyrównawczy zastąpi istniejący dotychczas fundusz komunalno-zapomogowy. Przypadająca samorządowym związkom część podatku obrotowego będzie obecnie wpływała do jednego scentralizowanego ośrodka. Zarząd funduszu, **wyznaczony przez Radę Państwa**, będzie mógł dzięki temu w sposób planowy i racjonalny dotować samorząd terytorialny. Na rok 1948 przewiduje się na ten cel ponad 13 miliardów zł. Oczywiście, nie rozwiązuje to jeszcze w pełni sytuacji finansowej związków samorządowych, ale wydatnie poprawia ich położenie.

## RÓŻOWA KSIĄŻKA O INWESTYCJACH

400-stronicowa książka o optymistycznym różowym kolorze okładki, jaką jest „Państwowy plan inwestycyjny na rok 1948”, stała się przedmiotem niezwykle szczegółowej, miesięcznej dyskusji na sejmowej komisji planu gospodarczego. Dział za działem, część za częścią referowano inwestycje tegoroczne w poszczególnych dziedzinach, wnoszono liczne poprawki, łącznie na sumę kilkunastu miliardów złotych. Dobrze to poniekąd świadczy o bliskiej łączności posłów z terenem, o ich znajomości potrzeb powiatów i województw.

W tej postaci, w jakiej go uchwalono, plan inwestycyjny zamyka się kwotą 193,8 miliardów złotych, przekracza więc realnie plan roku ubiegłego o 20% (tzn. już po uwzględnieniu różnicy cen, jaka w między czasie nastąpiła). Plan na rok 1947, mimo znanych trudności zimowych i częściowego zawodu ze strony dostaw zagranicznych, został wykonany prawie całko-

wicie. Stwarza to atmosferę tym większego zaufania do planu obecnego. Warunki, w jakich przystępujemy do jego wykonywania, są bez porównania korzystniejsze.

W jaki sposób pokryte będą wydatki planu inwestycyjnego? Źródeł jest dużo i są one nader różnorodne. Przede wszystkim z górą 40-miliardowa nadwyżka budżetowa i wpływy wygospodarowane przez przemysł państwowy w ramach obrotów handlowych z zagranicą, następnie środki uzyskane w wyniku działania powszechnego obowiązku społecznego oszczędzania i ze sprzedaży mienia państwowego. Zagraniczne kredytywe dostawy inwestycyjne (radzieckie, czeskie, szwedzkie i in.) nie są objęte planem i mogą tylko powiększyć jego globalną sumę.

Plan tegoroczny przewiduje ponad 38% wydatków na przemysł, 24% na komunikację, 12% na odbudowę, ok. 10% na bezpośrednie popieranie rolnictwa itd.

W przemyśle czołowe miejsce zajmują inwestycje węglowe, dalej energetyczne, hutnicze, metalowe, chemiczne i włókiennicze. W wielu gałęziach przechodzimy od odbudowy do rozbudowy. Podejmujemy w roku bieżącym budowę 12 wielkich nowych zakładów przemysłowych, a m. in. fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach o zdolności produkcyjnej 10 000 wozów rocznie. Z innych zamierzeń należy wymienić fabrykę chemiczną „Rokita“, zakłady syntetyczne w Dworach koło Oświęcimia, fabrykę łożysk kulkowych w Kraśniku, kopalnie węgla „Wesoła“ i „Gigant“, wielką stalownię nad kanałem Kłodnickim pod Gliwicami itd.

W komunikacji czołowym problemem staje się Szczecin, a więc port i połączenie z resztą kraju. Szczecin ma osiągnąć w roku bieżącym przeładunek w wysokości 4 milionów ton.

**Mocno będzie uprzywilejowane budownictwo mieszkaniowe**, a przede wszystkim — robotnicze. Dzięki inwestycjom tegorocznym otrzymamy 52 tysiące nowych i odremontowanych izb, z czego 30 tysięcy dla robotników i pracowników przemysłu państwowego.

Pomoc dla wsi zawiera się w planach inwestycyjnych Ministerstwa Rolnictwa, Ziemi Odzyskanych, Odbudowy oraz Przemysłu i Handlu. Podsumowanie tych wszystkich pozycji daje w wyniku około 30 miliardów złotych. Pomoc dwu pierwszych resortów nosi charakter bezpośredni. Ministerstwo Odbudowy pomoże chłopu, by mógł on postawić kilkadziesiąt tysięcy zagród, budynków gospodarskich itd. Ministerstwo Przemysłu

i Handlu inwestuje znaczne sumy w rozbudowę fabryk nawozów sztucznych i w budowę nowej fabryki superfosfatu w Szczecinie, dalej rozbudowuje przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, a wrzeszcie — 2 miliardy zł wyznacza na elektryfikację wsi.

Wzbogacimy się w ciągu roku o 1 647 nowych budynków dla szkół powszechnych, dzięki czemu 100 000 dzieci otrzyma możliwość kształcenia się, a 190 000 poprawę warunków szkolnych.

## PLAN GOSPODARCZY — PLANEM WZROSTU PRODUKCJI

Można by krótko sformułować sens inwestycji w taki sposób: „Bez inwestycji nie ma wzrostu produkcji“.

Niewątpliwa łączność inwestycji ze wzrostem produkcji znalazła wyraz w szeregu artykułów ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok bieżący.

We wstępie do tej ustawy powiedziano m. in.: „Dzięki wysiłkom całego narodu, a w szczególności klasy robotniczej, pomimo trudnych warunków klimatycznych i ograniczenia pomocy zagranicznej, podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1947 zostały wykonane. W roku 1947 plan produkcji przemysłowej został przekroczony, a poziom podstawowych gałęzi wytwórczości przemysłowej i przemysłu jako całości, w znacznym stopniu przewyższył poziom przedwojenny“.

Analogicznej treści są uwagi na temat wykonania planu w innych dziedzinach gospodarki narodowej. Wszystko razem pozwala ustalić zadania na rok 1948 na jeszcze wyższym poziomie; **wytwórczość przemysłu państwowego ma się podnieść o 23%, produkcja roślinna przy sprzyjających warunkach klimatycznych o 25%, a produkcja zwierzęca o 10%.**

Ustawa precyzuje ponadto następujące podstawowe zadania: „Umocnić i rozwinąć gospodarkę uspołecznioną i powstałe na jej gruncie nowe stosunki wytwórcze i społeczne; podnieść poziom nagromadzenia zasobów; stworzyć warunki dla wzrostu inwestycji i podniesienia stopy życiowej mas pracujących; powiększyć za pomocą środków polityki gospodarczej Państwa i rozwoju gospodarki uspołecznionej udział pracujących w rozdziale dochodu narodowego; zapewnić warunki intensywniejszego wzrostu wytwórczości artystycznej i działalności kulturalnej, zwłaszcza w zakresie wydawnictw książkowych, ra-



dia, filmu z zadaniem udostępnienia ich najszerszym masom ludności.“

Spójrzmy teraz, w jaki sposób będą realizowane powyższe zadania i jak się one konkretnie przedstawiają. Ten przegląd wymaga niestety cyfr, ale bez nich trudno się zorientować w planie.

Tak więc węgla mamy wyprodukować 67,5 milionów ton, czyli o 78% więcej niż w 1938 r., energii elektrycznej 7,5 miliarda kWh, czyli o 87% więcej niż przed wojną. Produkcja surowki żelaznej wzrośnie o 24% w stosunku do roku ubiegłego i o 22% wobec ostatniego roku przed wojną. 247 parowozów wyjdzie z zakładów Cegielskiego w Poznaniu i Fabloku w Chrzanowie: będzie to prawie 9 razy więcej niż 10 lat temu. Wagonów towarowych wyprodukuje Pafawag, Sanok, Chorzów i Zielona Góra — 13 100, czyli 22 razy więcej niż w 1938 r. W Ursusie, Gorzowie i Szczecinie wykonamy 1 200 ciągników; ponadto przemysł motoryzacyjny da 3 000 motocykli i 100 000 rowerów.

Przejdźmy do elektrotechniki: 3 000 ton akumulatorów, 15,7 milionów sztuk żarówek, w tym żarówki z fabryki warszawskiej, która już w kwietniu da próbną produkcję. Przemysł chemiczny wyprodukuje m. in. 530 000 ton nawozów sztucznych, 44 000 ton sody kaustycznej i 115 000 ton sody kałcynowanej.

Znamiennym dla planu 1948 roku jest wyższe tempo wzrostu (od 23% do 40%) produkcji przemysłu konsumpcyjnego, aniżeli przemysłu dóbr wytwórczych.

Znaczne postępy w stosunku do roku ubiegłego wykazywać ma przemysł włókienniczy. Stan zniszczeń, brak nowoczesnych urządzeń, a szczególnie przędzalni jest dowodem, że w roku bieżącym nie we wszystkich działach osiągniemy przedwojenny poziom produkcji globalnej, przekroczymy natomiast produkcję w przeliczeniu na głowę ludności. Oto zaś cyfry: 315 mln m tkanin bawełnianych, 40 mln m wełnianych, 26 mln m lnianych i 25,4 mln m jedwabnych.

Dużo miejsca zajęłoby wyliczanie chociażby głównych pozycji wszystkich gałęzi przemysłu. Zanotujemy więc tylko: 3,95 mln par obuwia mechanicznego, 1,7 mln ton cementu, 520 000 ton cukru, 13 mld papierosów itd.

## Nowa produkcja

W roku bieżącym podejmujemy produkcję szeregu ważnych wytworów dotychczas nie wytwarzanych. Będą to: parowozy pośpieszne, wagony tramwajowe, samochody ciężarowe, samoloty szkolne, silniki spalinowe dla przemysłu, zgrzeblarki do bawełny, nowe typy obrabiarek, armatura kotłowa do 64 atm., liczniki trójfazowe, radiodbiorniki popularne, garbniki syntetyczne, cement hutniczy, kaolin surowy, elementy ceramiczne, celuloza słomowa, sztuczna skóra, domki prefabrykowane.

## Przemysł Ziemi Odzyskanych

Obraz postępów w rozwoju przemysłu państwowego wymaga jeszcze podkreślenia rosnącej roli, jaką w tej podstawowej gałęzi przemysłu gospodarki odgrywają Ziemie Odzyskane. Dadzą one w roku bieżącym 33% krajowej produkcji węgla kamiennego, 98% brunatnego, 73% wagonów towarowych, 64% odbiorników radiowych, całą produkcję elektrod węglowych, 71% tkanin lnianych, 56% tektury, 70% margaryny, 51% zapalek. Oprócz węgla kamiennego wymieniamy tu tylko pozycje, w których udział Ziemi Odzyskanych przekracza 50% produkcji krajowej. Cyfry te mówią lepiej niż słowa o znaczeniu Ziemi Odzyskanych dla Polski Ludowej.

## Jakość

**Plan stawia na czołowym miejscu zagadnienie jakości produkcji.** Będzie ona udoskonalana przez należytą organizację systemu kontroli fabrycznej oraz dalszą standaryzację i normalizację. Przewiduje się dalsze udoskonalenie systemu planowania asortymentów. Za opóźnienia w wykonaniu zamówień wprowadzone będą kary.

## Wydajność pracy

Ażebym osiągnąć 23-procentowy wzrost produkcji, nastąpić musi wydatny wzrost wydajności pracy. Plan uwzględnia tu 11-procentowy wzrost dla przemysłu węglowego, 9% dla hutniczego, 13% dla papierniczego itd. Są to wymagania minimalne. W całym przemyśle państwowym nastąpi zakończenie wprowadzania norm technicznych. Stworzone będą odpowiednie warunki i pomoc dla dalszego rozwoju masowego ruchu współzawodnictwa pracy. Powszechnie obowiązywać muszą normy zużycia materiałów pomocniczych i surowców.

## Bitwa o chleb

Przejdźmy do rolnictwa. Nie ma tu mowy o normach wiążących, które by tak ściśle obowiązywały, jak np. w przemyśle lub odbudowie. Plan ogranicza się tylko w niektórych dziedzinach do zadań konkretnych, zadowalając się w innych wypadkach pojęciem „stworzenia warunków“ dla uzyskania takich czy innych wyników produkcyjnych.

Najwydatniejsza będzie pomoc państwa w dziele likwidacji odłogów. Indywidualne gospodarstwa chłopskie, przy pomocy państwa mają zlikwidować 800 000 hektarów odłogów, Państwowe Nieruchomości Ziemskie zaś — 200 000 hektarów. Gospodarstwa chłopskie otrzymają w tym celu pomoc kredytową, w materiale siewnym, pomoc w sile pociągowej. Milion hektarów ziemi leżącej dotąd odłogiem, odzyskane z powrotem dla produkcji — to miliony kwintali zboża, to droga do samowystarczalności żywnościowej!

Setki milionów pochłonie pomoc państwa dla przeprowadzenia akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych — jak przewiduje ustawa rolna o planie gospodarczym — co najmniej na 25 000 gospodarstw. To samo dotyczy 40 000 hektarów ziem południowo-wschodnich (poukraińskie). 4 miliardy złotych stanowiąc będzie wartość maszyn rolniczych, których przemysł dostarczy wsi w roku bieżącym. Pół miliarda wyniesie suma kredytów na organizację i wyposażenie ośrodków maszynowych Związku Samopomocy Chłopskiej.

Dzięki akcji likwidacji odłogów, powierzchnia zbiorów wyniesie 13,9 mln ha, czyli o 8% więcej niż przed rokiem. Jeżeli przy tym wzrośnie jeszcze w przewidywanych granicach przeciętna wydajność z hektara, a to dzięki należytemu zaopatrzeniu w nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i dzięki niewątpliwie bardziej sprzyjającym warunkom klimatycznym niż to było rok temu, to jasne jest, że zbiory jesienne w 1948 roku pozwolą osiągnąć samowystarczalność pod względem produkcji zbożowej.

## Komunikacja

Sprawność działania naszego podstawowego środka komunikacji — kolei, zależy od tempa odbudowy taboru, zniszczonego w katastrofalny sposób w czasie działań wojennych. Otóż plan przewiduje, że (dzięki dalszym inwestycjom w odpowiedniej gałęzi przemysłu) dojdziemy w roku bieżącym do stanu

4 150 czynnych parowozów, 158 000 wagonów towarowych w ruchu i 7 800 wagonów osobowych. Nastąpi dalsza rozbudowa komunikacji samochodowej, zarówno międzymiastowej, jak i miejskiej, szczególnie w Warszawie. Droga wodna na Odrze będzie doprowadzona do zdolności przepustowej 5 milionów ton w obu kierunkach, co już uwzględni znaczny udział tranzytu czechosłowackiego. Tranzyt ten otwiera nowe możliwości dla rozbudowującego się Szczecina, który osiągnie poziom 4 milionów ton przeładunku wobec 14,5 milionów ton Gdyni—Gdańska i pół miliona ton — w innych, małych portach.

### Handel wewnętrzny

Nie wystarcza wyprodukować towar, nie wystarcza — przewieźć go do miejsca zbytu. Trzeba jeszcze należycie zorganizować sprzedaż, by obniżyć koszty handlowe, marże zysku, udostępnić ten towar po cenach obowiązujących. W tym celu plan przewiduje dalszy rozwój państwowego i spółdzielczego handlu detalicznego, a w szczególności domów towarowych i wzorcowych sklepów detalicznych. Jak wiadomo, w ciągu roku sieć powszechnych domów towarowych przekroczyła już 60. Pod koniec roku będziemy mieli sto domów towarowych państwowych i ponad sto — spółdzielczych. Państwo zapewni uprządkowanie rynku mięsnego, zbożowego i farmaceutycznego, a więc tych gałęzi, w których najbardziej daje się odczuć działanie elementów spekulacyjnych.

### Ceny i kartki

Poddanie obrotu towarowego kontroli państwa ludowego stanowi bez wątpienia istotny krok naprzód na drodze do poprawy położenia materialnego ludzi pracy. **Kontynuowana będzie polityka stabilizacji cen i usług z dążeniem do obniżenia cen w miarę obniżania kosztów własnych.** W miarę stabilizacji stosunków gospodarczych oraz nasycenia rynku artykułami pierwszej potrzeby nastąpi stopniowa likwidacja systemu reglamentowanego zaopatrzenia ludności.

### Handel zagraniczny

Zgodnie z podstawowymi założeniami planu 3-letniego w dalszym ciągu będzie się rozwijał nasz udział w gospodarce światowej. Znacznie wzrośnie eksport i import. W eksporcie węgiel stanowić będzie 50%, artykuły rolne i spożywcze oraz

drewno — około 15%. Przywozić będziemy nadal surowce, materiały pomocnicze, artykuły inwestycyjne i częściowo żywność.

## Budownictwo

Budownictwo we wszystkich swych postaciach należy właściwie do planu inwestycyjnego i dlatego na tym miejscu ograniczymy się do krótkiej wzmianki. W miastach uzyskamy 51 800 izb mieszkalnych nowych i wyremontowanych. 68% całego budownictwa mieszkaniowego przypadnie na potrzeby robotnicze. Głównie na Ziemiach Odzyskanych przeprowadzi się (zabezpieczenie 23 000 izb. Pomoc państwa pozwoli odbudować 33 000 zagród wiejskich, z czego 21 000 na Ziemiach Odzyskanych.

## Płace

Ustawa o narodowym planie gospodarczym zawiera zasady polityki płac. Wprowadzone będą zasadnicze stawki akordowe oraz akordowo-premiewe. Popierane będzie współzawodnictwo pracy indywidualne i grupowe oraz wynalazczość robotnicza. Dzięki wzrastającej wydajności pracy nastąpi dalszy wzrost indywidualnych zarobków pracowniczych. Niezależnie od tego zwykłą płac zasadniczych objęte będą grupy pracowników, których niskie wynagrodzenie znajduje się w dysproporcji do ogólnego poziomu płac.

Tak wygląda w najbardziej ogólnych zarysach ustawa o planie gospodarczym na rok 1948.

## SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE

Obok planu inwestycyjnego i narodowego planu gospodarczego, trzecią ważną ustawą o znaczeniu przede wszystkim gospodarczym jest ustawa o powszechnym obowiązku społecznego oszczędzania. Wiąże się z nią ustawa o zbywaniu i dzierżawie na rzecz osób prywatnych oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego. Obie te ustawy mają podobne zadanie: stworzyć w oparciu o zasadę oszczędzania warunki, w których powstające nadwyżki dochodów mogłyby być użyte zgodnie z ogólnym interesem gospodarki narodowej. Tak sformułował zadanie obu tych ustaw — minister skarbu, K. Dąbrowski.

Na tle wielkiego wysiłku klasy pracującej, pewna część społeczeństwa osiąga dochody nieproporcjonalne do ogólnego

poziomu stopy życiowej. W ten sposób trwoni się część dochodu społecznego kierowaną na spekulację, ewentualnie na zakup towarów luksusowych i wyłączoną z procesów inwestycyjnych, i z prac, przewidzianych w planie trzyletnim.

W tych warunkach ustawa o społecznym oszczędzaniu ma rozwinąć proces indywidualnego oszczędzania w całym społeczeństwie, aby następnie tak zgromadzone oszczędności mogły być użyte w sposób jak najbardziej celowy. Oczywiście, przewidziane są zwroty wkładów, a co najważniejsze — możliwość ściągnięcia pożyczek przez oszczędzających, pożyczek na własne cele inwestycyjne oraz na zakup określonych kategorii towarów.

Ustalono 3 grupy zobowiązanych do oszczędzania na mocy ustawy. Obok prywatnych kupców, przemysłowców i rzemieślników, oddzielną grupę stanowią rolnicy, którzy płacą podatek gruntowy od przychodu powyżej 60 kwintali, a także pracownicy umysłowi, zarabiający powyżej 20 000 złotych miesięcznie. Przy tej ostatniej skali zarobków, wpłata oszczędnościowa wynosi zaledwie 1% miesięcznie, jest więc zupełnie nieznaczna.

Pożyczki można będzie uzyskiwać — w grupie rolniczej — na zakup maszyn rolniczych lub nawozów sztucznych; pracownicy będą mogli zaopatrzyć się tą drogą w meble itd. Zwrot wkładu przysługuje w wypadku śmierci członka najbliższej rodziny, ślubu, urodzin dziecka, a ponadto osobom, utrzymującym się z pracy najemnej i rolnikom w wypadku utrzymywania dziecka w szkole poza miejscem zamieszkania.

Na podstawie przeprowadzonych obliczeń, Rząd przewiduje, że jeszcze w bieżącym roku wpłynie do społecznego funduszu oszczędnościowego ok. 20 miliardów złotych.

## SPRZEDAŻ MIENIA PAŃSTWOWEGO

Druga ustawa, o której wspomnieliśmy uprzednio, również ma na celu m. in. skierowanie nagromadzonych kapitałów na drogę właściwego ich zużytkowania. Państwo jest właścicielem dużej liczby małych stosunkowo obiektów majątkowych w postaci domów mieszkalnych, placów, warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych. Utrzymywanie ich nadal w rękach państwa jest niecelowe i zbyt kosztowne, słowem — państwu się nie opłaca. Może się natomiast dobrze opłacić prywatnym właścicielom i dlatego też powstała koncepcja sprzedaży. Środki, uzyskane ze sprzedaży pójdą na finansowanie zamierzonych inwe-

stycji. Ogółem państwo sprzeda i wydzierżawi ok. 80 000 majątków, z czego jeszcze w roku bieżącym przejdzie do rąk prywatnych właścicieli ok. 10 000.

Warunki nabycia są dogodne: zbywane majątki będą zwolnione od wszelkich długów i obciążeń. Sumy wydatkowane na nabycie omawianych obiektów będą uważane za inwestycje w rozumieniu ustawy o ulgach inwestycyjnych.

## POMOC SĄSIEDZKA

Sejm — obok kilkudziesięciu innych zatwierdzonych dekretów — przyjął dekret o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie oraz wysłuchał sprawozdania specjalnej komisji poselskiej, która zbadała sytuację na terenach przyczółkowych. Zajmijmy się jeszcze na chwilę tymi dwiema sprawami, które najżywiej obchodzą wieś.

Dekret o pomocy sąsiedzkiej jest — jak słusznie zauważył jeden z uczestników dyskusji sejmowej — rozpowszechnieniem stanu faktycznego, spotykanego w różnych okolicach i nadaniem mu mocy prawnej. W okresie kiedy cierpimy wciąż jeszcze na dotkliwy brak siły pociągowej, nie jest dopuszczalne, by pomoc sąsiedzka pozostawiona była do uznania silnych gospodarzo jednostek, które wykorzystują swą przewagę nad pozabawionym konia czy maszyny rolniczej sąsiadem. Co prawda wzrastające tempo mechanizacji rolnictwa, rozwój ośrodków maszynowych, import traktorów radzieckich i czechosłowackich pozwala liczyć na to, że już za kilka lat osiągniemy taki stan, że ustawowe normowanie pomocy sąsiedzkiej stanie się zbędne.

## „SŁUŻBA POLSCE“

Do najważniejszych uchwał ostatniej sesji zaliczyć należy ustawę „o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu“. Ta przydługa może nieco nazwa kryje w sobie to, cośmy już przywykli nazywać popularnie organizacją „Służba Polsce“. Ustawa ta ma mobilizować milionowe rzesze naszej młodzieży, zarówno zorganizowanej we współpracujących ze sobą organizacjach, jak i pozostającej poza nimi — właśnie w celu służenia Polsce.

Koncepcja powołania do życia takiej organizacji zrodziła się na tle ogólnego dążenia Polski Ludowej do wyzwolenia sił

twórczych narodu. Mamy przecież w miastach około miliona młodzieży w wieku 16 — 21 lat, z czego mniej niż połowa pobiera systematycznie naukę. Mamy na ziemiach starych powsiach tzw. ukryte bezrobocie. Przeważająca część młodzieży szkolnej, która podczas wakacji nie uczy się i nie odbywa praktyk, mogłaby również oddać część czasu na odbudowę.

Bo właśnie na odbudowę kraju pójda zmobilizowane siły młodzieży w ramach „Służby Polsce“. Nie znaczy to jednak, że celem tej organizacji jest usuwanie gruzów. Jej zasadniczym celem jest przysposobienie zawodowe, przygotowanie tej młodzieży do samodzielnego bytu w przyszłości. Z tym zaś łączy się wychowanie fizyczne młodzieży, która przeszła straszne lata okupacji, oraz przysposobienie wojskowe.

Krócej: „Służba Polsce“ da zorganizowanej w niej młodzieży podstawy przygotowania zawodowego z jednoczesnym zużyciem wolnego czasu do pracy nad odbudową. W Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Szczecinie, na Żuławach, w gminach i powiatach jest dużo do zrobienia właśnie siłami młodzieńczego entuzjazmu. Tych sił nie wolno bagatelizować, ani nie doceniać. I przy tym — mamy przed sobą wielką pracę w zakresie likwidowania straszliwej spuścizny posanacyjnej i pookupacyjnej: trzeba toczyć walkę z zaniedbaniem wychowawczym młodzieży. Walkę przeciw spustoszeniu obyczajowemu i moralnemu, przeciw brakowi dyscypliny i obowiązkowości, przeciw rozpowszechnionemu nałogowi pijaństwa, walkę o zdrowie moralne i postawę ideową młodzieży. Walkę tę przeprowadzić ma właśnie „Służba Polsce“.

## SPRAWY POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Pogrążeni w pracy nad przedyskutowaniem planów gospodarczych i innych ustaw o znaczeniu gospodarczym, posłowie nie stracili kontaktu z terenem od strony jego zainteresowań i trosk politycznych. Mamy tu na myśli zbiorową interpelację przedstawicieli wszystkich stronnictw sejmowych do ministra spraw zagranicznych **w sprawie rozwoju wypadków w Niemczech oraz w sprawie naszego wychodźstwa we Francji i w Westfalii**. Interpelacja stwierdzała między innymi, iż „w szczególności budzić musi zaniepokojenie plan stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego i sprzeczny z zobowiązaniami sojusznicznymi system patronowania w Niemczech żywiłom nazistowskim i grupom monopolistycznym oraz stwarzanie wa-



runków, sprzyjających ich dążeniom rewizjonistycznym przeciw państwu słowiańskim“.

Min. Modzelewski przedstawił stanowisko Rządu Polskiego, wyrażone na londyńskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w styczniu 1947 r. i ostatnio — na konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Jugosławii, i Czechosłowacji w Pradze. Z naszego punktu widzenia, „jedyną drogą zagwarantowania trwałego pokoju i uniemożliwienia agresji niemieckiej jest głęboka demokratyzacja życia niemieckiego“. W tej trosce jesteśmy zgodni z wszystkimi państwami słowiańskimi ze Związkiem Radzieckim na czele. Jeżeli w Londynie obradowała obecnie konferencja przedstawicieli 3 mocarstw, poświęcona sprawie niemieckiej, to nasze stanowisko, podobnie jak stanowisko ZSRR, streszcza się w następujący sposób: nie możemy uznać za legalne postanowienia jednostronne, niezgodne z uchwałami w Jałcie i Poczdamie i tą częścią uchwał, które były powzięte w Moskwie w kwietniu roku zeszłego.

Polska nie przeciwdziałała normalizacji życia gospodarczego Niemiec, a na odwrót przyczyniła się do jej przyśpieszenia, zawierając odpowiednie umowy handlowe ze strefami zachodnimi, prowadząc ożywioną wymianę towarową ze strefą wschodnią. Podobnie rozwijały się stosunki handlowe z zachodem Europy. Temu jednak rozwojowi współpracy nie sprzyja polityka państw, montujących tzw. Związek Zachodni w atmosferze dyskryminacji i prób uszczuplenia suwerenności krajów nowej demokracji. Rozwiązanie sprawy niemieckiej winno być słuszne i sprawiedliwe. Winno się opierać o głęboką demokratyzację stosunków w tym kraju, w przeciwnym bowiem razie — jak uczy stuletnie doświadczenie — trudno o gwarancję pokoju.

Co powiedział min. Modzelewski o sytuacji uchodźstwa polskiego za granicą?

W stosunku władz brytyjskich do Polaków westfalskich obserwujemy nieznaczna poprawę. Nie wiemy jednak, jak będzie wyglądała... praktyka ułatwienia reemigracji. W 1948 roku zapewniony został powrót 12 000 Polaków z angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Niestety, władze brytyjskie sprzeciwiają się powrotowi cennych dla nich sił roboczych, wykwalifikowanych robotników przemysłu węglowego i hutniczego.

Co się tyczy Polaków we Francji, to znane są ostatnie prześladowania i ostre protesty naszych przedstawicieli dyplomatycznych. Już po przemówieniu min. Modzelewskiego mieliś-

my znowu do czynienia z faktem przetrzymywania Polaków przez władze francuskie i znęcania się nad zupełnie niewinnymi ludźmi. Potwierdził to sąd, zwalniając aresztowanych. Nasz ambasador zgłosił protest, ale nie mamy pewności, czy te prześladowania — niewątpliwie inspirowane zza oceanu — znajdą prędko kres. Oczywiście, odpowiedzi rządu francuskiego pełne są zapewnień, że nie zamierza się stosować żadnych szykan w stosunku do stowarzyszeń polskich we Francji...

Niemniej, szykany trwają. Dzieje się tak mimo sławnych kart, jakie zapisali Polacy w historii Francji w czasie okupacji, stojąc w pierwszych rzędach bojowników ruchu oporu.

Zjawiskiem pomyślnym jest — mimo tych prześladowań — fakt zawarcia umowy w sprawie repatriacji 50 000 Polaków z Francji jeszcze w bieżącym roku.

Sejm ustosunkował się pozytywnie do wyjaśnień ministra spraw zagranicznych. Przedstawiciele wszystkich stronnictw wyrazili aprobatę dla stanowiska reprezentowanego przez nasz Rząd na arenie międzynarodowej. Dano temu wyraz w przyjętej jednogłośnie rezolucji, w której Sejm przyjmuje do wiadomości odpowiedź ministra, wzywa Rząd do dalszej stanowczej obrony i zabezpieczenia pokojowych interesów R.P. i współdziałania z wszystkimi narodami, które pragną trwałego pokoju, oraz wyraża przekonanie całego narodu o konieczności współdziałania z rządami państw słowiańskich, ze Związkiem Radzieckim na czele, w sprawie uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z uchwałami w Jałcie i Poczdamie, ze szczególnym uwzględnieniem praw i interesów państw, sąsiadujących z Niemcami oraz ofiar, poniesionych w wojnie przez państwa najbardziej zniszczone wojną i stale zagrożone agresją niemiecką.

Drugim ważnym momentem o znaczeniu politycznym podczas ostatnich posiedzeń sesji jesiennej było przyjęcie ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską i Czechosłowacją oraz konwencji o współpracy gospodarczej między tymi państwami. Nie będziemy tu przytaczali wszystkich tych argumentów, jakie przemawiają za tą współpracą, nie zawsze docenianą w historii wzajemnych stosunków polsko-czechosłowackich. Dziś—można to powiedzieć z tym większą pewnością po ostatnim umocnieniu demokratycznego frontu narodowego u naszych pobratymców — współpraca obu narodów idzie po dobrej drodze i notuje coraz to nowe osiągnięcia, z korzyścią obustronną.

Współpracują literaci, wymieniamy filmy, audycje radiowe, współzawodniczą ze sobą sportowcy. Budujemy wspólnie wielkie obiekty przemysłowe, jak elektrownia w Dworach koło Oświęcimia. Czechosłowacja korzysta z naszych dostaw węgla, cynku i energii elektrycznej, rozszerza się tranzyt na Odrze i wykorzystanie Szczecina dla potrzeb gospodarki czeskiej, płyną do Polski dostawy maszyn, obrabiarek dla hut i fabryk, importujemy milion par czeskiego obuwia itd.

Głosowanie nad ustawą przemieniło się w wielką manifestację przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Jeszcze raz byliśmy świadkami podobnej owacji w trakcie ostatnich posiedzeń Sejmu Ustawodawczego. Miała ona miejsce po powrocie do stolicy naszej delegacji rządowej z Moskwy, która zawarła tam historyczne układy gospodarcze. Po powrocie do stolicy członkowie delegacji, premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka oraz minister przemysłu i handlu Minc przybyli na salę obrad sejmowych, gdzie przyjęto ich długotrwałą owacją. Posłowie, reprezentujący cały naród, manifestowali żywiłowo na cześć zacieśniającej się przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej.

## BILANS I PEŁNOMOCNICTWA

Poważny jest bilans sesji jesiennej. Tu — mogliśmy omówić w zarysie tylko sens najważniejszych uchwał i wystąpień. Zgodnie z normalną praktyką parlamentarną, wobec zamknięcia sesji po wyczerpaniu programu jej prac, Rząd wystąpił do Sejmu o pełnomocnictwa do wydawania dekretów z mocą ustawy. Przy tej okazji ludowy Sejm sprecyzował swój stosunek do ludowego Rządu. Po stwierdzeniu, że projekt ustawy o pełnomocnictwach jest zgodny z konstytucją i umożliwia rządowi normalną pracę, po stwierdzeniu, że dotychczasowy rząd nie nadużywał swych uprawnień i trzymał się zasady, że sprawy najważniejsze wymagają uprzedniej decyzji Sejmu, co potwierdza nasza praktyka ustawodawcza, Izba wyraziła zdanie, iż za przyjęciem projektu ustawy przemawia i to, że Rząd cieszy się pełnym zaufaniem Sejmu.

Tylko w takich warunkach, przy pełnym zaufaniu Sejmu do Rządu możliwa jest twórcza praca ustawodawcza, możliwa jest twórcza, pozytywna krytyka, nastawiona na podniesienie dobrobytu mas pracujących.

## Z REFERATU SEKRETARZA GENERALNEGO CKW PPS J. CYRANKIEWICZA WYGŁOSZONEGO NA POSIEDZENIU RADY STOŁECZNEJ PPS W DNIU 17 MARCA BR.

Mijają trzy lata od zakończenia wojny, która w tylu krajach Europy pozostawiła zgliszcza, gruzy, nędzę i ruinę gospodarczą. Te trzy lata są już dostatecznym okresem czasu, by porównać wyniki dwóch różnych dróg odbudowy w dwóch różnych częściach Europy.

W krajach Europy środkowo-wschodniej obalenie tyranii hitlerowskiej zbiegło się z głębokim przewrotem społecznym i politycznym, który zrodził ustroje demokracji ludowej i uotrował drogę do gospodarki planowej. Idąc ku socjalizmowi, kraje demokracji ludowej potrafiły zmobilizować wszystkie twórcze siły społeczne, by pokonując niesłychane trudności, o własnych niemal siłach podjąć dzieło odbudowy. Jedyną właściwie pomocą z zewnątrz, na jaką kraje te mogły liczyć, była braterska pomoc Związku Radzieckiego. Owoce trzyletnich wysiłków demokracji ludowej widoczne są dla każdego nieuprzedzonego obserwatora.

Inaczej potoczyły się losy krajów Europy zachodniej. Tam nacisk kapitalizmu amerykańskiego zdławił w zarodku rewolucyjny odruch mas ludowych po wyzwoleniu. Jeden po drugim kraje Europy zachodniej przechodziły ewolucje ku rządowi prawicy. Elementy szczerze postępowe odepchnięte zostały od wpływu na los swych krajów. Kraje te znalazły się w orbicie interesów amerykańskiego kapitalizmu. Proces odbudowy gospodarczej został natychmiast zahamowany. Zamiast planowości czynnikiem decydującym stał się interes interwencji kapitalistycznej Stanów Zjednoczonych.

Z rutyną doświadczonego wyzyskiwacza kapitał amerykański wykorzystał ciężką sytuację gospodarczą krajów Europy zachodniej. Samą tylko obietnicą pomocy wymógł kapitulację gospodarczą i polityczną swoich klientów. Plan Marshalla nie został dotąd zrealizowany, ale od dawna rządy państw zachodnio-europejskich chodzą posłusznie w kieracie polityki amerykańskiej, gotowe wykonać każde polecenie, nawet tak samobójcze, jak udział w odbudowie potężnych i niebezpiecznych Niemiec. Robi to teraz nawet Francja, popierają to francuscy socjaliści, teoretycznie uzasadnia Blum.

Kapitalizm amerykański zatrwożony widmem przemian społecznych w Europie, zbudował sobie reakcyjne przedmurze na zachodzie.

Nigdy by jednak nie zdołał tego dokonać, gdyby nie pomoc zachodnio-europejskiego socjalizmu. Zaślepieni nienawiścią do Związku Radzieckiego, wyrosli z tradycji rewizjonizmu i reformizmu, obcy całkowicie duchowi rewolucyjnemu, zarażeni drobnomieszczańskim oportunizmem, reakcyjni przywódcy socjalizmu zachodnio-europejskiego zerwali jedność klasy robotniczej wykutą w czasie wojny i okupacji i oddali się na usługi międzynarodowej reakcji rozbrajając klasę robotniczą i niszcząc opór społeczeństwa przeciwko interwencji obcego kapitalizmu.

W tej swojej obłudnej robocie zeszedł nie tylko na szlak polityki jawnie wrogiej interesom postępu i demokracji, ale — jak prawica socjalizmu francuskiego — wystąpili otwarcie przeciwko interesom narodowym swego kraju, popierając politykę niemiecką Stanów Zjednoczonych.

Socjaliści angielscy zaprzepaścili mandat ludu brytyjskiego. Wplątali swój kraj w gospodarczą zależność od Ameryki i stali się w konsekwencji wasalem politycznym Waszyngtonu. Z ich to właśnie inicjatywy odbywa się w Anglii konferencja partii socjalistycznych, na której Partia Pracy pragnie ostatecznie przeobrazić resztę zachodnio-europejskiego ruchu socjalistycznego w forpocztę amerykańskiej ofensywy skierowanej właśnie przeciwko socjalizmowi i postępowi społecznemu.

Nie wszystek jednak socjalizm zachodnio-europejski zeszedł na manowce polityki antysocjalistycznej. Włoska Partia Socjalistyczna w jednolitym froncie z komunistami odpiera natarcie reakcji rodzimej i zagranicznej, sposobiąc się do decydującej rozgrywki wyborczej. Lewica socjalizmu francuskiego

zorganizowana w grupie „Bataille Socialiste“, lewica—szczupła zresztą — w Partii Pracy skupiona wokół posta Zilliacusa, pozostaje na posterunku walki o socjalizm. Toczą tę walkę nie tylko przeciwko przemożnemu wrogowi, ale przeciwko zarazie oportunistu we własnych szeregach. Ruch socjalistyczny ugrzązł na bezdrożach „trzeciej siły“.

Otóż stwierdzić trzeba, że w obozie socjalistycznym w skali międzynarodowej istnieje głęboki i coraz głębszy podział na lewicę i prawicę. Podział ten staje się w toku ostatnich miesięcy w niektórych jaskrawych wypadkach już nie tylko podziałem, ale wprost przepaścią.

Niech się nikomu nie wydaje, że dla prawicy socjalistycznej jest to droga nowa. Stwierdzamy, że jest to niestety strukturalne niebezpieczeństwo stale występujące w reformistycznej prawicy. Widzimy dziś, w nowych zmienionych warunkach po prostu powtarzanie się wszystkich popełnionych już w poprzednim, międzywojennym okresie błędów prawicy socjalistycznej.

Czy w takim razie są to tylko błędy? Przecież błąd raz na skutek niedostatecznego rozeznania sytuacji popełniony także uczy, aby tego błędu nie powtarzać. Przecież jest przysłowie, że jak się ktoś raz sparzy, to potem nawet na zimne dmucha. Tymczasem nie można tego powiedzieć o prawicy socjalistycznej. Zasadnicze błędy reformistyczne nabierają dziś na nowo znamiennej aktualności. Polska lewica socjalistyczna oceniała te błędy już w r. 1934. Ta ocena, wynikająca z rewolucyjnej uchwycenia socjalistycznej analizy przyczyn klęski ruchu robotniczego w okresie międzywojennym ma swoje nieprzemijające znaczenie. Więcej nawet. W obliczu stwierdzonej cykliczności błędów prawicy socjalistycznej jest doskonałą konfrontacją podobieństwa względnie identyczności postawy prawicy socjalistycznej w różnych okresach, czyli pozwala nam z całą rzeczowością stwierdzić, że nie chodzi tu tylko o błędy ani o naiwność noworodków politycznych, ale że w tych tak zwanych błędach jest metoda, jest postawa, jest konsekwencja, jest nieuleczalność. Z tego nasuwa się wniosek.

Ze zrozumienia tej bezpośredniej konieczności wyrósł w całym szeregu krajów podczas wojny i po wojnie rewolucyjny, jednolity front klasy robotniczej. Ale równocześnie na tle niezrozumienia swoich poprzednich błędów, na tle konsekwentnej postawy prawicy socjalistycznej pogłębiła się i musiała się

pogłębić przepaść pomiędzy lewicową, jednolito-frontową myślą socjalistyczną a socjalistyczną prawicą.

Wyniki nauki powinny być jednoznaczne dla całej klasy robotniczej, ale nieśmiertelni reformiści oddają tu burżuazji dodatkową usługę. Oto burżuazja porzuca formy demoliberalne, używa innych, koniecznych do walki z ruchem robotniczym. A część ruchu robotniczego, tak jak przedtem sparaliżowana była wobec ustroju kapitalistycznego złudzeniami reformistycznymi, tak teraz dalej ogryza tę porzuconą przez burżuazję kość demoliberalizmu i w dalszym ciągu nie jest zdolna do walki rewolucyjnej. Więcej nawet. W obozie „trzeciej siły“ tworzy armie pomocnicza imperializmu amerykańskiego i wszystkich antywolnościowych perspektyw, jakie niesie ten imperializm i jego europejski sojusznik — Niemcy.

Nasza rezolucja październikowa, mówiąc o międzynarodowym ruchu socjalistycznym, tak sformułowała zadania Polskiej Partii Socjalistycznej:

„Tym mocniej dziś akcentować musimy nasze słuszne dotychczasowe hasła wspólnego frontu socjalistów i komunistów w skalach narodowych i w skali międzynarodowej.

PPS, która w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widziała etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, pozostaje wierna uchwałom swych władz naczelnych w sprawie walki o realizację Międzynarodówki Jedności Robotniczej, skupiającej zarówno socjalistów, jak i komunistów.“

Takie były słuszne wytyczne naszej polityki, z których dziś na tle rozgrywających się na terenie międzynarodowym wydarzeń, jasno wynika, że jeżeli mamy rzucać hasło wspólnego frontu socjalistów z komunistami, ale jednocześnie trzymać się ziemi, to tym mocniej musimy walczyć z prawicą socjalistyczną, która nie tylko tego frontu nie chce, ale która dziś już z tym frontem walczy. I równie jasno, jak w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych, widzieliśmy etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, tak samo w rozbiciu Federacji przez prawicę widzimy dalszy krok na drodze zdrady interesów światowego proletariatu i obozu pokoju przez

prawicę i widzimy konieczność tym ostrzejszej walki z prawicą socjalistyczną, która przeszła już całkowicie na pozycje wroga.

Wniosek, który wyciągamy jest ten, że w obozie socjalistycznym nie ma jedności, że walka o jedność w obozie socjalistycznym toczyć się musi na gruncie szczerze rewolucyjnej socjalistycznej ideologii, że podstawowym warunkiem walki o właściwe oblicze tej jedności musi być walka z socjalistyczną prawicą o socjalistyczne masy, o Partię, o zwycięstwo prawdziwie socjalistycznych rewolucyjnych założeń.

Walka z prawicą socjalistyczną w skali międzynarodowej przebiega równolegle i łączyć się musi ściśle z walką z wpływami prawicowymi wewnątrz kraju i wewnątrz Partii.

Historia zaś tej walki z prawicą jest równocześnie historią kształtowania się oblicza ideologicznego obecnej PPS na gruncie przemian wojennych, na gruncie jednolitofrontowych doświadczeń przy budowie państwa ludowego po wojnie.

Cytowałem w swoim referacie na Kongresie dosyć dużo z dorobku socjalistycznej myśli lewicowej po to, abyśmy umieli patrzeć na przyszłość krytycznie, abyśmy, mówiąc o tradycjach walki PPS, rozróżniali dwa tory i dwa rodzaje tradycji. Abyśmy nawiązywali — do słusznej tradycji, abyśmy odrzucali na gruncie socjalistycznej krytyki złe tradycje.

Nie należy bowiem zapominać, że jak mówiłem na Kongresie:

„W okresie wojny, zwłaszcza w latach ostatnich, groziło niewątpliwie dużej części obozu socjalistycznego w Polsce ugrzęźnięcie ponownie we wszystkich błędach roku 1918 z ogromnym tych błędów powiększeniem, wiodącym wprost do katastrofy społecznej i narodowej. Na losach prawicy socjalistycznej zaciążył tu przede wszystkim, bo musiał zaciążyć, tragiczny spadek piłsudczyzny — antysowieckość. Urodziły się wtedy koncepcje koalicji z prawicą społeczną aż po jawnych faszystów włącznie.

Gdyby ta koncepcja zwyciężyła, na papierze pozostałby radykalny program reform społecznych. Bo któż by o te reformy walczył, któż by je realizował, jeżeli sojusznikiem na codzień miała być prawica społeczna i podporządkowany jej aparat wojskowy. Wszak ten aparat wojskowy, a więc aparat siły, podob-



nie jak w roku 1918, był oddany prawicy i reakcji, w gruncie rzeczy był jednoznaczny z prawicą i reakcją. Jego kierownictwo było przecież świadomie reakcyjne i zdecydowanie antysocjalistyczne. Pamiętamy kierownictwo ZWZ i AK z okresu okupacji. Przygotowywało się ono nie tyle do walki z okupantem, ile do walki o władzę przeciwko lewicy. Do likwidowania tej lewicy jakże często zaprzęgano akowców, zwiedzionych patriotyczną frazeologią kierownictwa.

Jak widzimy, był w Polsce obóz, który wyciągnął wszystkie wnioski z doświadczeń roku 1918. Tym obozem nie było jednak oficjalne kierownictwo WRN, zaślepione nienawiścią do Związku Radzieckiego. Wyciągnięto je w obozie prawicy społecznej. Wnioski te wyciągnęła udoskonalona w swojej taktyce piłsudczyzna, gotująca się do spętania ruchu robotniczego, do zdławienia rewolucji i do odcięcia tej rewolucji od pomocy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim przy pomocy swej koncepcji dwóch wrogów, która potem, w praktyce, przerodziła się w walkę z jednym wrogiem, za jakiego uważano Związek Radziecki.

A wreszcie przecież walka z faszyzmem miała swe przedłużenie na odcinku międzynarodowym, bo toczyła się w skali międzynarodowej. Kogóż więc owi oficjalni przywódcy części obozu socjalistycznego uważali za swych sojuszników w walce narodowo społecznie wzwolęńczej? Za sojuszników uważali kapitał anglo-amerykański.

Cała teoria i cała praktyka polskiej prawicy socjalistycznej, tak jak praktyka i teoria sztabów politycznych rządu londyńskiego i wojska była nastawiona wrogo przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Było w tym wszystko, tylko nie było nic z socjalizmu. A dalsza droga degeneratów była już coraz szybsza, bo ci, co umarli dla socjalizmu, bardzo szybko jadą.“

Skądże się wzięły te rzeczy, czy one także nie mają swojej przeszłości i swojej tradycji? Niewątpliwie mają. Tworzyła tę tradycję piłsudczyzna. Kontynuowali ją Arciszewski i inni.

Odrodzenie się PPS po wojnie nastąpiło na nowych, rewolucyjnych zasadach, na gruncie jednolitego frontu.

W odrodzonej PPS przez cały czas pogłębiał się i umasowił proces odcinania się od elementów piłsudczyzny, od reformizmu, od drobnomieszczaństwa.

Jeśli mowa o zbliżeniu ideologicznym między obiema partiami to cały okres poprzedzający Kongres był etapem bardzo dużego i szybkiego i równocześnie — co jest bardzo ważne — masowego zbliżenia ideologicznego obu partyj. Pisał o tym w rocznicę zawarcia umowy o jedności działania PPS i PPR tow. Zambrowski:

„Jest nieprzemijającą zasługą zarówno CKW PPS jak i KC PPR, że we tym decydującym dla Polski Ludowej momencie całym swoim autorytetem i wpływem pchnęli naprzód realizację jednolitego frontu, jako podstawowej dźwigni zwycięstwa nad reakcją i dalszego rozwoju demokracji ludowej.

Umowa stworzyła bardzo szerokie ramy współpracy jednolitofrontowej. Dzięki umowie jednolity front stał się metodą działania obydwu partii robotniczych we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i na froncie ideologicznym.

A wysiłki wrogów jednolitego frontu szczucia byłych wuerenowców, uczciwie pracujących dziś w PPS, przeciw PPR, pod pozorem, że jakoby PPR odsądzała od czci wszystkich wuerenowców? Oczywiście, jest to równie dalekie od prawdy, jak to, że PPR mając pozytywny stosunek do byłych erpepesowców rozciąga to na wszystkich erpepesowców niezależnie od stanowiska, jakie oni teraz zajmują wobec zagadnień jednolitego frontu.“

Analizując z naszego punktu widzenia okres ubiegły, trzeba stwierdzić, że pozytywne osiągnięcia nie zostały uzyskane bez trudności i zgrzytów, oporów i przeszkód. Część naszych towarzyszy traktowała jednolity front taktycznie jako zło konieczne, jako jedną z możliwych taktyk, albo jako grę giełdowa. Mieliśmy pewne objawy demagogii społecznej, demagogii pseudonarodowej. Mieliśmy to, co — jak mówiła czerwcową uchwałą Rady Naczelnej — umożliwiło pewnym nieodpowiedzialnym czynnikom, granie kołtuńskimi nastrojami na skutek nie zawsze dostatecznego wyrobienia członków i działaczy partyjnych.

Objawy oportunistycznego pojmowania jednolitego frontu w Polsce widziane były także przez towarzyszy z PPR.

O uchwałach Rady Naczelnej PPS tak pisze tow. Zambrowski:

„Nie jest też rzeczą przypadku, że w swym dążeniu do rozbicia od wewnątrz bloku demokratycznego reakcja polska największe nadzieje pokładała na ewentualne sprzeczności w jednolitym froncie robotniczym.“

W świetle uchwał Rady Naczelnej PPS tym jaskrawiej występuje odstępstwo od kardynalnych zasad PPS tych działaczy PPS, którzy w ogniu walki przedwyborczej, kiedy robotnicy pepesowscy i PPS jako całość wniosła znaczny wkład do zbliżającego się rozgromienia politycznego PSL, pielęgnowali potajemnie nadzieję, że jednak PSL wyjdzie z wyborów z poważną ilością mandatów, co pozwoliłoby im na wymarzone przez nich centrystowskie, blumowskie manewry między lewym i prawym partnerem. A gdy rachuby te dzięki całemu blokowi i w tej liczbie dzięki PPS zawiodły, pograżyli się w nieutulonym żalu, dając nawet publicznie wyraz swej goryczy i zawiedzionym rachubom.

Uchwały Rady Naczelnej stwierdzające niezbędność „przypomnienia fundamentalnych zasad, decydujących o roli ruchu socjalistycznego w Polsce Ludowej“ są o tyle na czasie, że doświadczenie realizacji jednolitego frontu po wyborach wskazywało, że nieprzezwyćzenie wspomnianych centrystycznych tendencji u poszczególnych działaczy PPS zepchnęło ich we własnej partii na pozycje „legalnej prawicy“ według trafnego wyrażenia jednego z czołowych przywódców PPS.

Bilansując rok ubiegły w artykule pod tytułem „Doświadczenia roku walki“ tow. Zambrowski pisze w nr 7 „Nowych Dróg“:

„Proces rozwoju jednolitego frontu w 1947 r. nie był jednak wolny od trudności i tarć. Gdy podstawowa część kierownictwa PPS i większość jej członków znajdowała się wspólnie z PPR i całym blokiem demokratycznym w ogniu walki przeciw reakcji peeselskiej, znaleźli się też działacze pepesowscy, którzy przezuwając stare próby poszukiwania sojuszników na prawo i szermując sztandarem jedności narodu osłabiali jednolity front i próbowali zaszcześcić na naszym gruncie teorię „trzeciej siły“.

Gdy podstawowa część kierownictwa PPS i przyłączająca większość jej członków wraz z całym obozem

demokratycznym święciła zwycięstwo wyborcze nad reakcją — znaleźli się działacze pepesowscy, którzy ronili leżkę nad rozmiarami klęski Mikołajczyka i próbowali w odrodzonej PPS szeroko otworzyć drzwi dla rozbitków peeselowskich. Trzeba było dopiero czerwcowej Rady Naczelnej PPS i proklamowania przez nią zasady: „Droga PPS wiedzie tylko na lewo, wróg jest tylko na prawo“, aby wspomniani zwolennicy „trzeciej siły znaleźli się w izolacji politycznej“.

Kongres wrocławski ratyfikował jednomyślnie umowę o jedności działania PPS i PPR. Ratyfikacja ta była nie tylko zatwierdzeniem dotychczasowej linii naszej Partii, ale równocześnie obok innych uchwał Kongresu, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej, w dziedzinie realizacji planu trzyletniego i współzawodnictwa pracy wytyczała Partii dalszą drogę, na której, jak czytamy w umowie o jedności działania:

„Obie partie zmierzają poprzez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia pełnej jedności organicznej partij robotniczych.“

Nie ulega bowiem wątpliwości, że wśród wszystkich punktów umowy ten punkt określa ostateczny kierunek i cel współpracy, dający w rezultacie jedność organiczną partij robotniczych.

Co oznacza ta jedność i z czego ona wypływa? Pisał na ten temat w roku 1935 Adam Próchnik. Pozwolę sobie zacytować w wyjątkach:

„Aby osiągnąć jedność polityczną, nie wystarczy jedność celu, konieczna jest jeszcze jedność drogi. Przy idealnej nawet całkowitej identyczności celów możemy się jednak z sobą nie zjednoczyć, jeżeli różnymi się poważnie co do dróg do owych celów wiodących.

Tam dopiero, gdzie wytworzyła się jedność celu i jedność drogi, powstać może jedność polityczna. Z chwilą jednak gdy warunki te się zjawiają, jedność jest kategorycznym nakazem.“

Próchnik pisze:

„Jedność socjalistyczna, jedność walki i jedność budowania nowego porządku — do niej należy najbliższa przyszłość. Różne są formy jedności. Pakty nie-

agresji, wspólność akcji, (dziś powiedzielibyśmy jedność działania) i wreszcie całkowite zjednoczenie.

To są stacje leżące na jednej i tej samej drodze.“

Otóż trzeba stwierdzić, że niewątpliwie w okresie obecnym znajdujemy się, używając porównania Próchnika po przebyciu stacji jedności działania, pomiędzy stacją jedności działania a stacją całkowitego zjednoczenia. Jesteśmy więc i wchodzimy w nowy etap, w nowy okres, jasno i logicznie wynikający z okresu poprzedniego, w okres przygotowania jedności klasy robotniczej w warunkach, które do tego dojrzały i dojrzewają.

Od czego zależy szybkość dalszego marszu, osiągnięcia tej następnej stacji? Szybkość dalszego marszu wyznaczona jest przez cały szereg czynników:

po pierwsze: przez dalsze zbliżenie ideologiczne dwu nurtów klasy robotniczej,

po drugie: przez konieczność przeciwdziałania nowym próbom rozbijania klasy robotniczej, wywoływanym przez międzynarodowy obóz reakcji.

W momentach i okresach zwiększającego się napięcia próby te będą rosły, będą przybierać nowe różne formy. Będą zmieniać się dostosowując się także do nowych warunków konsolidacji obozu lewicy, obozu pokoju.

I wreszcie po trzecie: szybkość dalszego marszu zależy od szybkości tworzenia się przepaści między przechodzącą na pozycję zdrady interesów międzynarodowego proletariatu i światowego pokoju prawicą a rewolucyjną lewicą socjalistyczną.

A więc trzy elementy: zbliżenie ideologiczne, konieczność przeciwdziałania rozbijaniu jedności klasy robotniczej oraz szybkość tworzenia się przepaści między przechodzącą na pozycję zdrady interesów proletariatu i pokoju światowego prawicą, a rewolucyjną lewicą socjalistyczną.

Prawica socjalistyczna na zachodzie znajduje się w obozie wrogim interesom Polski.

Następuje coraz wyraźniejsza krystalizacja stanowisk ideologicznych i ich polaryzacja. Na tym tle nie osłabiając a przeciwnie, chcąc wzmocnić naszą walkę w skali międzynarodowej o odrodzenie socjalizmu na gruncie rewolucyjnym i lewicowym, musimy czynić to poprzez wzmocnienie walki z reformistyczną prawicą. W tym stanie rzeczy zastanawiamy się poważnie nad

dalszym naszym udziałem w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych. Widzimy dalej konieczność, aby jednoczeniu się prawicy socjalistycznej z międzynarodową reakcją, aby procesowi jednoczenia się całej międzynarodowej reakcji odpowiadał, a nawet go w interesie demokracji i pokoju poprzedzał, proces jednoczenia się rewolucyjnych partii klasy robotniczej wszędzie tam, gdzie dojrzewają do tego warunki.

Można stwierdzić, że na tle ideologicznego zbliżenia stanowisk, które było wynikiem poprzedniego dokongresowego okresu, różnice między obu nurtami ruchu robotniczego w Polsce zmniejszyły się bardzo znacznie.

Trzeba stwierdzić, że jednolity front stał się znakomitą szkołą zbliżenia się ideologicznego na tle wspólnej praktyki, niezależnie od takich czy innych trudności, że dotychczasowe formy współpracy nie mogły być wystarczające jeśli chodzi o przewyciężenie pewnych różnic ideologicznych, w szczególności różnic psychologicznych.

Toteż dotychczasowe formy organizacyjne współpracy partii robotniczych mogą okazać się niewystarczające.

Dodać bowiem trzeba, że hasło jednolitego frontu zwalczane w pierwszym okresie ostro przez prawicę stało się w późniejszym okresie często azylem dla podważania jednolitego frontu od wewnątrz. Konieczne więc się staje jakościowe podniesienie współpracy.

Czym ma się wyrazić to jakościowe podniesienie współpracy?

Musi to być zaostrenie walki ideologicznej w skali międzynarodowej i z jej krajowymi interpretatorami.

Walka z prawicą oznacza walkę ze złowieszczym kapitulantstwem wobec kapitalizmu amerykańskiego. Walka z prawicą oznacza walkę z likwidatorstwem socjalizmu przez podporządkowanie obcym a w efekcie końcowym wrogim klasie robotniczej czynnikiem kapitalistycznym.

Walka z prawicą oznacza świadomość, bojowe dążenie do przewyciężenia rozłamów, do jednoczenia klasy robotniczej.

Co oznaczać będzie wyższy szczebel współpracy partii robotniczych? Oznaczać on będzie konkretnie dla towarzyszy z PPS i dla towarzyszy z PPR dalszą pracę nad pełnym zbliżeniem ideologicznym. W umowie mamy określone najrozmaitsze formy współdziałania od wspólnych posiedzeń kół poczynając,

te wszystkie formy współdziałania muszą być w okresie obecnym zaktywizowane.

Istniejące te czy inne zadrażnienia muszą być wspólnym wysiłkiem towarzyszy obu partii zlikwidowane. Stałe działanie powołanych przez kierownictwo obu partii komisji porozumiewawczych zacieśniać będzie współpracę pomiędzy partiami.

Nasze władze partyjne opracowują odpowiednie instrukcje dla tego nowego okresu, który nazywamy okresem przygotowania jedności klasy robotniczej. Nasze najbliższe wspólne posiedzenie obu Komitetów Centralnych wytyczy wspólne drogi celem zacieśnienia współpracy ze szczególnym uwzględnieniem konkretnych zadań stojących przed nami.

Wielkim, najważniejszym zadaniem wszystkich świadomych pepesowców będzie przygotowanie świadomie i rewolucyjnie zjednoczenia przez podnoszenie własnego poziomu ideologicznego przez podnoszenie własnego poziomu organizacyjnego i przez masową, co jest najważniejsze, akcją uświadamiającą i szkoleniową polegającą na asymilowaniu wokół linii Partii na nowym etapie jak największej masy członków, na wychowaniu jej na tej linii partyjnej i na eliminowaniu wszystkich czynników wrogich i szkodników wobec idei jednolitego frontu i idei jedności klasy robotniczej.

To są zadania obecnego etapu, obecnego okresu, które sprecyzowanie swoje znajdują w uchwałach i dyrektywach władz centralnych obu Partii. To będzie okres w którym służba obozowi pokoju, służba narodowi polskiemu, służba bezpieczeństwa narodu polskiego wykonywana przez PPS polegać będzie na ugruntowaniu fundamentu Polski Ludowej, a mianowicie przyszej jedności klasy robotniczej.

## **ARTYKUŁ SEKRETARZA GENERALNEGO KC PPR WŁ. GOMUŁKI („WIESŁAWA“) PT. NA NOWYM ETAPIE**

Zagadnienie jedności organicznej PPR i PPS wchodzi w nowy etap rozwojowy. Stwierdzają to zgodnie peperowcy i pepesowcy, dowodzi tego wystąpienie sekretarza generalnego CKW PPS, tow. Cyrankiewicza na Zebraniu Rady Stołecznej PPS, odczuwają to wszyscy robotnicy. Z dniem każdym doj-

rzewa do realizacji idea zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej.

Sprawa jedności organicznej po raz pierwszy postawiona została publicznie przez obydwie partie w umowie o jedności działania i wzajemnej współpracy z dnia 28 listopada 1946 r. Od tego czasu upłynęło 16 miesięcy. Okres ten, który można by nazwać szkołą przygotowawczą, zamyka pierwszy etap na drodze ku zjednoczonej i jednolitej ideologicznie partii robotniczej. Wchodzimy w drugi etap, w którym zagadnienie jedności organicznej winno być politycznie i organizacyjnie skonkretyzowane.

W zawartej umowie międzypartyjnej sprawa jedności organicznej mogła być ujęta tylko perspektywicznie, bez precyzowania i bez określania warunków i czasu jej realizacji. Kontrahentom umowy szło wówczas głównie o zacieśnienie jednolitego frontu klasy robotniczej, aby na tej drodze, przez wspólną, codzienną praktykę budownictwa Polski Ludowej likwidować stopniowo w ruchu robotniczym ideologiczne różnice, będące przyczyną jego rozdzielenia. Idea jednej partii robotniczej była tak samo słuszna wówczas, jak jest słuszna dzisiaj. Lecz na to, aby ta idea dojrzała i przeniknęła głęboko do świadomości wszystkich członków obu partii, a zwłaszcza do świadomości członków PPS, potrzeba było określonego czasu.

Wiadomo powszechnie, że inicjatorem jedności organicznej była Polska Partia Robotnicza. Byliśmy i jesteśmy gorącymi orędownikami i organizatorami zjednoczenia PPR i PPS. Wysuwając to hasło równocześnie podkreślaliśmy i udowodniliśmy na praktyce, że nie dążymy do mechanicznej jedności. Z pozycji tej nie schodzimy i dzisiaj. W naszym ujęciu i rozumieniu jedność organiczna powstać może tylko w rezultacie procesu oczyszczania ruchu robotniczego z burżuazyjno-liberalnych chwastów i obcych naleciałości, w rezultacie oparcia obydwu partii na podstawach ideologii marksistowskiej.

Doświadczenia minionego okresu wykazują, że proces oczyszczania ruchu robotniczego z obcej burżuazyjnej ideologii i proces niwelacji różnic międzypartyjnych posunął się daleko naprzód. Przytoczoną tezę zilustruję na kilku przykładach.

W 1945 roku, po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, do którego wchodziłi przedstawiciele ówczesnego PSL z Mikołajczykiem na czele, niektórzy towarzysze z PPS zaczęli uprawiać politykę tzw. „złotego środka“. Polityka ta z mniej-



szym lub większym nasileniem przejawiała się aż do wyborów sejmowych. Myślą przewodnią polityki „złotego środka“ było dążenie do wprowadzenia PPS na drogę zgniłego kompromisu, z uosabianą przez Mikołajczyka, reakcją. Zwolennicy tej polityki pragnęli, aby PPS oparła się swym lewym ramieniem o Polską Partię Robotniczą, a prawym o mikołajczykowskie PSL i aby w ten sposób wyniesiona została do roli rozjemcy w toczącej się walce klasowej. Faktycznie zaś koncepcja ta musiała prowadzić do blokowania się z Mikołajczykiem i była swoista, polską odmianą teorii, tzw. „trzeciej siły“.

W artykule tym nie zamierzamy analizować, dlaczego polityka „złotego środka“ poniosła kompletną klęskę, ani też kto przyczynił się do jej bankructwa. Istotnym natomiast jest to, że obecnie podobne teorie nie znalazłyby już oparcia w Polskiej Partii Socjalistycznej, ani posłuchu w szeregach jej członków. Polityka „złotego środka“ była wyrazem ideologicznego uginania się PPS pod naporem reakcji oraz ujawniała nieufny stosunek do Polskiej Partii Robotniczej. Jak daleko odeszła PPS od tej polityki, świadczą uchwały Rady Naczelnej, głoszące, że „droga PPS prowadzi tylko na lewo“, a „wróg jest tylko na prawicy“ — przyjęte w czerwcu ub. roku. Hasła te zacieśniały więzy jednolitego frontu i likwidowały politykę nieufności w stosunku do Polskiej Partii Robotniczej. W ten sposób PPS zrobiła wielki krok naprzód w obopólnym marszu ku jedności organicznej.

Do niedawna jeszcze różnił się zasadniczo pogląd PPR i PPS na zagadnienie handlu państwowego w ogóle, a w szczególności PPS zwalczała koncepcję państwowych domów towarowych. Na tym tle doszło nawet przed rokiem do publicznych dyskusji.

Spór o handel państwowy w istocie rzeczy dotyczył zagadnienia kształtowania rozwoju stosunków społecznych w warunkach demokracji ludowej. Pytanie, czy państwo powinno lub nie powinno zajmować się handlem, nawet detalicznym, zawiera w sobie taką samą treść społeczną, jak drugie pytanie, mianowicie: czy pragniemy podtrzymywać w handlu spekulacyjne żywy kapitał, pomniejszając realną płacę ludzi pracy przez podwyższanie cen towarów, czy też chcemy pójść po drodze likwidacji tych żywiołów. Wymiana handlowa jest bowiem bardzo poważnym instrumentem podziału dochodu narodowego, wytworzonego w procesie produkcji. Jeśli np. zachodzi takie zjawisko, że robotnik otrzymał za swoją mie-

sięczą pracę 10 000 zł, a kupiec zamknął bilans swego miesięcznego obrotu towarowego sumą 100 000 zł czystego zysku, oznacza to, że kupiec pobrał z ogólnej puli dochodu narodowego 10 razy więcej od robotnika. Mógł on dokonać tej sztuki tylko przez wyśrubowanie w górę ceny towarów, którymi handluje. Państwowa sieć handlowa w poważnym stopniu zapobiega przechwytywaniu zbyt wielkiej części dochodu narodowego przez prywatny sektor handlowy. Przy tej pomocy można skuteczniej walczyć ze spekulacją i śrubowaniem cen, można łatwiej utrzymywać ceny w całej sieci handlowej w kraju na poziomie ustalonym przez państwo.

Handel państwowy absolutnie nie ma na celu wypieranie handlu spółdzielczego, czego tak bardzo obawiali się niektórzy towarzysze z PPS, ani też nie zmierza do likwidacji handlu prywatnego. Spółdzielcze domy towarowe są równie pożądane jak i państwowe. Jest jednak dowiedzionym faktem, że spółdzielcza sieć handlowa spełnia najbardziej pożyteczną rolę i w dziedzinie sprawiedliwego dochodu narodowego tylko przy istnieniu państwowej sieci handlowej. Żadna społeczna organizacja nie może bowiem przejąć funkcji, właściwych tylko państwu.

Spór o handel państwowy, toczący się w przeszłości między PPR i PPS, rozwiązany został zgodnie z założeniami marksizmu. Olbrzymia frekwencja w państwowych domach towarowych i ich rosnący wpływ na kształtowanie się cen na wolnym rynku potwierdzają najlepiej, że spór ten rozwiązany został zgodnie z interesami mas ludowych. PPR i PPS nie mają już dzisiaj różnych poglądów na sprawę handlu państwowego. Oznacza to zlikwidowanie jednej z przeszkód na drodze wspólnego marszu ku jedności organicznej.

W okresie ostatnich kilku lat codzienne doświadczenia i praktyka życia oraz cała działalność Polskiej Partii Robotniczej unieszkodliwiły najbardziej zatrutą strzałę, która obliczona była na odcięcie PPR od narodu i miała zniweczyć w szeregach PPS wszelkie dążenia do jedności organicznej. Mam na myśli propagandę reakcyjną, która od pierwszej chwili powstania naszej Partii usiłowała przedstawić ją w oczach narodu, jako partię antyniepodległościową. Ta nikczemna metoda walki z Polską Partią Robotniczą nie mogła być skuteczna i nie przyniosła reakcji spodziewanych owoców. Polska Partia Robotnicza wyrosła w najpotężniejszą partię ludu polskiego i zajmuje dzisiaj czołowe miejsce w narodzie właśnie dlatego, że w okre-

się okupacji niemieckiej najofiarniej walczyła o wyzwolenie i niepodległość, a po wyzwoleniu kraju swoją pracą codzienną i swoją polityką wewnętrzną i zewnętrzną najskuteczniej przyczynia się do ugruntowania niepodległości i suwerenności Polski. Natomiast wszyscy reakcyjniści, w ich liczbie również i wuerenowscy bankruci polityczni, odrzuceni zostali przez klasę robotniczą i przez naród polski dlatego, że zdradzili interesy Polski i gotowi są wyrzec się jej niepodległości i suwerenności i oddać ją pod jarzmo imperializmu anglosaskiego.

Zatruta, antypeperowska propaganda reakcji, transmitowana przez WRN i jego tuby, trafiała niekiedy i do pepesowskich szeregów i utrudniała ideologiczne zbliżenie obu partii. Obecnie w szeregach PPS zapanowało powszechne i głębokie przekonanie, że obydwie partie stoją na jednym gruncie niepodległościowym, że jak dla PPS, tak i dla PPR niepodległość Polski jest sprawą nadrzędną, której podporządkowane są wszystkie inne sprawy. Nie poskutkował również reakcyjny jad antyradzieckiej propagandy.

Każdy myślący i szczerzy patriota polski zrozumiał już od dawna, że sojusz polsko-radziecki, którego orędownikiem była zawsze Polska Partia Robotnicza, przyczynił się niezmiernie do wzrostu siły i bezpieczeństwa Polski, do wzmocnienia jej niepodległości.

Rozwijający się wspaniale w narodzie polskim proces zacieśniania przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego jest najlepszym sprawdzianem ewolucji ideologicznej, jaka zachodzi tak w PPS, jak i w innych partiach bloku demokratycznego. Długotrwały spór historyczny w polskim ruchu robotniczym, który na tle przyjaznego stosunku Polskiej Partii Robotniczej i jej poprzedników do Związku Radzieckiego umożliwiał reakcji perfidną, antyludową grę na uczuciach niepodległościowych narodu, grę, obliczoną na pogłębianie rozbicia w klasie robotniczej — został zlikwidowany. Fakt ten jest bodaj najważniejszy dla charakterystyki nowego etapu, na którym znajduje się PPR i PPS w marszu ku jedności organicznej.

Przytoczone przykłady nie wypełniają, oczywiście, całego obrazu ideologicznego zbliżenia między obydwiema partiami które nastąpiło w dotychczasowym okresie współpracy. Są one tylko ilustracją powstawania nowego etapu w stosunkach między PPR i PPS, etapu dojrzałego już do konkretyzowania zagadnienia jedności obu partii.

Nie może ulegać wątpliwości, że na tempo rozwoju procesu montowania jedności organicznej polskich partii robotniczych wpływa w sposób przyspieszający łączenie się socjalistów i komunistów oraz oczyszczanie partii socjaldemokratycznych z elementów prawicowych w innych krajach demokracji ludowej. Utworzenie jednej partii robotniczej przez komunistów i socjalistów w Rumunii, uchwała połączeniowa, przyjęta przez ostatni kongres węgierskiej partii socjalistycznej, poprzedzona usunięciem z partii elementów prawicowych, wykluczenie z partii socjaldemokratycznej w Czechosłowacji przywódców jej prawego skrzydła — wszystko to dowodzi, że wałą się zbudowane przez burżuazję przegrody, które dotychczas sztucznie dzieliły ruch robotniczy na dwa nurty polityczne.

Dwie główne przyczyny leżą u podstaw tego, że wszechmiar pozytywnego procesu likwidacji rozbitcia ruchu robotniczego. Pierwsza — to wzrost świadomości klasowej mas robotniczych, które coraz wyraźniej widzą szkodliwość podziału ideologiczno-politycznego swoich szeregów, jak też uświadamiają sobie niedoskonałość jednolitego frontu, jako oręża walki o socjalizm a druga — to jawne wprzęgnięcie się prawicowych przywódców światowej socjaldemokracji w rydwan służby dla kapitału i imperializmu w celu ratowania zgniłego i rozsypującego się systemu gospodarki kapitalistycznej. Z tych przyczyn europejska klasa robotnicza, dążąc coraz konsekwentniej do nowych form ustrojowych, odchodzi od socjaldemokratyzmu. Wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym nie trzeba już dzisiaj dowodzić klasie robotniczej i masom ludowym li tylko abstrakcyjnie, naukowo, teoretycznie, w oparciu o podstawowe założenia marksizmu. Za wyższością socjalizmu i demokracji ludowej przemawia już konkretna rzeczywistość gospodarcza, polityczna, kulturalna i oświatowa, istniejąca w tych krajach, które zrzuciły z siebie jarzmo niewoli kapitalistycznej. Dlatego też w tych właśnie krajach tak wysoko wezbrała fala jedności robotniczej, która usuwa z ruchu robotniczego prawicę socjaldemokratyczną i wyrzuca jej przywódców poza nawias ruchu robotniczego.

Nowy etap na drodze ku zjednoczeniu PPR i PPS powstał więc nie tylko w wyniku ujednoczenia rozbieżnych poprzednio poglądów obu partii na szereg konkretnych zagadnień teorii i praktyki budownictwa ustroju społecznego w Polsce, lecz także w rezultacie przemian, jakie zaszły w ruchu robotniczym innych krajów demokracji ludowej. Przemiany te nie mogły

pozostać bez wpływu na polską klasę robotniczą, a szczególnie na robotników, należących do Polskiej Partii Socjalistycznej. Parcie do jedności organicznej musiało przybrać na sile.

Polska Partia Socjalistyczna posiada dzisiaj inne oblicze ideologiczno-polityczne, niż miała przed wojną i w czasie okupacji. Odrodziła się ona pod hasłem jednolitego frontu, rzuconym przez Polską Partię Robotniczą. Hasło jednolitego frontu już w okresie sprawowania władzy przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stało się sztandarowym hasłem obudwu partii. Wejście PPS na drogę jednolitego frontu oznaczało odrzucenie ideologii wuerenowskiej, było wyrazem zerwania z polityką Zarembów i londyńskiej emigracji i dowodziło, że PPS pragnie się odbudować na nowych podstawach ideologicznych. Zapoczątkowany jeszcze podczas okupacji proces odradzania się PPS i zrzucania z siebie bagażu wuerenowskiego trwa po dzień dzisiejszy. PPS dzisiejsza, w odróżnieniu od PPS przedwojennej i od WRN, stała się partią jednolitifrontową. Nie oznacza to bynajmniej że nie ma już w niej prawego skrzydła, że uwolniła się w zupełności od szkodliwych tradycji socjaldemokratyzmu.

Konkretyzowanie zagadnienia jedności organicznej wymaga bardziej dokładnego niż dotychczas określenia, co stanowi prawicę w jednolitifrontowej PPS i co kryje się pod tym pojęciem w znaczeniu społecznym. Do sprawy tej należy podejść dialektycznie, trzeba widzieć i oceniać ją w ruchu, w rozwoju, na podstawie analizy konkretnej sytuacji. Nie wolno jej rozpatrywać statycznie, gdyż wówczas otrzymalibyśmy fałszywy obraz.

Polityczne pojęcie prawicy jest równoznaczne z konserwatyzmem, zachowawczością, wstecnictwem. Życie nie stoi na miejscu, lecz stale się rozwija, ciągle się zmienia. Co wczoraj było doskonałe i postępowe, dzisiaj staje się kiepskie i wsteczne. Samolot z okresu pierwszej wojny światowej, który podówczas wywoływał powszechny podziw uznania dla rozwoju myśli technicznej, należy dzisiaj do muzealnych zabytków, które przypominają każdemu konstruktorowi i każdemu lotnikowi niedoskonałość dawnych osiągnięć technicznych. Ustrój kapitalistyczny w porównaniu z ustrojem feodalnym był olbrzymim skokiem naprzód w rozwoju społecznym ludzkości. A ten sam ustrój dzisiaj stał się już hamulcem postępu i rozwoju. Burżuazyjna demokracja parlamentarna w porównaniu z dyktaturą faszystowską jest postępową formą sprawowania władzy. Lecz

każda próba zastąpienia demokracji ludowej przez demokrację burżuazyjną jest aktem wstecznym, kontrrewolucyjnym. Te same hasła czy zamierzenia mogą być albo wsteczne w zależności od tego, na jakim etapie rozwoju społecznego są wysuwane. To samo można powiedzieć i o ludziach, którzy za nimi stoją.

W sytuacji dnia wczorajszego, kiedy ruch robotniczy nie był zespolony, a obie partie robotnicze patrzyły na siebie wilkiem, hasło jednolitego frontu zawierało w sobie na wskroś rewolucyjną, postępową treść. Po uwolnieniu Polski spod okupacji zorganizowanie jednolitego frontu było punktem wyjściowym dla rozgromienia reakcji, zdobycia i utrzymania władzy, przełamania olbrzymich trudności gospodarczych, zespolenia zdrowych sił narodu wokół programu PKWN. Musieliśmy wówczas rozstrzygnąć pytanie, czy klasa robotnicza złamie reakcję i przejdzie do budowy nowego ustroju społecznego, czy też na skutek wewnętrznego rozbicia ulegnie w walce z reakcją i odda inicjatywę kształtowania ustroju w ręce liberalno-burżuazyjnych demokratów. Problem ten mógł być rozwiązany po myśli interesów klasy robotniczej i mas ludowych tylko przez zbudowanie jednolitego frontu robotniczego. I tak też rozwiązanie zostało.

Nieco inaczej przedstawia się hasło jednolitego frontu w dzisiejszej sytuacji.

Rozbicie ruchu robotniczego na dwa odrębne nurty polityczno-ideologiczne jest wyrazem nacisku i oddziaływania na klasę robotniczą ideologii burżuazyjno-kapitalistycznej. Jednolity front ma na celu wypieranie tej ideologii z ruchu robotniczego, lecz całkowicie i ostatecznie wyprzeć jej nie może. Klasa robotnicza zwierając swe szeregi w jednolitym froncie likwiduje swą słabość płynącą z rozbicia, nabiera sił do walki z wrogiem klasowym. Lecz nawet najlepszy jednolity front nie może jej dać tej siły, jaką daje jedność organiczna. Jeśli dwie partie działają w ruchu robotniczym — chociażby współpracowały wzajemnie jak najściślej — to nie ulega żadnej wątpliwości, że ruch ten nie wyzwolił się jeszcze w zupełności spod wpływów ideologii burżuazyjnej i nie oczyścił do końca swoich szeregów z reprezentantów i przewodników tej ideologii.

Proces przemian ideologicznych, jaki zaszedł w szeregach PPS w okresie blisko czteroletniej współpracy jednolifrontowej, coraz wyraźniejsze zacieranie się różnic między dołowymi organizacjami PPR i PPS, czego bardzo dobitnym przejawem są masowe głosy pepesowskich robotników, domagające się

utworzenia jednej partii — wszystko to dowodzi, że dotychczasowe formy jednolitego frontu są już niedostateczne, za mało dynamiczne, zaczynają nabierać treści zachowawczej. Nadszedł czas, aby jednolity front rozszerzyć i pogłębić wszechstronnie od góry do dołu i w ten sposób przybliżyć jedność organiczną.

Jedność organiczna wypływa z jednolitego frontu opartego na ideologicznej bazie marksizmu, jako końcowy rezultat działania wewnętrznych praw rządzących rozwojem jednolitego frontu. Gdyby jednolity front nie został oparty na podstawach ideologii marksistowskiej, to proces jego rozwoju poszedłby w odwrotnym kierunku, tzn. nie prowadziłby do jedności organicznej klasy robotniczej, lecz do ponownego rozłupania jej szeregów. Zdrową ideologicznie tężyzną jednolitego frontu mogą więc wносить tylko partie marksistowskie. Elementy prawicowe partii socjaldemokratycznych wchodzących do jednolitego frontu, stojąc na gruncie ideologii liberalno-burżuazyjnej traktują jednolity front, jako taktyczne posunięcie na szachownicy politycznej. Jedność organiczna jest dla nich obcą i wrogą ideą. Ich gra polityczna na instrumencie jednolitego frontu nie może trwać długo i kończy się tym, że przechodzą na pozycje otwartej walki z jednolitym frontem i partiami marksistowskimi. Klasyczny przykład takiej taktycznej gry politycznej prawicowych socjaldemokratów widzieliśmy w Czechosłowacji. Jeśli jednolity front nie zbliża i nie prowadzi do jednolitości organicznej, to wcześniej czy później musi ulec rozbiciu.

Polska Partia Socjalistyczna, odradzając się na nowych podstawach ideologicznych, faktycznie ustaliła dla swych członków górną granicę wachlarza politycznego, w którym mają zmieścić swoje poglądy. Tą granicą był jednolity front. Wprawdzie w PPS znaleźli się i tacy, którzy w praktyce swej działalności nie jeden raz przekroczyli zakreśloną granicę, lecz zdecydowanym przeciwnikom jednolitego frontu, otwarciem wyrażającym swoje stanowisko, PPS zamknęła bramy wstępu do swych szeregów. W jednolitifrontowej PPS mogli się więc pomieścić i tacy ludzie, którzy traktowali jednolity front, jako dopuszczalny i może nawet pożyteczny „kompromis” polityczny między PPR i PPS. Przekroczenie ram jednolitego frontu uważali jednak za niemożliwe, przynajmniej dla obecnego pokolenia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w miarę rozwoju jednolitifrontowej współpracy liczba takich jednolitifrontowych „minimalistów” stale topniała pod wpływem przyswa-

jania sobie i pogłębiania marksistowskiej ideologii. Lecz tak samo jest pewna, że wielu z nich po dzień dzisiejszy zajmuje wciąż wczorajsze pozycje. Ideologicznie nie dojrżeli oni jeszcze do jedności organicznej. Niektórzy z nich może nie dojrzeją nawet w chwili, kiedy montowanie jedności organicznej wejdzie w stadium organizacyjne. W takim wypadku byłoby najlepiej, aby dobrowolnie pozostali poza ramami zjednoczenia partii.

PPR zawsze zgadzała się ze stanowiskiem PPS, że mechaniczne połączenie obu partii jest szkodliwe. Siła partii tkwi w jednolitej myśli politycznej, zrodzonej ze słusznej ideologii. Siła zjednoczenia partii robotniczej musi być większa od sumy sił, jaką dysponują dzisiaj PPR i PPS razem wzięte. Gdyby w wyniku połączenia PPR i PPS w jedną partię miały powstać w niej frakcje, to stanowczo lepiej jest nie robić połączenia. Zjednoczona partia oprzeć się musi na zasadach centralizmu demokratycznego, w którego ramach mieści się całkowicie kryształizacja rozbieżnych nawet stanowisk, lecz nie ma w nim miejsca na frakcyjność. Przedyskutowane i ustalone stanowisko partii musi obowiązywać wszystkie jej ogniwa i wszystkich członków. Tylko tak pojęta jedność organiczna PPR i PPS stworzy nową dynamiczną siłę klasy robotniczej i wzmocni władzę ludową w Polsce.

Utworzenie jednej partii robotniczej będzie największym zwycięstwem polskiego ruchu robotniczego odniesionym we własnych szeregach na przestrzeni jego historii. O to zwycięstwo muszą walczyć zarówno peperowcy, jak i pepesowcy. Miecz ich wspólnej walki musi być wymierzony przeciwko resztkom burżuazyjnej ideologii gnieźdzącej się jeszcze w polskim ruchu robotniczym i przeciwko rozsadnikom tej ideologii. Potencjalnie reprezentują oni bowiem na polskim gruncie tę samą zdradę najżywotniejszych interesów ludu pracującego, której dopuścili się prawicowi przywódcy socjaldemokracji w krajach zachodnich. Nie ma dwu idei socjalistycznych—peperowskiej i pepesowskiej, zachodniej i wschodniej. Socjalizm jest tylko jeden, nie polski, nie rosyjski, nie angielski, czy skandynawski, lecz wspólny międzynarodowej klasie robotniczej — marksistowski. Przeciwno temu socjalizmowi ostrzy broń imperializm amerykański, miotając się wściekle i wygrażając pięścią zbrojną całej ludzkości. W walce z tym socjalizmem złączyła się z kapitałem amerykańskim cała plejada wodzów II Międzynarodówki na czele z premierem rządu angielskiego p. Attlee, który zdecydował się na zerwanie z drzewka labourzystowskiego „socjalizmu“



i zachodnich „wolności“ demokratycznych ostatniego listka figowego, zapowiadając wyrzucenie z aparatu państwowego wszystkich komunistów. Attlee i Bevin, przywódcy Partii Pracy marszerują w jednym szeregu z Trumanem i Marshalllem, reprezentantami kapitału monopolistycznego i w ślad za Hitlerem i Goebbelsem krzyczą o „wschodnim niebezpieczeństwie“ i konieczności walki z „agresją z zewnątrz dokonaną wewnętrznymi siłami“ (nowa terminologia anglosaskich „demokratów“ wymyślona w związku z pokrzyżowaniem ich planów przez lud pracujący w Czechosłowacji). Tę wspólną walkę angielskich „socjalistów“ i amerykańskich kapitalistów z „wewnętrzną agresją“ w innych krajach od dawna już obserwujemy w Grecji w jej zbrojnych formach. I na przykładzie małej Grecji widzimy, że lud jest silniejszy od wszelkich spisków i paktów imperialistycznych. Zapowiedź dalszej brutalnej agresji amerykańskolabourzystowskiej spółki imperialistycznej przeciwko innym narodom nakazuje również polskiej klasie robotniczej likwidować resztki obcych wpływów ideologicznych w swoich szeregach dla wzmocnienia antyimperialistycznego frontu walki o pokój i demokrację.

Duch czasu i nastroje połączeniowe, istniejące w obu partiach, wymagają skonkretyzowania i pogłębienia treści zawartej w hasle jednolitego frontu. Polska Partia Robotnicza uważa, że nowy etap w rozwoju polskiego ruchu robotniczego, może być najlepiej wyrażony przez obie partie w nowym hasle: Niech żyje jednolity front, wiodący do zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej.

Warszawa, dn. 19.III.1948 r.

# C Z E Ś Ć C Z W A R T A

L. KAMIŃSKI

## ETAPY WĘDRÓWKI W. I. LENINA \*)

### Kraków — Zakopane — Poronin

Wiele jest miejsc w Europie, o których mówi się ze specjalnym sentymentem. W miejscach tych upływało życie ludzi, których działalność splata się nie tylko z historią wczorajszego i dzisiejszego, ale i jutrzejszego dnia. Postacie żyjące wiecznie zostawiają trwałą ślad nie tylko na powierzchni dziejami zapisanych kart. Ułamek ich życia pozostaje w miejscach, w których stawał się ich twórczy trud i w których toczyło się codzienne, składające się z wielkich wzruszeń, wielkich wysiłków i z szeregu drobiazgów — życie. Ze wzruszeniem wchodzi się do miłego pokoiku biblioteki Arsenału w Paryżu, gdzie niegdyś, pochylony przy biurku robił korektę rękopisów „Pana Tadeusza“ naczelny archiwista „monsieur“ Mickiewicz. Ze wzruszeniem też zwiedza się ciemny, niewielki pokój w wiosce Szuszenskoje, w którym powstało trzydzieści genialnych ekonomiczno-społecznych prac twórcy nowej epoki dziejów — Lenina.

Są i w Polsce zakątki, w których krócej lub dłużej przebywał wielki wódz rewolucji październikowej.

### Kraków

W lecie 1912 roku W. I. Lenin postanowił przenieść się z Paryża do ówczesnej Galicji. Chodziło o to, aby być bliżej rosyjskiej granicy, dla nawiązania ściślejszych kontaktów z towarzyszami organizacyjnymi. Początkowo Lenin zatrzymał się

---

\*) W dniu 22 kwietnia br. przypada 78 rocznica urodzin W. I. Lenina.

w Krakowie, gdzie wraz z żoną, N. K. Krupską zostaje dosyć długo. Krupska pisze o tym okresie w swych pamiętnikach:

„Kraków pod wieloma względami był znacznie wygodniejszy niż Paryż. Wygoda ta była wyraźna, zwłaszcza pod względem stosunków policyjnych. Francuska policja wszelkimi sposobami sprzyjała carskiej policji rosyjskiej. Polacy, pracujący w policji austriackiej odnosili się do wszystkiego, co miało związek z Rosją carską, zdecydowanie wrogo. W Krakowie można było być spokojnym, że korespondencja nie będzie kontrolowana, że przybysza nie będzie śledziła policja. Zresztą i granica rosyjska była w pobliżu. Można było się spodziewać łatwych i częstych przyjazdów z Rosji. Listy i przesyłki odchodziły do Rosji bez żadnych kłopotów“.

Zimą lat 1912 — 1913 spędził Lenin w Krakowie. Liczne listy Lenina z tego okresu są datowane z Krakowa. Wiadomo także z pamiętników Krupskiej, że tej właśnie zimy zachorowała ona wskutek przeziębienia i że jeden z krakowskich lekarzy zalecił wyjazd do Zakopanego.

### Zakopane — Poronin

W Zakopanem jednak pobyt nie potrwał długo: miejscowość była nie tylko zanadto ruchliwa, lecz i zbyt droga, jak na skromne środki politycznego emigranta. Należało się rozejrzeć za czymś bardziej spokojnym, odosobnionym i tańszym.

Wybór padł na Poronin. O tej miejscowości pisze tak w swoich pamiętnikach Krupska:

„Miejscowość była wysoko położona — 700 metrów, podgórze Tatr. Powietrze przedziwne, chociaż często było mglisto i siał deszcz, ale w przerwach widok na góry wspaniały. Często wdrapywaliśmy się na stoki, zaczynające się tuż za naszą willą i patrzyliśmy na śnieżno białe szczyty Tatr. Piękne są te góry“.

Od czerwca 1913 roku do dwudziestego października Lenin przebywał w Poroninie, a w następnym, 1914 roku, w maju znowu razem z Krupską przyjechał tu na lato. Zimą 1913 — 1914 mieszkali w Krakowie.

Drugi pobyt Lenina w Poroninie skończył się aresztowaniem go w dniu 8 sierpnia przez policję austriacką. Dopiero po

staraniach i interwencjach udało się zwolnić rewolucyjnego działacza, który — tym razem na zawsze — opuścił gościnny zakątek tatrzański.

Dotąd jeszcze w całości zachował się dom, wynajmowany niegdyś przez Lenina. Dotąd także przebywają w Poroninie osoby, które obcowały z Leninem w czasie jego pobytu na ziemi polskiej. Należy do nich urzędnik pocztowy — w czasach poprzedzających pierwszą wojnę światową — naczelnik poczty poronińskiej Tadeusz Radkiewicz, który sobie doskonale przypomina rosyjskiego emigranta, prowadzącego rozległą korespondencję. Pamięta Lenina także żona Radkiewicza, pani Mieczysława.

W Poroninie mieszka Stanisław Dziuba, który jako chłopiec pełnił jakiś czas funkcje „kuriera“ Lenina. On właśnie zanosił na pocztę poronińską skrzynki, zawierające korespondencję i literaturę, przeznaczone dla Rosji. Na skrzynkach widniały napisy: „Ostrożnie, szkło“.

Właśnie tu, w Poroninie, odbywała się znana „konferencja poronińska“ w roku 1913. Tu także zamierzono uruchomić zakonspirowane wydawnictwo. Projekt jednak nie został wprowadzony w czyn.

### **Aresztowanie Lenina i interwencja Kasprowicza**

Tuż po wybuchu pierwszej wojny światowej, w sierpniu 1914 roku Lenin został aresztowany przez policję austriacką. We wspomnieniach Krupskiej istnieje wzmianka o tym, że prócz innych licznych polskich przyjaciół Lenina, o jego uwolnienie starał się także „pewien polski poeta“. Poetą tym był Jan Kasprowicz.

Wdowa po wielkim przedstawicielu Młodej Polski, pani Maria Kasprowiczowa, tak opowiada o tym epizodzie:

„Spędzaliśmy rok rocznie nasze wakacje letnie w Poroninie. Tu także na wypoczynek letni zjeżdżał Lenin. Wiedziałam, że to rosyjski rewolucjonista i przyglądałam mu się z zainteresowaniem. Na samym początku wojny Lenina aresztowano. Lenin, mieszkając w Krakowie, miał licznych przyjaciół-Polaków. Oni to zdecydowali się interweniować na rzecz aresztowanego działacza, a w następstwie swego postanowienia zwrócili się do męża, z prośbą o wstawiennictwo w starostwie nowotarskim. Kasprowicz

był człowiekiem wysoce popularnym, jego słowo mogło pomóc. Mąż pojechał do Nowego Targu i starosta Żukotyński obiecał zwolnić Lenina. Po trzech dniach rzeczywiście go wypuszczono. Lenin wstąpił do nas, żeby podziękować mężowi za interwencję“.

Jak wynika ze wspomnień p. Marii Kasprowiczowej, Lenin odwdzieczył się za okazaną mu niegdyś przysługę w całej pełni.

Maria Kasprowiczowa, Rosjanka z pochodzenia, pozostawiła w Rosji rodzinę, o której losy niepokoiła się szczególnie w ciężkim okresie tuż po wojnie domowej. Myśl o bezpośrednim zwróceniu się do Lenina, która kiełkowała niejednokrotnie w jej umyśle, wydawała jej się jednak zawsze zbyt śmiała. W końcu jednak zdecydowała się na to. Napisała wprost do ówczesnego przewodniczącego rady komisarzy ludowych, adresując list po prostu: „W. I. Lenin, Moskwa, Kreml“.

Jakież zdziwienie i radość ogarnęły nadawczynię listu, gdy nadeszła telegraficzna odpowiedź (nadana przez Tallin) o następującym brzmieniu:

„List pani otrzymałem trzy dni temu, zostaną wydane dyspozycje dla ułatwienia wyjazdu pani rodzinie z Rosji. Paszporty zostały im już wydane. Przewodniczący rady komisarzy ludowych Lenin.“

W ślad za depeszą — zjawiała się po pewnym czasie w Ponoronie matka i siostra Marii Kasprowiczowej.

## LENIN A WALKA NARODU POLSKIEGO O WOLNOŚĆ

„Negowanie prawa do samookreślenia czyli oderwania się oznacza w praktyce siłą rzeczy poparcie przywilejów narodu panującego“.

*Lenin: „O prawie narodów do samookreślenia“, luty 1914 r.*

★

„Nikt nie jest winien, że urodził się niewolnikiem, lecz niewolnik, któremu nie tylko obce są dążenia do własnej wolności, lecz który usprawiedliwia i upiększa swoje niewolnictwo, np. nazywa zgładzenie Polski, Ukrainy itd. „obroną ojczyzny“ Wielkorusów, taki niewolnik to sługus i cham, wywołujący słuszne uczucie oburzenia, pogardy i obrzydzenia“.

*Lenin: „O dumie narodowej Wielkorusów“, 12.XII. 1914 r.*

\*

„Carat, który w ciągu stu lat dławił zarówno naród polski jak i rosyjski został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości“.

*Uchwała kierowanej przez Lenina Piotrogradzkiej Rady Delegatów, 27.III.1917 r.*

## PISARZE ZACHODU O LENINIE

„Jestem szczęśliwy, że już jakie sześć lat temu, kiedy rozpowszechniane przez prasę angielską oszczerstwa o Leninie prześcignęły nawet potwarz rozpowszechnianą o Washingtonie w roku 1780 — w napisie, jaki umieściłem na jednej z moich książek, którą posłałem Leninowi, powitałem go wówczas jako największego męża stanu Europy... Nie wątpię, że nastąpi dzień, w którym w Londynie obok posągu Washingtona stanie posąg Lenina“.

*BERNARD SHAW, słynny pisarz angielski (rok 1924).*

\*

„Lenin nie zna złudzeń! Nie zna on ucieczki w krainę iluzji. Posiada on poczucie rzeczywistości, potężne, stałe, niezmiennie. A ci, którzy pozbawieni są tego poczucia, którzy uciekają przed czynem, wywołują w nim bezgłośny śmiech, w którym szyderstwo, ironia, dobrodusznia litość łączy się z odrobiną pogardy. Podobnie silny mężczyzna mógłby się odnieść do ludzi w podeszłym wieku i ociążałych, lecz mających umysł dziecinny, „infatylny“.

*ROMAIN ROLLAND, wielki pisarz i humanista francuski (rok 1935).*

\*

„Lenin był człowiekiem ulanym z tego samego stopu, co Lincoln i Cromwell — niezwykle prosty, niezwykle stanowczy; był to wielki człowiek, pełen świadomości swojego znaczenia w dziejach świata, nigdy jednak nie przeglądający się w zwierciadle dziejów, człowiek, który ani razu nie zrobił fałszywego gestu, nie bawił się w bohaterstwo, nie wygłaszał histerycznych mów. Posiadał wiedzę, siłę intelektu, siłę szybkich decyzji i zdecydowanego czynu, bezprzykładną odwagę. Ale najbardziej uderzającą cechą jego charakteru była chyba ta, że był on człowiekiem, podobnie jak wszyscy ludzie. Nikt nie odnosił się z taką pogardą do samej idei nadczłowieka jak Lenin; a jeszcze większą odrazę wywoływała w nim pseudokultura i tania filozofia, które leżą u podstaw tej idei...”

RALPH FOX, pisarz (rok 1933).

\*

„W życiu Lenina widzimy niezłomne oddanie się sprawie, które siłą rzeczy wiąże się z bezwzględnym traktowaniem każdego, kto staje w poprzek drogi. Lenin kochał ludzi nie mniej niż swoje dzieło, dlatego też był wielki w swym tworzeniu”.

HENRYK MANN, pisarz niemiecki, który w czasach hitleryzmu był sumieniem Niemiec (rok 1924).

\*

„...Był to człowiek, którego całe życie i wszystkie myśli były poświęcone badaniom naukowym i walce o lepszy ustrój społeczny i który w końcu posiadał największą możliwość, jaka kiedykolwiek przypadła w udziale apostołom postępu — możliwość rządzenia ogromnym, dotąd zacofanym państwem”.

TEODOR DREISER niedawno zmarły wielki pisarz amerykański (rok 1940).

## SŁOWIANIE W WALCE O POSTĘP

Wszystko, co do naszych czasów czyniono w zakresie zbliżenia i współpracy narodów słowiańskich, pozbawione było jakiejkolwiek jednolitej, mocnej, pozytywnej zasady jednoczącej. Sympatie i zbliżenia narodów słowiańskich opierały się na okresowych momentach wspólnego zagrożenia, niechęci zaś dominowały nad krótkotrwałymi przebłykami wspólnoty.

Wielkie znaczenie dziejowe w wyzwolenczej walce narodów słowiańskich miała Wielka Rosyjska Rewolucja Październikowa 1917 roku.

Rewolucja Październikowa pośrednio, w sposób decydujący zaważyła na dzisiejszym i przyszłym charakterze ruchu słowiańskiego, nadała mu sens i żywotność.

W poprzednim okresie główną przeszkodą w porozumieniu między Słowianami był carat, którego istnienie stanowiło nie dającą się usunąć przeszkodę w doprowadzeniu do zgody polsko-rosyjskiej.

Wszystko, co przedtem rosyjscy pansławiści w zakresie ruchu słowiańskiego czynili, nie było właściwie dla nas do przyjęcia. Tym też tłumaczy się tradycyjne obciążenie wszystkich dążeń słowianofilskich w Polsce.

Słowianofile rosyjscy z pierwszej połowy XIX wieku (Kirejewski, Chomiakow) nie mogli dać żadnej podstawy ideologicznej ruchowi słowiańskiemu.

„Chomiakow, idealizując przeważnie historię Rosji, próbuje utworzyć abstrakcyjny schemat historyczny, przeciwstawiający dzieje słowiańszczyzny dziejom Europy zachodniej i przeciwstawiający prawosławie katolicyzmowi.“

Ruch panslawistyczny lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku był podbudową oficjalnego „samodzierżawia“ carskiego — niczego nie dawał innym narodom słowiańskim, a budził wśród nich najwyższą rezerwę.

Uczestnicy I Wiecu Wszechsłowiańskiego, jaki się odbył w Moskwie w sierpniu 1941 roku, odrzucili fałszywe tradycje XIX wieku jako prądu zdecydowanie wrogiego równości narodów i państw.



Zagadnienie ruchu słowiańskiego leży nie w rozpamiętywaniu przeszłości i jej idealizowaniu, lecz w ustaleniu realnej drogi wspólnej przyszłości. Doświadczenia ostatnich lat wskazują na to, że Słowianie już dzisiaj znajdują wspólny język w sprawach polityki, gospodarki państwowej i w dziedzinie kultury duchowej. I tylko na tym można budować jako na czymś konkretnym i fundamentalnym. Wiemy dobrze, że nieufność i wrogość pomiędzy narodami co najmniej równoważyły, o ile nie przewyższały momentów współpracy. Wiemy, jakie szkody niesły ze sobą takie zawołania bez pokrycia, jak: „Polska od morza do morza“, „Jedna niepodzielna Rosja“, „Ukraina od Karpat do Morza Kaspijskiego“, „Bułgaria między trzema morzami“, „Serbia w rozmiarach carstwa Duszana Wielkiego“ itp. Wiemy dobrze, jaki balast historii mają dziś wspólnie do przezwyciężenia Polacy i Rosjanie, Polacy i Ukraińcy, a nawet Polacy i Czesi.

Wspólnota słowiańska nie była niczym innym, jak wspólnotą sąsiedzkich obszarów, zamieszkałych przez narody mówiące podobnymi i do jednej grupy językowej należącymi językami. Sąsiedztwo terytoriów służyło tylko po to, by łączyć się w okresach śmiertelnego niebezpieczeństwa. Pomiedzy tymi okresami raczej dzielono nas i rozbijano.

Profesor Grekow pisze:

Od VII w. kształtują się słowiańskie zjednoczenia polityczne, w których już rozwijają się główne zarysy państw: czeskiego, bułgarskiego, serbskiego, chorwackiego, słowackiego, ruskiego i polskiego.“

Na Słowianach, kolejno na Rusi, w Polsce i Czechach wyczerpały się najazdy mongolskie na Europę. Dzisiejsza Europa zachodnia zbyt łatwo zapomina, że jej oblicze kulturalne byłoby dziś zgoła inne, gdyby kształtowali je Pieczyngowie, Połowcy i Tatarzy.

Podobną ocenę otrzyma kiedyś z perspektywy historii opór słowiańskich narodów i ich wkład w zlikwidowanie hitlerowskiego barbarzyństwa. Z krwawego posiewu tej, zaledwie wczorajszej walki wyrosła dzisiejsza solidarność słowiańska narodów i państw wielkiego obszaru, która na materialnym podłożu tego obszaru i zamieszkujących go ludzi, znajduje warunki dla rozwiązania przodujących zadań humanistycznych całej dzisiejszej ludzkości.

Tylko takie postawienie sprawy i tylko taka praca może stanowić stałą podstawę solidarności słowiańskiej i legitymować ją wobec świata.

W takim zadaniu mieści się zaprzeczenie wszelkich podziałów na wschód i zachód, wszelkich „teorii“ o cywilizacji wschodniej czy zachodniej. To, co nazywamy potocznie cywilizacją zachodnią, jest etapem cywilizacyjnym całej współczesnej ludzkości. Współtworzyli ją również przedstawiciele narodów słowiańskich w każdej dziedzinie. Twórca i badacz nie jest oderwany od swego społeczeństwa, a zatem, jeżeli ludzie ci w swoich środowiskach narodowych znajdowali po temu podniety i bodźce — to znaczy, że środowiska te należały do kręgu cywilizacyjnego świata. Zarówno w okresach potęgi i rozkwitu, jak w najcięższych momentach dziejów Polski, kraj nasz wydawał liczne talenty: Jan Kochanowski, Mickiewicz, Lelewel, Słowacki, Chopin, Matejko, Curie-Skłodowska — wnieśli wartości nieprzemijające do kultury ogólnoludzkiej. Badacze tej miary co Łomonosow, Mendelejew i Pawłow, kompozytorzy, jak Czajkowski lub Glinka, świetne talenty pisarskie jak Puszkina, Lermontow, Gogol, Dostojewski, Lew Tołstoj, Czechow, Gorki — które wywarły głęboki wpływ na literaturę europejską, stanowią wkład kulturalny Rosji.

Znaczny jest również udział w nauce i sztuce światowej innych narodów słowiańskich. Czesi — Paweł Józef Safarik (słowianoznawstwo) i Franciszek Palacky (historia), Jerzy Prhaska i Jan Purkyne (fizjologia) są wybitnymi uczonymi. Słoweniec Franciszek Preseren jest świetnym pisarzem, Franciszek Miklosić znakomitym filologiem, Serb Wuk Karadžić również zasłynął w skali światowej jako filolog i zbieracz folkloru serbskiego — i wielu, wielu innych.

**My nie rozróżniamy cywilizacji wschodniej czy zachodniej, my znamy tylko jedną cywilizację i jej schyłkowe albo przodujące treści i formy.** Jugosłowianin, Miloven Djilas, formuluje to po prostu i wyraźnie:

„Sprawa Słowian jest sprawą całej postępowej ludzkości. Jeżeli w przeszłości szczególnie od XIX w. carat rosyjski był jedną z głównych przeszkód w powstaniu rzeczywistego, braterskiego współdziałania, to w naszych czasach Rewolucja Październikowa nie tylko usunęła tę przeszkodę, lecz także stworzyła wszelkie przesłanki dla takiego współdziałania.“

Stwierdzenie to wyraża lapidarnie ten fakt najistotniejszy, że **Rewolucja Październikowa utorowała na słowiańskich ob-**

szarach drogi dla nowych zasad, jednoczących państwa i narody w miejsce starych sprzeczności. Z nużących beznadziejnością mroków ukazały się narodom jasne gościńce wielkiej przyszłości.

Władanie przez naród narzędziami produkcji, kopalniami, hutami, bankami, uniezależnia go od eksploatacji i więzów obcego kapitału. Jest to podstawowa zasada suwerenności, która jednoczy i łączy państwa dla szerokiej wymiany i współpracy gospodarczej. Zakres tej współpracy wyznaczają posiadane i rozbudowywane dobra gospodarcze.

Rodzi się nowy patriotyzm, który nie dzieli, nie rozłącza, lecz przeciwnie, łączy wszystkie narody i ich narodowe tradycje dla wspólnej pracy i wspólnego wysiłku. Tylko na takiej podstawie mógł być Józef Stalin stwierdzić, że:

„...sojusz narodów słowiańskich nie jest carskim, mocarstwowym panslawizmem, jest on związkiem równych państw słowiańskich.“

**Dopełnia się ideał nowego humanizmu, ideał ludzi równych i wolnych, wyzwolonych od sił ślepego przypadku, panujących nad siłami przyrody i przyswajających je dla swego coraz pełniejszego życia.**

W takim sformułowaniu mieszczą się już perspektywy nowej cywilizacji. Nie będzie ona ani „zachodnią“, ani „wschodnią“, ale nową, posuniętą w swoim rozwoju daleko naprzód. Dzisiaj dojrzeła ona na obszarach narodów słowiańskich, a jutro będzie stanowiła ogólnoludzki uniwersalny dorobek. Praca narodów słowiańskich na tych torach rozwojowych jest pracą nad dziełem uniwersalnym o znaczeniu doniosłym dla całej ludzkości. Narody i państwa słowiańskie, łącząc się węzłami sojuszu i przyjaźni, w imię obrony tego wspólnego dzieła, prowadząc wymianę dóbr gospodarczych i kulturalnych, bronią wspólnie nie tylko swojego, lepszego, sprawiedliwszego życia. Oto dlaczego ruch słowiański, który wyraża takie dążenia, nie może mieć i nie ma nic wspólnego z szowinizmem rasistowskim.

„Zadaniem Komitetu Słowiańskiego w Polsce i organizacji przyjaźni słowiańskiej jest podkreślenie tego podstawowego faktu, że nigdy dotąd w dziejach suwerenność Polski nie była tak pełna jak obecnie, gdyż nigdy przedtem Polska nie była krajem o tak jednolitej strukturze narodowościowej, jak obecnie, nigdy przedtem przodkowie nasi nie mieli tak trwale uporządkowanych stosunków sąsiedzkich ze swymi sąsiadami słowiańskimi.

Nigdy przedtem w dziejach Polska nie znajdowała się w systemie tak potężnych sojuszków, jak obecnie. Około 250 milionów ludzi zamieszkujących ziemię, ciągnące się od cieśniny Beringa po Odrę i Nysę i od Oceanu Lodowatego po Adriatyk, stanowi wielką siłę, skierowaną ku celom pokojowej odbudowy i współpracy między narodami.“

(Z referatu min. Trojanowskiego, sekretarza generalnego Komitetu Słowiańskiego w Polsce).

Równocześnie ciągle jeszcze ma rację czeski profesor dr Zdenek Nejedly, który mówił na kongresie Słowiańskim w Belgradzie:

„Stare słowiańskie tradycje, które u nas zawsze istniały, teraz znalazły nowy wyraz. Ale my, Słowianie, wiemy, że jeśli idea słowiańska ma mieć powodzenie, musi być poręczona ze słowiańską siłą. Gdy w naszym imieniu przemawiali tylko poeci i uczeni, uszy świata były głuche, ale gdy przemówiła Armia Czerwona, to usłyszała i pojął to nawet najbardziej tępy człowiek. W walce o zachodnie granice słowiańszczyzny, o linię Bałtyk-Adriatyk, popieramy całkowicie Polaków i Jugosłowian. Historia dała nam, Czechosłowakom, okrutną i pamiętną lekcję, co to znaczy być okrążonymi przez Niemców.“

Nowy ruch słowiański otwiera i prostuje drogi do współzycia i współpracy wolnych narodów i suwerennych państw. dzisiaj Słowiańszczyzny, jutro — świata.

My, Polacy, powinniśmy wziąć pełny, twórczy udział w tych potężnych procesach współczesnej ludzkości, których pierwiastkową bazą terytorialną są obszary narodów słowiańskich.

Taki i tylko taki jest nakaz naszego patriotyzmu.

ZYGMUNT MŁYNARSKI

## POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1848 R.

W myśl postanowienia kongresu wiedeńskiego z 1815 r. Wielkopolska wraz z Poznaniem miała przypaść Prusom, z tym jednak, że na jej terenie miała być zachowana odrębność administracyjna, kulturalna i narodowa. Wszystkie urzędy mogły być obsadzone tylko przez Polaków, w urzędach, szkołach i sądach miał obowiązywać język polski, zagwarantowana była swoboda rozwoju narodowego. Wydawało się początkowo, że Prusy będą przestrzegać postanowień Kongresu. Namiestnikiem Księstwa Poznańskiego, jak nazwano Wielkopolskę, został zamianowany książę Antoni Radziwiłł, spokrewniony z dynastią Hohenzollernów. Zewnętrznym podkreśleniem pewnej odrębności Księstwa był jego herb, przedstawiający białego orła na czerwonej tarczy, umieszczonej na popiersiu czarnego orła pruskiego.

Bardzo rychło jednak Prusacy przeszli do ataku. Pierwszym ich posunięciem było rozciągnięcie na ziemie polskie prawodawstwa pruskiego. W związku z procesem industrializacji Niemiec, w tej liczbie i Prus, zwłaszcza w okresie ponapoleońskim, wśród junkrów pruskich zaczynają zwyciężać koncepcje dostosowania gospodarstw rolnych do nowych potrzeb — do nowego rynku surowcowego. Przemysł tekstylny stwarza potrzebę wzmoczonej hodowli owiec, przemysł gorzelniczo-browarowy wymaga zwiększenia podaży chmielu, żyta i ziemniaków, rozwijający się przemysł cukrowniczy wymaga zwiększonej kultury buraków cukrowych itd.

Pruscy obszarnicy zrozumieli, że przestawienie dotychczasowego systemu gospodarki rolnej na gospodarkę ukapitalistyczną nie może być dokonane dotychczasowym systemem pańszczyzny i niewoli chłopskiej. Tylko praca najemna, a nie

przymusowa i niewolnicza, może przyczynić się do zwiększenia jej wydajności. Zgadzać się więc w zasadzie na zniesienie pańszczyzny, junkrzy pruscy pragnęli skorzystać na uwłaszczeniu chłopów. Przeprowadzony proces zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia w konsekwencji wyszedł na korzyść obszarników.

10 kwietnia 1811 r. zniesiono częściowo na terenie Prus pańszczyznę i przeprowadzono uwłaszczenie, w ten jednak sposób, że uwłaszczony chłop miał na podstawie dobrowolnej umowy odstąpić na rzecz obszarnika 1/9 do 1/2 posiadanych przez siebie dotychczas w systemie pańszczyźnianym gruntów. Faktycznie więc wolność i ziemię otrzymywał tylko chłop bogaty, masy zaś chłopstwa średniorolnego i małorolnego pozostały nadal w jarzmie pańskiej niewoli.

Z chwilą okupowania przez Prusy Księstwa Poznańskiego nowe władze zaczęły rozciągać i na ziemie polskie „dobrodziejstwo“ uwłaszczenia chłopów. 6 kwietnia 1823 r. wyszła ustawa stanowiąca podstawę do uregulowania problemu chłopskiego na terenie Poznańskiego. 148 715 morgów chłopskich przeszło w ręce obszarnicze. W stosunku do chłopów małorolnych został zastosowany system „rugów“ polegający na wyrzucaniu chłopów z dotychczasowego gospodarstwa pańszczyźnianego i włączaniu ziemi przez niego dotychczas uprawianej do majątku obszarnika. Do roku 1840 „uregulowano“ 23 750 gospodarstw wiejskich. Gospodarstwo takie liczyło przeciętnie 55 mórg magdeburgskich. Tym sposobem z przeprowadzonej reformy rolnej skorzystali tylko obszarnicy i bogaci chłopcy.

Nacisk germanizacyjny zwiększa się na skutek wybuchu powstania listopadowego. Antoni Radziwiłł przestaje być namiestnikiem Wielkiego Księstwa Poznańskiego, jego zaś zastępcą zostaje mianowany Flottwell. Chodziło mu w pierwszym rzędzie o to, aby ziemia znalazła się w rękach niemieckich i aby w ten sposób elementem germańskim nasycić tereny polskie. 18 marca 1833 r. ukazuje się ustawa Flottwella, na mocy której pierwszeństwo skupu majątków polskich ma kasa państwowa, która z kolei odsprzedawać je mogła tylko Niemcom. Współcześni historycy stwierdzają, że obszarnicy polscy dość chętnie pozbywali się ziemi. Przyczyniała się do tego niska cena zboża. Jak wynika bowiem z ówczesnego cennika, korzec żyta kosztował 2 marki pruskie.

W obwodzie regencyjnym poznańskim zostało wykupionych przez kasę państwa, a następnie sprzedanych kolonistom niemieckim w czwartym dziesiątku XIX wieku około 500 folwarków liczących przeciętnie po 80 mórg i poza tym w ręce niemieckie dostało się 500 gospodarstw małych od 7 — 10 mórg. W ten sposób na terenie Poznańskiego wzrastał element niemiecki popierany i faworyzowany przez system Flottwella. Ludność polska była systematycznie wypierana z rynków pracy najemnej. Nawet do budowania dróg, do sypania wałów czy wznoszenia murów fortecznych sprowadzono robotników z głębi Niemiec z zupełnym pominięciem robotników krajowych. W takich warunkach, kiedy coraz większe połacie ziemi były sprzedawane przez obszarnika Niemcom, zamiast dostać się w ręce chłopskie, gdy brak było pracy dla polskiego wyrobnika, narastała fala niechęci i nienawiści do pruskiego okupanta.

Od początku piątego dziesiątku XIX wieku zaczynają na teren Wielkiego Księstwa Poznańskiego przenikać wpływy Paryskiego Towarzystwa Demokratycznego. Powstała w Poznaniu organizacja, na czele której stali tacy ludzie, jak księgarz Stefański, młynarz Essmann i ślusarz Lipiński. Organizacja ta utworzona w roku 1842, pozostawała w ścisłym kontakcie z działalnością rewolucyjną Edwarda Dembowskiego, a wpływem swym obejmowała głównie elementy mieszczaństwa i podoficerów garnizonu poznańskiego. Ideologię tej organizacji najlepiej charakteryzuje Stefański w słowach:

„Naród powstający musi mieć na zawołanie wszystkie siły i zasoby krajowe. W walce rewolucyjnej prowadzonej z największym napięciem, własność ustaje prawie sama przez się, a rząd lub wojsko staje się de facto panem całego bogactwa narodowego, używając go na potrzeby ogólne narodu. Najprostszą więc rzeczą jest, aby z momentem powstania ogłosić manifest, iż w czasie walki o niepodległość zawiesza się osobistą własność, a rząd rewolucyjny jako skoncentrowana wola narodu staje się jedynym, rewolucyjnie odpowiedzialnym szafarzem wszystkich zasobów narodu. Taki stan ewangelicznej wspólności zarządzanej przez rady gminne... rozwinięte w narodzie uczucia równości, miłości chrześcijańskiej i braterstwa do najwyższego stopnia. Być może, że stan ten wy-

jątkowy i rewolucyjny przypadnie narodowi do smaku i da się ująć potem w jakiś organiczny system, który po skończeniu walki przez naród przyjęty zostanie...!”

Z treści tej deklaracji wynika, że organizacja Stefańskiego miała charakter utopijno-socjalistyczny i szerzyła zasady zniesienia wszelkiej, nawet osobistej własności. Nic też dziwnego, że władze pruskie w roku 1843 organizację zlikwidowały, aresztując jej przywódców, a Dembowskiego wyrzuciły poza obręb Prus.

Z końcem 1945 roku Centralizacja Towarzystwa Demokratycznego działając przy pomocy swoich ogniw, zwłaszcza na terenie Rzeczypospolitej Krakowskiej i Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zaczęła w sposób zupełnie jawny przygotowywać rewolucję narodową, skierowaną przeciw wszystkim trzem zaborcom. Do Poznania przybył Ludwik Mierosławski, upatrzony na wodza przyszłej rewolucji. Władze pruskie początkowo bezzwrotnie patrzyły na działalność rewolucjonistów. Pod naciskiem jednak Austrii, 14 stycznia 1846 roku została powołana przez namiestnika pruskiego hrabiego Armina specjalna komisja, mająca na celu śledzenie i likwidowanie działaczy rewolucyjnych. 12 lutego 1846 roku został aresztowany w Świniarach Ludwik Mierosławski. Na skutek znalezionych u niego materiałów i wykazu rewolucjonistów, policja pruska przystąpiła do likwidacji spisku.

14 lutego o godzinie 2 po południu wojsko, policja i żandarmeria dokonały w Poznaniu masowych rewizji i aresztowań. W tym samym czasie miały miejsce rewizje i aresztowania na terenie całego Księstwa Poznańskiego. Druga fala represji spadła na Poznań w nocy z 3 na 4 marca. W wyniku akcji likwidacyjnej na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus aresztowano ogółem około 700 osób. We wrześniu 1846 roku przewieziono wszystkich więźniów pojedynczo do Berlina i osadzono w więzieniu na Moabicie. W trakcie śledztwa przeszło połowę więźniów zwolniono, w stan oskarżenia postawiono jednak 254 osoby. Na jakim elemencie opierała się organizacja rewolucyjna Księstwa Poznańskiego najlepiej charakteryzuje skład społeczny oskarżonych. W ich liczbie bowiem znajdujemy: 5 obszarników, 42 chłopów posiadających ziemię, 9 dzierżawców, 8 wojskowych, 45 rzemieślników, 37 uczniów, 10 księży, 5 lekarzy, 5 nauczycieli, 7 kupców i 81 komorników, zagrodników i innej służby folwarcznej. Wynika z tego, że ple-



bejski charakter spisku poznańskiego wyraźnie dominuje. Zachowanie się Mierosławskiego tak w śledztwie jak i w czasie procesu budziło poważne zastrzeżenia ze strony współczesnych. Jak wykazują akta procesu, Mierosławski obciążył swym zeznaniem prawie wszystkich oskarżonych. Z godnością natomiast zachowała się chłopsko-rzemieślnicza grupa. Proces mobicki rozpoczął się 2 sierpnia 1847 r. i ciągnął się przez cztery miesiące. Wyrok został ogłoszony 2 grudnia. Ośmiu oskarżonych z Mierosławskim i Libertem na czele zostało skazanych na śmierć, siedmiu na dożywotnie więzienie, siedmiu na 25 lat, ośmiu na 20 lat, dwudziestu sześciu — na osiem lat, jeden na sześć lat, jeden na dwa lata więzienia, reszta oskarżonych została uwolniona.

Represje roku 1846 i proces berliński 1847 roku nie przerwały jednak akcji rewolucyjnej na terenie Poznańskiego. Wzmogła się propaganda rewolucyjna na przełomie 1847/1848 r. Objęła ona głównie wielotysięczne rzesze komorników-chłopów wyrugowanych z własnej ziemi, nie objętych uwłaszczeniem.

15 marca 1848 r. na ulicach Berlina pojawiły się barykady skierowane przeciw uciskowi feudalnemu, przeciw królewsko-pruskiej reakcji, przeciw rozbiciu Niemiec na odrębne państewka, za jednością narodową i polityczną, za demokratyczną konstytucją, gwarantującą ludowi wpływ na losy kraju. Uderzenie ludu berlińskiego w dniu 15, 17 i 18 marca było tak silne, że zatrząsł się w posiadach gmach panowania Hohenzollernów i ich gwardii przybocznej — junkrów pruskich.

Fryderyk Wilhelm IV skapitulował, gdy lud berliński stał się panem miasta. Z Berlina zostało wycofane wojsko, król równocześnie ogłosił zapowiedź nadania liberalnej konstytucji oraz zjednoczenie tych krajów niemieckich, które tego będą pragnęły. Zdawało się przez krótki okres czasu, że Prusy staną się czołówką rewolucyjnych sił postępu w Europie, że król pruski na czele całego obozu demokracji pomaszeruje na Rosję, aby rozbić tę niezdobytą dotychczas twierdzę reakcji. W tych pamiętnych dniach marcowych Berlin żył złudzeniem mającej już wybuchnąć wojny o nieskrępowany rozwój ludzkości przeciw siłom rozwój ten hamującym.

W tych nastrojach berlińskiej ulicy musiała odżyć i odżyła sprawa polska. Rewolucyjna wojna z Rosją musiała wiązać się bezpośrednio z hasłem niepodległości Polski. Dlatego lud berliński przypinał polskie kokardy, dlatego demonstrował żą-

dając niepodległości Polski, dlatego wyłamał drzwi moabickiego więzienia, uwalniając polskich więźniów politycznych. Wrazem tych nastrojów było też stworzenie Polskiego Legionu, złożonego ze studentów z Henrykiem Szumanem na czele.

Pod wpływem wypadków berlińskich tworzy się w Poznaniu 20 marca 1848 r. Komitet Narodowy. Komitet, biorąc za punkt wyjścia oświadczenie Fryderyka Wilhelma IV w sprawie stworzenia jednolitych Niemiec z krajów, które tego będą pragnęły, postanowił wysłać do Berlina deputację. Deputacja ta z arcybiskupem Przyłuskim na czele została przez króla pruskiego przyjęta 23 marca. Postawiła ona początkowo postulat oderwania Wielkiego Księstwa Poznańskiego od Prus i stworzenia niezależnego państwa polskiego, jako załączka przyszłej Polski. Rokowania przeciągały się. W miarę zaś ich przedłużania się, deputacja polska coraz bardziej ustępowała, w końcu zaś ograniczyła się do żądań o charakterze czysto prowincjonalnym.

Jeden tylko z delegatów stał twardo na stanowisku niepodległości, był nim jedyny przedstawiciel chłopów — Jan Palacz. Pozostali członkowie delegacji skłonni byli do największych kompromisów, graniczących już z kapitulacją. Poznańscy obszarnicy nigdy zresztą nie myśleli poważnie o zrywaniu wszelkich stosunków z Prusami. Postępujący proces uprzemysłowienia Prus stworzył dla folwarków poznańskich nowe możliwości rozwoju. W marcu 1848 r. poseł powiatu odolanowskiego do sejmu pruskiego, Niemojewski, tak określa przyszłe stosunki wolnej Polski z Prusami: „Wolna Polska handlowymi stosunkami z Niemcami złączona, będzie targowiskiem niemieckiego przemysłu a urodzajne jej pola zaradzą nędzy, która w ostatnich zwłaszcza czasach Śląsku i Prusom Wschodnim tak boleśnie dała się we znaki“.

Rachuby na stworzenie kadłubowego nawet, formalnie tylko niezależnego państwa polskiego rozwiął jednak szybko Fryderyk Wilhelm IV. Oświadczył on delegacji wręcz, że oderwanie się W. Księstwa od Prus może pociągnąć za sobą wojnę z Rosją. Car Mikołaj zachowa wobec rewolucji niemieckiej postawę neutralną tak długo, jak długo niebezpieczeństwo nie będzie zagrażało jego polskim prowincjom. Z tą chwilą jednak, gdy Poznańskie stanie się niezależnym państwem, w którym istnieć będą swobodne warunki rozwoju narodowości polskiej, Mikołaj dla własnej obrony pchnie przeciw niemu wojско.

Jedynym rezultatem interwencji polskiej delegacji było wydanie przez Fryderyka Wilhelma IV w dniu 24 marca 1848 r. dekretu o tzw. nacjonalnej reorganizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Nie w kierunku kompromisu, a w stronę bezkompromisowej walki rewolucyjnej rozwinęła się tymczasem sytuacja na terenie Poznańskiego. 20 marca 1848 r. ulice Poznania wypełniły się wielotysięczną masą demonstrującego pod hasłem niepodległości ludu. Punktem centralnym demonstracji stał się Bazar Poznański. Szereg mówców powołując się na przyrzeczenie Fryderyka Wilhelma IV w sprawie stworzenia Rzeszy Niemieckiej z tych krajów, które do Rzeszy przystąpić zechcą, podkreślił ten fakt, że Poznańskie do Związku Rzeszy należeć nie chce, ma prawo więc oderwać się od Prus. Na wiecu tym został przez aklamację powołany Komitet Narodowy, który faktycznie objął władzę nad krajem. Do Komitetu weszli: mistrz ślusarski Andrzejewski, literat Berwiński, historyk Moraczewski, ksiądz Fromholz, ksiądz Janiszewski, dyrektor Jarochowski, adwokat Kranthofer-Krotowski, wójt Górczyna Jan Palacz, obszarnicy Gustaw Potworowski i Seweryn Mielżyński, ksiądz Prusinowski i właściciel drukarni Stefański. Ten właśnie Komitet wypracował petycję do króla i wydelegował deputację do Berlina, która poprowadziła omówione już rokowania z królem.

Władze pruskie nie zamierzały zachować się bezczynnie wobec zaszłych wypadków. W czasie trwania demonstracyjnego wiecu w okolicy teatru i w innych punktach miasta trzymano w pogotowiu większe oddziały wojskowe. Komitet Narodowy wydał odezwę do ludności polskiej o zachowanie spokoju i unikanie rozlewu krwi, a 21 marca wydał odezwę do ludności niemieckiej, w której gwarantuje jej zachowanie własności i swobodę osobistą. „Wyciągamy do was dłoń bratnią, spodziewamy się i oczekujemy załatwienia naszej sprawy z wami na drodze pokojowych układów“. Jakby w odpowiedzi na pokojowe dążności polskie, naczelny prezes z ramienia pruskiego Baurman wprowadził faktyczny stan oblężenia, wydał zakaz odbywania zgromadzeń i ogłosił, że Komitet Narodowy uważa za bezprawny. W tym samym zaś dniu, gdy odezwą Komitetu Narodowego zostały zabezpieczone prawa ludności niemieckiej, oddziały pruskie przypuściły szturm na Bazar, zabijając bagnietami służącego Milewskiego. 22 marca dotarła do Poznania wiadomość o demonstracjach berlińskiego ludu pod hasłem

niepodległości Polski i o uwolnieniu moabickich więźniów. Wiadomość ta zdeorientowała zupełnie władze pruskie Poznania. Stan oblężenia został zniesiony, wojsko pruskie wycofane poza obręb miasta, z zachowaniem jedynie małych oddziałów w Bazarze i na odwachu. Władza przeszła faktycznie w ręce polskie. Poznań poczuł się, chociaż na krótko, prawdziwie wolnym.

## DEKLARACJA IDEOWA OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU OBCHODU 100-LECIA WIOSNY LUDÓW

W roku 1948 przypada stulecie Wiosny Ludów. Fala ruchów rewolucyjno-demokratycznych i postępowych objęła wtedy całą niemal Europę. Masy ludowe Francji, Austrii, Włoch, szeregu państw niemieckich, Węgier, Rumunii i Polski walczyły na barykadach przeciwko staremu łańdowi absolutyzmu i niewoli narodów o demokrację, o prawo narodów do decydowania o własnym losie.

Ludy Europy podjęły w tym pamiętnym roku hasła wolności i równości — hasła wielkiej rewolucji francuskiej, walczyły o to, aby naród, aby szerokie masy ludowe decydowały o polityce państwa, walczyły o prawo mas ludowych do własnej polityki, własnej ideologii, własnej organizacji.

Tak wyraźnie, jak nigdy dotąd, rozwinięty został sztandar niepodległości narodów, ich prawa do jednego narodowego państwa — wbrew prawu monarchów, rozrywających żywe ciało narodu na feudalne państewka.

Po raz pierwszy w dziejach wystąpiła jako siła odrębna i świadoma swej odrębności, stawiająca sobie cele, sięgające daleko w przyszłość — nowoczesna klasa robotnicza. W walkach Paryża, Wiednia, Berlina, Mediolanu, Rzymu — ona właśnie odgrywała czołową rolę, rolę czynnika najbardziej konsekwentnego w walce o demokrację, o wolność całego narodu. W walkach czerwcowych proletariat Paryża wystąpił po raz pierwszy jako bojownik nowego ustroju — ustroju sprawiedliwości społecznej.

Wiosna Ludów była wiosną i dla Polski. Przyniosła ona powstanie poznańskie, przebudzenie narodowe i społeczne chłopca polskiego, który staje do walki o wolność, wiążąc z nią nadzieje na poprawę swego bytu. W tym powstaniu po raz pierwszy w dziejach naszej walki wyzwoleniczej chłop polski wziął masowy, dobrowolny, pełen entuzjazmu udział, stanowił jedną z jego głównych sił ruchu. Zwycięstwo odniesione pod Miłosławiem pozostanie symbolem przewagi świadomego polskiego Żołnierza Wolności nad silniejszym odeń uzbrojeniem i liczebnością żołdactwa pruskiego. Partyzantka ludowa z początku maja, partyzantka, w której czołową rolę odegrały grupy, kierowane przez demokratę Krotowskiego, świadczy o olbrzymich możliwościach rozwoju ruchu, jakie stały przed ówczesnymi demokratami polskimi.

Chłopi biorący udział w powstaniu, instynktownie przeciwstawiali się zgubnej polityce prawicowo-szlacheckiej większości kierownictwa powstańczego, polityce, która była jedną z decydujących przyczyn klęsk polskiej.

Zamiast opierać się o sojusz z „ludami“, z rewolucyjno-demokratycznymi prądami w Europie — a więc i z ruchem rewolucyjno-demokratycznym niemieckim, zmierzającym do utworzenia na gruzach monarchii Hohenzollernów i innych dynastii niemieckich demokratycznej republiki niemieckiej, szlachecka prawica ruchu widziała sojusznika sprawy polskiej w królu pruskim, śmiertelnym wrogu Polski i demokracji.

Chłopi w masie swej najdłużej trwali w szeregach ruchu i usiłowali kontynuować walkę nawet po rozproszeniu głównych sił powstańczych. Na chłopów też po klęsce spadły najostrzejsze represje wroga.

Powstanie poznańskie było świadectwem, że mimo klęski 1846 r., mimo zawilego spłotu czynników, które zrodziły katastrofę galicyjskiej „rabacji“, sprawa niepodległości Polski ma już głębokie korzenie w ludzie polskim, że pod sztandarem tej sprawy stają nowe siły — masy ludu polskiego.

Wiosna Ludów potwierdziła jeszcze raz nierozzerwalny związek sprawy polskiej, niepodległości Polski z walką i zwycięstwem obozu demokracji i postępu w Europie.

Polacy walczyli nie tylko w Polsce. Na barykadach Wiednia i Dreżna, na polach bitew Włoch północnych i Sycylii, wśród huku działań w Nadrenii, w Siedmiogrodzie i w księstwach naddunajskich — wszędzie przelewali swą krew polscy Żołnierze Wolności. Okryli oni sławą imię Polaka na świecie, zasłużyli się sprawie europejskiej wolności.

Wiosna Ludów nie zakończyła się zwycięstwem. Chwiejność i zdradziecka polityka liberalnej prawicy, brak jasnej linii politycznej u większości ówczesnych demokratów sprawiły, że siły antyludowe utrzymały w swym ręku kierownictwo spraw państwowych, odbudowały swój aparat przemocy i ucisku, nabrały siły, by przejść do ponownej ofensywy i zdławić ruchy demokratyczne w Europie. Szowinizm liberalizmu niemieckiego i madziarskiego pchał w objęcia reakcji większość narodów słowiańskich Austrii. Armia pruska pobita w marcu na barykadach Berlina odzyskała poczucie swej siły, znęcając się w kwietniu i maju 1847 r. nad bezbronniymi niemal powstańcami poznańskimi. Na tej armii oparła się reakcja na terenie Rzeszy Niemieckiej. Stosunkowo słabo rozwinął się ruch rewolucyjny w szeregu zacofanych wtedy gospodarczo krajów słowiańskich. Feudalna Rosja Romanowych i obszarńczo-kapitalistyczna Anglia Palmerstone'a — dwie twierdze ówczesnej kontrrewolucji — nie tylko utrzymały swe pozycje, ale stały się oparciem dla monarchii Habsburgów i Hohenzollernów, dla dusicieli rewolucji w Europie.

Klęska Wiosny Ludów zadecydowała o rozwoju Europy środkowej na przestrzeni minionego stulecia. Wskutek tej klęski ocalała potęga junkierstwa w Niemczech — jedno ze źródeł szczególnej mocy prądów reakcyjnych i zaborczych w narodzie niemieckim.

Wskutek tej klęski w krajach Europy środkowej warstwa junkrów-obszarńników utrzymała w swym ręku aparat państwowy i własność wielkich majątków ziemskich. Kapitalizm, ustrój postępowy w owym czasie, zwyciężał tylko powoli, częściowo, a koszta jego zwycięstwa opłacała nie warstwa feudałów-obszarńników, lecz masy ludowe. Junkrzy-obszarńnicy stali się sojusznikami wielkiego kapitału przeciwko masom ludowym, a opanowany przez nich aparat państwowy — narzędziem tego wielkiego kapitału przeciwko klasie robotniczej. Doświadczenia i wspomnienia Wiosny Ludów stały się jednak źródłem sił dla prądów demokratycznych i postępowych. Do jej nauk sięgał ruch robotniczy, podejmujący na no-

wo sztandar walki o wolność. Bohaterstwo bojowników barykad 1848 r. było wzorem dla następnych pokoleń walczącej demokracji.

W sto lat po wielkich dniach Wiosny Ludów realizujemy jej testament po wielkim zwycięstwie obozu postępu i wolności nad hitlerowskim faszystem, po tym jak narody Europy w ciężkich walkach obroniły swą niepodległość przed niemieckim imperializmem i bardziej niż kiedykolwiek zdecydowane są bronić jej przed nowymi zamachami ze strony innych ciemnych potęg wstecznicstwa i wyzysku, których główny ośrodek przesunął się dziś poza Europę i dąży do podporządkowania sobie Europy i do odrodzenia agresywnych Niemiec jako swego narzędzia. Realizujemy ten testament, w chwili kiedy masy robotnicze, których czołowym przedstawicielem sto lat temu byli bohaterowie barykad czerwcowych w Paryżu, stały się jedną z decydujących sił rozwoju społecznego Europy, skierowały w krajach demokracji ludowej ten rozwój na tory sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem i drobnomieszczaństwem przeciw wielkiemu kapitałowi, prowadząc do rzeczywistej równości i sprawiedliwości społecznej. Realizujemy ten testament, w chwili kiedy naród polski kierowany przez obóz demokratyczny, przez spadkobierców chłopów-kosyńców powstania poznańskiego buduje na nowych podstawach państwo — Ludową Rzeczpospolitą Polską jako państwo zjednoczone i jednolite narodowo. Realizujemy ten testament, w chwili gdy Rosja i związane z nią narody stały się przodującym ośrodkiem ogólnoświatowego postępu i demokracji, kiedy narody Jugosławii i Czechosłowacji wysunęły się obok narodu polskiego na czołowe pozycje ogólnoeuropejskiej walki o postęp społeczny i pokój świata.

Właśnie dlatego rocznica Wiosny Ludów, tej wielkiej walki wyzwolenczej sprzed stu laty, nie może dziś minąć u nas bez echa. Właśnie dlatego rocznica ta — i związane z nią uroczystości — muszą stać się wielkim świętem całej Polski, muszą dać wyraz nierozzerwalnej łączności, jaka istnieje pomiędzy dniem wczorajszym a dniem dzisiejszym narodu, pomiędzy minionymi walkami ludu polskiego a jego dzisiejszymi zwycięstwami i osiągnięciami. Szeroki udział w tych uroczystościach najszerszych mas ludowych Polski stwierdzi najlepiej, że masy te są świadome swych wielkich tradycji wolnościowych oraz doświadczeń walk sprzed stu laty i w ciągu ubiegłych lat stu, walk, które umacniają ich niezłomną wolę kroczenia po drodze postępu i demokracji ludowej.

## KALENDARZYK WYDARZEŃ OBCHODZONYCH W POLSCE W SETNĄ ROCZNICĘ WIOSNY LUDÓW

Data	Rocznica
22.II.1846 r.	Powstanie pierwszego zbrojnego oddziału robotniczego utworzonego przez Dembowskiego z górników wielickich.
23.II.1848 r.	Wybuch rewolucji lutowej w Paryżu.
22.III.1848 r.	Demonstracje uliczne w Poznaniu. Wybicie Komitetu Narodowego. Opuszczenie Poznania przez wojska pruskie. Początek ruchu zbrojnego.
5.IV.1848 r.	Stworzenie prowizorycznego Komitetu Pomorskiego w Toruniu.
30.IV.1848 r.	Bitwa pod Miłosławiem.
5.V.1848 r.	Powstanie Komitetu Trójzaborowego we Wrocławiu.
15.V.1848 r.	Demonstracja robotników paryskich przeciw wcieleniu Rzeczypospolitej Krakowskiej do Austrii.
12.VI.1848 r.	Powstanie praskie.
22.VI.1848 r.	Powstanie robotnicze w Paryżu.
30.X.1848 r.	Obrona powstańczego Wiednia pod dowództwem gen. Bema.

JERZY LICKI

## ZASIŁKI RODZINNE

Od dnia 1 stycznia br. polski system ubezpieczeń społecznych, obejmujący dotąd trzy rodzaje ubezpieczeń:

1. ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa,
2. ubezpieczenie wypadkowe;
3. ubezpieczenie emerytalne (robotników i pracowników umysłowych);

wzbogacił się o nowe ogniwo w formie ubezpieczenia rodzinnego.

### Kilka słów o historii zasiłków rodzinnych

Ubezpieczenie rodzinne należy do nowych form ubezpieczeniowych; projekt wypłacania pracownikom obarczonym dziećmi specjalnego dodatku do wynagrodzenia, tzw. zasiłku rodzinnego, wysunięto po raz pierwszy we Francji w r. 1916; realizację tego projektu oparto na dobrowolnym połączeniu zakładów pracy pewnej gałęzi pracy na oznaczonym obszarze kraju w tzw. kasy kompensacyjne, które przejmowały na siebie obowiązek wypłacania dodatku rodzinnego pracownikom w zamian za stałą składkę pracodawcy.

Składki pracodawców do kas kompensacyjnych uzależniono przy tym:

1. od ilości zatrudnionych pracowników, oraz
2. od stanu majątkowego i wysokości obrotów przedsiębiorstwa, **wyłączając stan rodzinny** członków załogi spośród czynników wywierających wpływ na wysokość składki.

Przy takiej konstrukcji składki ilość dzietnych zatrudnionych w zakładzie pracy (a w szczególności wielodzietnych) pra-



cowników nie wywiera wpływu na koszty prowadzenia przedsiębiorstwa; wskutek tego znika po stronie pracodawcy motyw do mniej chętnego przyjmowania do pracy osób dzietnych (w szczególności wielodzietnych); ciężar zatrudnienia takich osób rozkłada się równomiernie na wszystkie zakłady pracy niezależnie od obciążenia rodzinnego personelu, a wysokość płac staje się zależna jedynie od kwalifikacyj zawodowych (i niezależna od stanu rodzinnego) pracownika.

Obok łączenia się zakładów pracy w kasy kompensacyjne na podstawie dobrowolnej, z biegiem czasu występować zaczęło łączenie się oparte na przymusie ustawowym i około 1937 roku pokaźna ilość rozporządzeń obciążyła wypłatą zasiłków rodzinnych najrozmaitsze grupy pracodawców, obejmując nie tylko przemysł i handel, ale i wolne zawody oraz przerzucając się w następstwie i na gospodarstwa rolne.

W okresie międzywojennym system zasiłków rodzinnych wprowadzono w wielu innych krajach; w Polsce zasiłków rodzinnych nie było.

Dziś w szeregu krajów demokracji ludowej (Czechosłowacja, Węgry) kładzie się podwaliny pod nowe systemy zasiłków rodzinnych.

## Podstawy polskiego systemu zasiłków rodzinnych

### A. Kto jest uprawniony do otrzymywania zasiłków rodzinnych?

Zasiłki rodzinne należą się wszystkim osobom podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa; jest to olbrzymia rzesza około 3,2 miliona pracowników, którym wypłacany będzie zasiłek:

- a) na niezatrudnionego współmałżonka,
- b) na dzieci<sup>1)</sup>,

Przypuszczalnie zasiłki rodzinne przypadną na około 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> miliona niezatrudnionych współmałżonków i ponad 2 miliony dzieci.

Oprócz tej grupy osób, stanowiących trzon uprawnionych, prawo do pobierania zasiłku w zakresie **węższym**, bo już tylko **na dzieci**, służy osobom uprawnionym:

---

<sup>1)</sup> Z dziećmi zrównywa wyraźny przepis dekretów pasierbów i dzieci ofiar wojny, przyjętych na wychowanie.

- a) do zaopatrzeń emerytalnych (wszelkiego rodzaju);
- b) do okresowych świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczeń społecznych (a więc: zasiłków chorobowych, zaopatrzeń, rent).

Trzecią i ostatnią grupę tworzą dzieci, uprawnione do zaopatrzeń emerytalnych dla sierot i do rent sierocych, oraz sieroty po osobach poległych w walce o wolność i demokrację, uprawnione do zaopatrzeń na podstawie ustaw specjalnych.

### B. Stosunek prawa do zasiłku rodzinnego, do dodatków rodzinnych i innych świadczeń.

Obowiązuje zasada, że na jednego członka rodziny lub sierotę przypadać może **tylko jeden zasiłek**.

Wskutek tego:

- a) w razie zbiegu uprawnień do zasiłku rodzinnego z tytułu zatrudnienia ojca i matki wypłaca się tylko zasiłek z tytułu zatrudnienia ojca;
- b) w razie zbiegu uprawnień do zasiłku rodzinnego z różnych tytułów, wypłaca się zasiłek tylko z tytułu zatrudnienia.

Zasiłek rodzinny **wypiera** wszelkie inne uprawnienia, spełniające tę samą co i on funkcję społeczną; wskutek tego na czas istnienia prawa do zasiłku rodzinnego **zawiesza się** uprawnienia:

1. do rent i zaopatrzeń sierocych,
2. do dodatku na dziecko,
3. do okresowych świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczeń społecznych,
4. do wszelkich dodatków, wypłacanych jako dodatki rodzinne do płac pracowniczych na podstawie:
  - a) przepisów ustawowych;
  - b) przepisów służbowych;
  - c) postanowień układów zbiorowych płacy.

Przepis ten wprowadza daleko posuniętą unifikację w zakresie zasiłków rodzinnych, unifikację w formie wyrównania **w górę**; wyrównaniu w dół zapobiega bowiem postanowienie, według którego — jeżeli dotąd pobierane renty, zaopatrzenie lub dodatki, o których była mowa **przewyższają** zasiłek rodzinny — zobowiązany do wypłaty tychże rent, zaopatrzenia lub dodatku, winien nadal świadczyć uprawnionemu do zasiłku

rodzinnego — różnicę pomiędzy dawnym świadczeniem, a wysokością ustawowego zasiłku rodzinnego<sup>2)</sup>).

### C. Wysokość składek i sposób wypłaty zasiłku

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1947 r. o wysokości składki na Fundusz Zasiłków Rodzinnych (DzURP nr 76/47, poz. 487) **oznaczyło składkę** na Fundusz Zasiłków Rodzinnych **na 10%** zarobków, które stanowią podstawę wymiaru składek w roku ubiegłym na wypadek choroby i macierzyństwa. Opłacają je pracodawcy w trybie i w terminach, określonych w przepisach o ubezpieczeniu społecznym<sup>3)</sup>. Jest to składka niewysoka (por. 13% płacy we Francji), możliwa m. in. dzięki niskim kosztom administracyjnym (**5% składki**).

Wypłaca się zasiłki rodzinne co miesiąc z dołu, nie później niż 6 dnia każdego miesiąca; wysokość ich ustala minister pracy i opieki społecznej w drodze rozporządzenia; pierwsza wypłata za styczeń 1948 r. nastąpi w lutym.

Zasiłek rodzinny wynosi w tej chwili miesięcznie: na jedno dziecko — 650 zł; na dwoje dzieci — 1 450 zł; na każde dalsze dziecko — po 1 000 zł. Na żonę wypłaca się 500 zł, jeżeli przysługują ponadto zasiłki na dzieci; na żonę bezdzietną — jedynie 300 zł.

Tak więc, jeżeli rodzina pracownika składa się z żony i trojga dzieci, przypadnie:

a) na żonę	500 zł,
b) na dwoje dzieci	1 450 zł,
c) na trzecie dziecko	1 000 zł,
<hr/>	
Razem	2 950 zł.

Dodatki rodzinne, przewidziane dotychczas w układach zbiorowych pracy, wynosiły najczęściej po 200 zł na członka rodziny; nowe ubezpieczenie rodzinne daje tedy widoczne korzyści rodzinom wielodzietnym (a więc m. in. rodzinom górników i hutników).

Wypłatę przeprowadzają ubezpieczalnie społeczne, gdy chodzi o osoby zatrudnione w zakładach pracy; osobom, po-

<sup>2)</sup> Z wyjątkiem obowiązku wyrównania różnicy wartości przydziału na karty dodatkowe dla matki i dziecka, gdyby taka różnica zachodziła.

<sup>3)</sup> Wobec jednoczesnego zniesienia opłaty od zarobków pracowników, przeznaczanej na akcję inwestycyjną Funduszu Pracy, a stanowiącej 2% zarobków. wzrost obciążenia tych pracodawców, którzy ponosili te opłaty, wyniesie nie 10 lecz tylko 8%.

bierającym zaopatrzenia emerytalne i sieroce oraz okresowe świadczenia pieniężne z tytułu ubezpieczeń społecznych, zasiłki rodzinne wypłaca instytucja, udzielająca tych świadczeń.

#### **D. Wykonanie.**

Dekret o ubezpieczeniu rodzinnym powierza wykonywanie tego ubezpieczenia Funduszowi Zasiłków Rodziny, którego administrację oddaje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalniom społecznym.

W szczególności orzekanie o obowiązku uiszczenia składek na Fundusz Zasiłków Rodziny, wymiar i pobór składek, ściąganie wszelkiego rodzaju należności z tytułu wykonania dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym, kontrolę uiszczania składek, ustalanie prawa do świadczeń, wypłatę świadczeń przekazuje się ubezpieczalniom społecznym, przyznając im w zamian zwrot wydatków w postaci ryczałtu, którego wysokość ustala minister pracy i opieki społecznej.

Jak widzimy, obsługę zasiłków rodzinnych ukształtowano w Polsce w sposób oszczędny, zapewniając, przez oparcie o system ubezpieczeń społecznych, rutynowaną i stosunkowo taną administrację oraz kontrolę czynnika społecznego, gdyż organa samorządowe ubezpieczeń społecznych, nadzorujące gospodarkę instytucyj ubezpieczeń społecznych, automatycznie roztoczą nadzór nad nowym ubezpieczeniem.

#### **Uwagi końcowe**

Dokładne ujęcie cyfrowe wyników wprowadzenia zasiłków rodzinnych jest w tej chwili niemożliwe; ale już nawet teraz — na podstawie danych wciągniętych w zakres naszych rozważań — stwierdzić można, że polski system zasiłków rodzinnych ma dobry start:

1. zasiłkom rodzinnym nadano formę najbardziej postępową i najbardziej właściwą — ubezpieczenia społecznego,
2. obciążono nimi wyłącznie pracodawcę,
3. ogarnięto nimi od razu miliony zainteresowanych,
- 4-5. zapewniono im (przez powiązanie z aparaturą ubezpieczeń społecznych) tani i oszczędny zarząd oraz kontrolę ze strony samych ubezpieczonych,
6. wszystkim dzieciom, bez względu na to czy są dziećmi pracownika czynnego w zawodzie, czy emeryta, czy są

osierocone — przyznano zasiłki w tej samej wysokości co dzieciom pracowników czynnych, przez co upowszechniono i wyrównano punkt wyjścia akcji zasiłkowej,

7. nie narażono na szwank zdobyczy istniejących, gdyż tam gdzie dotychczas świadczenia były wyższe, zostają one w tej wysokości utrzymane, gdzie zaś były niższe, zostają podniesione, a gdzie świadczeń dotąd nie było (emeryci) — zostają w dość szerokim zakresie wprowadzone,
8. umożliwiające jest przejrzyste planowanie funduszu płac i obciążeń rodzinnych — rzecz wielkiej wagi w naszym systemie gospodarczym, jeden z ważnych czynników systematycznej poprawy świadczeń.

Niewątpliwie obecna wysokość zasiłków rodzinnych nie jest dostateczna; ale nie jest ona (i nie była nigdy) dostateczna mimo długiej tradycji zasiłków rodzinnych np. i w bogatej Francji. Zasiłki rodzinne wprowadzono w Polsce w warunkach zniszczenia powojennego i mozolnej odbudowy. Warunkiem ich rozwoju i wzrostu jest wzrost produkcji i bogactwa kraju. Przez powierzenie ustalania ich wysokości ministrowi pracy i opieki społecznej stworzono możliwości wiązania wysokości zasiłków rodzinnych z płacą realną pracowników.

k. a.

## NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

W drugim roku realizacji trzyletniego planu gospodarczego **przemysł węglowy** osiąga sukcesy produkcyjne: w styczniu na planowanych 5 295 500 ton wydobyto **5 690 760 ton**, co stanowi **107,5% planu**, w lutym zaś na planowanych 4 889 800 ton wydobyto **5 240 160 ton**, co stanowi **107,2% planu**.

Pierwsze miejsce w wykonaniu planu wydobycia zdobyło w lutym Zjednoczenie Bytomskie, dając 495 539 ton (112,1 % planu). Dalsze miejsca zajęły zjednoczenia: dąbrowskie — 110,7% planu, chorzowskie — 110,4, rudzkie — 109,8, dolno-śląskie — 109,1, gliwickie — 105, katowickie — 104,5, jaworznicko - mikołowskie — 104,5, rybnickie — 103,6 i zabrskie — 102,4% planu.

Sukces górników w pierwszych dwóch miesiącach realizacji drugiego roku trzyletniego planu gospodarczego, to w pierwszym rzedzie rezultat coraz większego rozszerzania się **akcji współzawodnictwa pracy**, którego widowym dowodem jest wzrastająca z miesiąca na miesiąc wydajność na jednego robotnika. W lutym br. wyniosła ona **1 175 kg** na jednego robotnika, co w stosunku do stycznia br. stanowi wzrost o 7 kg.

Plan załadunku węgla w lutym przemysł węglowy wykonał w **106,6%**, przeładowując **3 896 415 ton**.

**Przemysł naftowy** wykonał w lutym br. plan wydobycia ropy naftowej w **106%**, produkcji gazołiny w **107%**, przeróbki ropy w rafineriach w **110,4%**. Wiercenia poszukiwawcze odwierciły 821 m, co stanowi **166,4%** planu miesięcznego.

**Polskie Koleje Państwowe** załadowały i przewiozły w lutym rb.—**438 347 wagonów towarowych**, zamiast planowanych **420 210**, wykonując plan w **104%**. Dla porównania podajemy, iż w lutym 1938 roku PKP załadowały 317 052 wagony, a w lutym r. ub. 260 233 wagony towarowe. Wzrost załadunku w lutym rb. w stosunku do lutego 1938 r. wynosi **38%**, a w stosunku do lutego ub. roku — **6 %**.

Nasze porty oprócz Szczecina przeładowały w lutym rb. **713 387 ton**, w tym Gdańsk i Ustka pobiły rekord swych dotychczasowych przeładunków. Wywóz węgla przez poszczególne porty przedstawiał się następująco: Gdańsk — 358 229 ton, Gdynia — 310 055 ton, Ustka — 35 839 ton i Darłowo. — 9 264 tony.

**Przed Techniczną Obsługą Rolniczą (TOR)** stało poważne zadanie przeprowadzenia napraw traktorów i maszyn rolniczych w okresie zimowym, tak by wszystkie mogły obsługiwać potrzeby rolników z początkiem wiosennej akcji siewnej. Mimo wielu trudności, jak np. brak zamiennych części traktorów, brak dostatecznej liczby urzędzeń warsztatowych i wykwalifikowanych pracowników, nieplanowe przekazanie traktorów do remontu przez użytkowników, **TOR plan wykonał z pewną nadwyżką** (dokładne cyfry w opracowaniu). Ten sukces TOR będzie jednym z ważnych czynników pomagających rolnikom wykonać plan akcji siewnej.

## KRONIKA POLITYCZNA

## POLSKA

**Rocznica umowy polsko-czechosłowackiej**

10 marca, w rocznicę podpisania umowy o przyjaźni między Polską a Czechosłowacją odbyły się w całym kraju uroczyste obchody. W większych miastach miały miejsce akademie poświęcone tej rocznicy.

W szkołach przygotowano pogadanki na temat znaczenia umowy dla obu krajów. Uroczyste manifestacje miały również miejsce w wielu miejscowościach nadgranicznych.

**Polska i Rumunia przystąpią w bliskiej przyszłości do podpisania traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy**

W związku z wizytą członków rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej w stolicy Polski 28 lutego, ogłoszono komunikat następujący:

W trakcie rozmów, odbytych z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, rozpatrzono w duchu wzajemnego porozumienia i przyjaźni zagadnienia interesujące obie strony, przy czym stwierdzona została zgodność poglądów na zasadnicze problemy polityczne.

Obie strony rozważyły konieczność zacieśnienia więzów przyjaźni istniejących między obu państwami i zgodziły się przystąpić w bliskiej przyszłości do podpisania traktatu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rumuńską Republiką Ludową a Rzeczpospolitą Polską.

**Protest ambasadora RP w Paryżu**

Ambasador RP w Paryżu, Jerzy Putrament, wręczył rządowi francuskiemu notę, zawierającą protest przeciwko znęcaniu się policji francuskiej nad aresztowanymi obywatelami polskimi. Nota domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych znęcania się nad Polakami.

**Święto kobiet**

8 marca — Dzień Kobiet świętowany był w całym kraju. Szczególnie uroczyste obchodzono go w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, na Śląsku.

Uroczyste akademie odbyły się w zakładach pracy, w których dekorowano krzyżami zasługi i dyplomami honorowymi najlepsze pracownice. Wiele kobiet otrzymało nagrody pieniężne i podarunki.

Z okazji Międzynarodowego Święta Kobiet Zarząd Główny Ligi Kobiet otrzymał serdeczne pozdrowienia od kobiet ZSRR, Jugosławii, Wę-



gier, Czechosłowacji oraz od sekretariatu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

### **Nowi podsekretarze stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki**

Prezydent Rzeczypospolitej odwołał ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki Leona Kruczkowskiego, ustępującego na własne żądanie.

Jednocześnie Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła Włodzimierza Sokorskiego i Jerzego Grosickiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Apropowizacji, podsekretarzami stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki z dniem 5 marca rb.

### **Uchwalenie ustawy o planie gospodarczym**

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym sesji jesiennej, w dniu 9 bm. Sejm przyjął jednogłośnie rządowy projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1948.

### **Wymiana depesz w rocznicę paktu polsko-jugosłowiańskiego**

W drugą rocznicę paktu polsko-jugosłowiańskiego nastąpiła wymiana depesz między przewodniczącym Prezydium Ludowej Skupszczyzny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, dr Iwanem Ribarem a Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesławem Bierutem.

Depesze wymienili również premierzy i ministrowie spraw zagranicznych obu rządów.

### **Proces przywódców NSZ i OP**

W lutym br. toczył się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie proces przywódców NSZ i OP.

Óprócz głównego oskarżonego Kasznicy współoskarżonymi w procesie byli Paszkiewicz Mieczysław, Neyman Lech, Żelazowska-Sokołowska Stefania, Salska Wanda i Jastrzębski.

Oskarżeni byli jeszcze przed wojną czołowymi działaczami skrajnie prawicowych organizacji politycznych tzw. „ruchu narodowego“ (endecji). Kasznica był członkiem Komitetu Politycznego Organizacji Polskiej tzw. OP, która powstała w okresie okupacji z połączenia ONR ze Stronnictwem Narodowym. Gdy z końcem 1942 r. powstaje tzw. Obóz Narodowy i Tymczasowa Rada Narodowa jako jego władza zwierzchnia, z ramienia OP wchodzi do niej m. in. oskarżony Kasznica. W czerwcu 1945 r. Kasznica obejmuje funkcję głównego komendanta NSZ.

Przewód sądowy udowodnił fakt współpracy OP i NSZ z Gestapo, wykazał że członkowie OP i NSZ pomagali Niemcom, śledzili, mordowali lub wydawali w ręce Niemców polskich działaczy niepodległościowych, profesorów i uczonych.

W 1944 roku eneszetowska Brygada Świętokrzyska uchodzi razem z Niemcami z Polski, a potem zostaje wcielona do Wehrmachtu.

Po wyzwoleniu Polski kierownictwo OP i NSZ w ścisłej łączności z zagranicznymi ośrodkami dyspozycyjnymi, rozbudowuje na terenie kraju sieć wywiadowczą. Zebrane wiadomości przekazuje za granicę, skąd też dostaje poważne fundusze. Bandy eneszetowskie dokonują licznych napadów i mordów.

Dnia 2.III. zapadł wyrok, mocą którego Kasznica i Neyman skazani zostali na karę śmierci, Paszkiewicz na 15 lat więzienia, Żelazowska-Sokołowska na 10 lat, Salska na 10 lat, Jastrzębski na 7 lat więzienia, przy czym w tym ostatnim wypadku amnestia redukuje wyrok do trzech i pół lat.

## ZAGRANICA

### Rokowania radziecko-fińskie

Generalissimus Stalin skierował do Prezydenta Finlandii, Paasikivi, następującą propozycję:

„Panie Prezydencie! Jak Panu zapewne wiadomo, spośród trzech krajów, graniczących z ZSRR i prowadzących w swoim czasie wojnę z ZSRR po stronie Niemiec, dwa — Węgry i Rumunia podpisały już z ZSRR pakt w sprawie wzajemnej pomocy przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej. Wiadomo również, że oba nasze kraje ucierpiały okrutnie wskutek tej agresji, a jeśli dopuścimy do powtórzenia się takiej agresji, będziemy za to razem odpowiedzialni przed naszymi narodami.

Sądzę, że Finlandia zainteresowana jest w pakcie wzajemnej pomocy z ZSRR przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej niemniej niż Rumunia i Węgry. Mając to na względzie i pragnąc stworzyć warunki dla gruntownej poprawy stosunków między naszymi krajami, celem wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa, rząd radziecki proponuje zawarcie paktu radziecko-fińskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, analogicznego do paktów radziecko-węgierskiego i radziecko-rumuńskiego.

Jeżeli ze strony Finlandii nie ma obiekcji, proponowałbym wysłanie do ZSRR delegacji fińskiej dla zawarcia takiego paktu. Jeżeli uważa Pan za bardziej dogodne przeprowadzenie rozmów w sprawie zawarcia paktu w Finlandii — rząd radziecki gotów jest wysłać swą delegację do Helsinek.

Z głębokim szacunkiem

Prezes Rady Ministrów ZSRR

(—) Stalin“

13.III. premier Finlandii Pekkala oświadczył w przemówieniu radiowym, że fińska delegacja rządowa uda się do Moskwy 20 marca dla przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Prace swe rozpocznie delegacja fińska 22 bm. w stolicy ZSRR.

Premier Pekkala podkreślił, że zawarcie paktu ze Związkiem Radzieckim nie zmieni w niczym stosunków międzynarodowych Finlandii.

### Układ o wzajemnej pomocy między Zw. Radzieckim a Bułgarią

Dnia 18.III podpisany został na Kremlu układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Republiką Bułgarską. W imieniu ZSRR układ podpisał wicepremier i minister spraw zagranicznych Mołotow, w imieniu zaś Bułgarii — premier Dymitrow.

### Rokowania handlowe między ZSRR a Włochami

Związek Radziecki wystosował w dniu 9 marca odpowiedź na notę włoską w sprawie nawiązania rokowań handlowych. Inicjatywę rozpoczęcia takich rokowań podjął w końcu ub. roku rząd włoski.

## **Zakończenie demobilizacji w ZSRR**

W Moskwie ogłoszony został oficjalny komunikat prezydium Rady Najwyższej ZSRR, podający powziętą w lutym br. doniosłą uchwałę w sprawie demobilizacji wszystkich pozostałych jeszcze w armii starszych roczników. Zgodnie z komunikatem, demobilizacja została ostatecznie zakończona w marcu br. W wyniku całkowitej demobilizacji, armia radziecka składać się będzie w zasadzie z żołnierzy dwóch roczników 1926 i 1927, tj. z młodzieży poborowej, odbywającej normalną służbę wojskową.

### **Exposé premiera Gottwalda**

Premier Gottwald wygłosił na posiedzeniu parlamentu exposé, w którym przedstawił sytuację polityczną kraju i program rządu.

Premier czeski zapowiedział m. in. przygotowanie projektu nowej konstytucji.

Konstytucja gwarantować będzie prywatną własność ziemi do 50 ha. Przed wyborami — powiedział Gottwald — należy również przygotować ustawę o powszechnym ubezpieczeniu społecznym. Przypominając uchwały związków zawodowych, mówca zapowiedział, że przed wyborami nastąpi dalszy proces nacjonalizacji handlu hurtowego, handlu zagranicznego i zakładów, zatrudniających więcej niż 50 osób. Niektóre fabryki i zakłady, mające szczególne znaczenie dla narodu, zostaną w całości znacjonalizowane.

### **Zgon ministra Czechosłowacji J. Masaryka**

W dniu 10 marca 1948 r. zmarł tragicznie minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr Jan Masaryk.

Pogrzeb czeskiego męża stanu odbył się w dniu 13 marca na koszt państwa.

### **Z. Fierlinger przewodniczącym chechosłowackiej partii socjaldemokratycznej**

W dniu 18.III br. odbyło się posiedzenie prezydium chechosłowackiej partii socjaldemokratycznej, na którym dotychczasowy jej przewodniczący, wicepremier B. Lauszman, zgłosił rezygnację, po czym następcą jego wybrany został minister przemysłu Z. Fierlinger.

### **Posiedzenie komitetów słowiańskich w Pradze**

26 lutego br. rozpoczęło się w Pradze pierwsze posiedzenie Komitetów Słowiańskich przy udziale gen. Maslarica, gen. Gundurowa, ministra Barcikowskiego, ministra dra Nejedly'ego, oraz sekretarzy komitetów Polski i Czechosłowacji.

### **Obrady kolejarzy włoskich.**

W Neapolu rozpoczęły się obrady Kongresu związków kolejarzy, którzy liczą około 200 tysięcy członków. Do związku należy m. in. 78 000 komunistów, 42 000 socjalistów, 23 000 chrześcijańskich demokratów i 7 000 republikanów.

## **Strajk pracowników komunalnych we Włoszech**

W dniu 2 marca rozpoczął się w całych Włoszech 24-godzinny strajk pracowników komunalnych, proklamowany w celu uzyskania od rządu podwyżki zarobków.

## **Terror przedwyborczy we Włoszech**

Rząd prem. de Gasperi rozpoczął ostatnio wzmożoną akcję policyjną, mającą na celu osłabienie i zdemoralizowanie włoskich organizacji demokratycznych.

W nocy z 7 na 8 marca oddziały wojskowe zajęły częściowo, a w niektórych wypadkach całkowicie, szereg miast w Apulii. Żandarmi dokonali rewizji w mieszkaniach robotników i aresztowali wielu funkcjonariuszy związkowych.

Sekretariat Konfederacji Pracy wystosował natychmiast do ministra spraw wewnętrznych Scelby protest przeciwko takiemu postępowaniu stwierdzając, że ma ono na celu uniemożliwienie robotnikom wzięcia udziału w wyborach.

## **Saragatowcy wracają do włoskiej partii socjalistycznej**

Grupa socjalistów mediolańskich, która w styczniu 1947 roku wystąpiła z włoskiej partii socjalistycznej i przyłączyła się do Saragata, podała w liście otwartym do wiadomości publicznej, że wraca do włoskiej partii socjalistycznej, ponieważ przekonała się niezbicie, że saragatowcy nie tylko przestali być partią klasową, ale przekształcili się w pomocnicze ugrupowanie chrześcijańskiej demokracji.

## **Nowe władze KC Rumuńskiej Partii Robotniczej**

Dnia 24 lutego na odbytym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej wybrane zostało Biuro Polityczne oraz sekretariat KC partii.

W skład Biura Politycznego, złożonego z 13 członków i 5 zastępców, weszli m. in. Anna Pauker, Georgiu Dej, Vasile Luca, Teohari Georgescu, Lotar Radaceanu i Stefan Voitec.

Biuro Polityczne wyłoniło sekretariat KC Rumuńskiej Partii Robotniczej. Sekretarzem generalnym partii został Georgiu Dej, zaś sekretarzami KC partii — Anna Pauker, Vasile Luca, Teohari Georgescu i Lotar Radaceanu.

## **Kongres socjaldemokracji węgierskiej**

W piątek dnia 5 bm. odbyło się otwarcie 36 Kongresu Partii Socjaldemokratycznej.

Jako pierwszy z delegatów zagranicznych przemawiał przewodniczący delegacji polskiej, sekretarz CKW PPS Tadeusz Ćwik.

W sobotę rano w gmachu parlamentu rozpoczął się obrady Kongresu. Sekretarz węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej, Skasic, przedłożył Kongresowi do decyzji dwa wnioski: 1) o wykluczenie z partii elementów prawicowych, 2) o przygotowanie zjednoczenia obu partii robotniczych.

Oba wnioski zostały przyjęte przez delegatów manifestacyjną owacją. W ostatnim dniu obrad przyjęto jednogłośnie uchwałę o zjednoczeniu partii robotniczych — socjaldemokratycznej i komunistycznej.

Na Kongresie uchwalono jednogłośnie wniosek o wykluczenie z szeregów partyjnych 37 przedstawicieli prawego skrzydła. W wyborach do naczelnych władz partyjnych pełny sukces odniosła lewica socjalistyczna.

Przewiduje się, że w najbliższych już dniach naczelne władze obu partyj przystąpią do wspólnych obrad w sprawach technicznych, związanych z utworzeniem zjednoczonej partii robotniczej na Węgrzech.

### **W sprawie połączenia węgierskiej partii komunistycznej i socjaldemokratycznej**

Na posiedzeniu Komitetu Koordynacyjnego węgierskiej partii komunistycznej i socjaldemokratycznej zdecydowano, iż połączenie obu partii winno nastąpić najpóźniej 1 lipca br.

### **W setną rocznicę rewolucji węgierskiej**

Na uroczystości związane z setną rocznicą rewolucji węgierskiej przybyły do Budapesztu delegacje: radziecka, polska, bułgarska i rumuńska.

### **Dalsze sukcesy greckiej armii demokratycznej**

Oddziały armii demokratycznej rozwijają w całej Grecji ożywioną działalność. Według komunikatu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego rządu Sofulis-Tsaldaris jednostki armii demokratycznej zdobyły miasto Jasmos koło Comotini (Tracja) oraz szereg miejscowości w Eubei.

W Macedonii i Epirze oddziały armii demokratycznej, po ciężkich walkach obronnych, trwających od 29 lutego do 5 marca, przeszły na całą linię do generalnego kontrataku. Na północ od Filiatez, oddziały generała Markosa zdeorganizowały i zmusiły do odwrotu 16 brygadę wojsk ateńskich, zadając im ciężkie straty i zdobywając znaczną ilość sprzętu wojennego. Oddziały armii demokratycznej ścigają w kierunku południowym cofające się bataliony wojsk rządowych.

Oddziały greckiej armii demokratycznej na Peleponezie zaatakowały ostatnio powtórnie miasto przemysłowe Aegion. Poważne siły powstańcze zbliżyły się na odległość 25 mil od Aten. Zaobserwowano również ruchy oddziałów gen. Markosa na przesmyku Korynckim i na Peloponezie.

### **Bilans interwencji anglosaskiej w Grecji**

Omawiając ostatnie morderstwa dokonane w obozie koncentracyjnym w Maktonisos, agencja Elefteri Ellada zestawia następujący bilans terroru rządu ateńskiego w Grecji oraz interwencji anglo-amerykańskich:

- 1) Od grudnia 1944 r., tj. od momentu interwencji angielskiej, ludność cywilna poniosła straty w wysokości 50 000 zabitych.
- 2) 400 000 patriotów greckich zostało uwięzionych i deportowanych.
- 3) 10 000 patriotów greckich zostało zamordowanych przez policję, żandarmerię i bandy na żoździe rządu ateńskiego.
- 4) 2 000 uczestników ruchu oporu przeciwko narodowym socjalistom niemieckim zostało skazanych na śmierć przez ateńskie sądy wojenne.

5) 932 patriotów — mężczyzn, kobiet i dzieci zostało straconych na zasadzie wyroków wojskowych.

6) 500 000 chłopów zostało zmuszonych do ewakuacji swoich wiosek na rozkaz amerykański. Rzesze te zamieszkują obecnie w większych miastach i znajdują się w skrajnej nędzy.

### **Nowe zwycięstwa chińskiej Armii Ludowej**

Chińskie wojska ludowe zajęły w prowincji Szen-Si miasto Iczuan. W walce o to miasto rozbite zostały 4 brygady wojsk rządowych oraz sztab 24 brygady generał Hu-Czun-Nan. Poprzednio w okręgu tym rozgromione zostały dwie doborowe dywizje Kuomintangu. Na polu walki padł dowódca 29 armii Kuomintangu — Lu-Han i dowódca 19 dywizji generał Jan-Min.

W Mandżurii w czasie walk o port Inoku na północny wschód od Mukdenu, oddziały chińskiej armii ludowej wzięły do niewoli 5 888 żołnierzy i oficerów Kuomintangu, m. in. dowódcę 52 armii Czen-Min-Sin. W ręce armii ludowej wpadła również bogata zdobycz, m. in. łamacz lodów „Biegun Północny“, na którego pokładzie znajdował się inżynier amerykański.

Agencja Reutersa donosi z Nankinu, iż oddziały chińskiej armii ludowej zajęły w Mandżurii ważny ośrodek strategiczny miasto Sipinhaj, położone w odległości 160 km na północ od Mukdenu. Jest to drugie co do wielkości miasto w Mandżurii.

### **Z konferencji londyńskiej**

Dnia 5 marca zakończyła swe obrady konferencja w sprawie przyszłości Niemiec zachodnich, w której uczestniczyły: Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone i państwa Beneluxu.

Angielskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło komunikat o przebiegu obrad.

W komunikacie postanowiono również m. in. zalecić trzem rządów, aby strefa scalona oraz strefa francuska „całkowicie współpracowała w europejskim programie odbudowy i były należycie reprezentowane we wszelkiej stałej organizacji“. Wnioski w tej sprawie zostaną ogłoszone na najbliższej sesji tzw. „komitetu europejskiej współpracy ekonomicznej“, tj. organizacji realizującej w Europie posunięcia z tytułu tzw. „planu Marshalla“.

Ponadto trzy zainteresowane delegacje zgodziły się na to, że należy podjąć natychmiastową akcję w celu możliwie jak największej koordynacji polityki ekonomicznej trzech stref w takich sprawach jak handel zagraniczny i handel międzystrefowy, system celny oraz swoboda poruszania się ludzi i towarów.

W ten sposób, przez swą separatystyczną konferencję przedstawiciele Wielkiej Brytanii, USA i Francji w Londynie poczynili nowy, decydujący krok ku rozczłonkowaniu Niemiec, ku przekształceniu „Bizonii w Trizonię“, zupełnie nowe naruszenie przez wymienione państwa zobowiązań ustalonych w porozumieniu poczdamskim, a także innych uchwał powziętych przez cztery mocarstwa w stosunku do Niemiec.

### **Protest ZSRR**

Rząd Radziecki przesłał rządowi W. Brytanii notę w której stwierdza, że St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja prowadzą politykę zmie-

rzającą do likwidacji Rady 4 ministrów spraw zagranicznych. Decyzje powzięte na ostatniej konferencji trzech w Londynie nie mogą być uznane za legalne i obowiązujące na gruncie międzynarodowym. Konferencja londyńska była pogwałceniem postanowień poczdamskich.

Podobne noty przesłane zostały przez rząd radziecki rządowi USA i Francji.

## II Kongres Ludowy w Berlinie

17.III br. W Berlinie nastąpiło uroczyste otwarcie obrad II Kongresu Ludowego. Około 2 000 delegatów przybyło na Kongres, w tym pewna część ze strefy zachodniej, mimo szyskan, których nie szczędzili delegatom przedstawiciele władz okupacyjnych w Bizonii i w strefie francuskiej.

Przewodniczący SED (Socjalistyczna Partia Jedności) Otto Grotewohl w przemówieniu swym powiedział m. in.:

„Za zmianą granicy wschodniej Niemiec wypowiadają się obecnie te same siły, które już dwukrotnie doprowadziły Niemcy do katastrofy. Ameryka — dodał Grotewohl — jest od nas daleko, zaś Polska jest naszym bezpośrednim sąsiadem, który wiele ucierpiał wskutek hitlerowskiego najazdu. Uważam, że lepiej jest dla nas żyć z Polską w zgodzie i utrzymywać z nią przyzwolite sąsiedzkie stosunki niż na nowo wprowadzać niebezpieczne zadrażnienia“.

Kongres powołał do życia Radę Ludową, w skład której wejdzie 400 przedstawicieli wszystkich stref okupacyjnych Niemiec. Jednocześnie Kongres postanowił przeprowadzić w dniach od 23 maja do 13 czerwca br. plebiscyt w sprawie jedności Niemiec.

## Pozycja rządu Schumana w Zgromadzeniu Narodowym

Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 302 głosami przeciwko 283 popieranym przez rząd projekt porządku dziennego obrad przewodniczących grup parlamentarnych. Projekt ten został odrzucony wobec nieuwzględnienia w nim zgłoszonych wniosków w sprawie złagodzenia tzw. planu Mayera.

★

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ostatecznie projekt rządowy ustawy o daninie nadzwyczajnej, przewidującej opodatkowanie zysków i dochodów przedsiębiorstw. Po trzydniowych obradach nad blisko 200 poprawkami złożonymi do projektu ustawy, przeprowadzono głosowanie, w którym 315 posłów wypowiedziało się za ustawą, przeciwko niej zaś wystąpiło 255. Przy odrzuceniu jednej z poprawek rząd uzyskał zaledwie 3 głosy większości.

Prawidłowość obliczania głosów została zakwestionowana przez posła Duclosa oraz innych deputowanych, którzy złożyli w tej sprawie protest.

Uwagę zwróciła taktyka posłów gaulistowskich w trakcie głosowania nad poszczególnymi poprawkami. Podczas gdy część z nich występowała przeciwko rządowi, inna grupa stale popierała rząd.

## Konferencja paryska

W dniu 15 marca rozpoczęła się w Paryżu konferencja przedstawicieli 16 krajów marshallowskich. Na posiedzeniu w dniu 16 marca za-

padła decyzja zaproszenia do udziału w pracach konferencji Niemiec zachodnich.

### **Podpisanie paktu pięciu państw**

17 marca nastąpiło podpisanie przez przedstawicieli W. Brytanii, Francji i krajów Beneluxu (tj. Belgii, Holandii i Luksemburgu) paktu tzw. Związku Państw Europy Zachodniej (bloku zachodniego).

Pakt zawiera klauzule polityczne, społeczne, gospodarcze i obronne. Należy podkreślić, że w pakcie brukselskim nie umieszczono proponowanej uprzednio formuły, że pakt jest skierowany przeciwko możliwości powtórzenia się agresji niemieckiej.

### **Wyczerpanie pożyczki amerykańskiej**

Zgodnie z wiadomością podaną przez ministerstwo skarbu Stanów Zjednoczonych, W. Brytania podjęła wczoraj ostatnie 100 milionów dolarów z amerykańskiej pożyczki, która opiewała na sumę 3 750 milionów dolarów. Pomimo iż fakt ten oczekiwany był od dłuższego czasu, wywołał jednak poważną konsternację w brytyjskiej opinii publicznej. Pobrane złoto wystarczy Anglii na okres około 6 miesięcy.

### **Manifestacje antybrytyjskie w Bagdadzie**

W Bagdadzie doszło do manifestacji antybrytyjskich, w związku z uczczeniem pamięci zabitych przed kilku tygodniami uczestników demonstracji przeciwko nowemu układowi angielsko-irackiemu. W manifestacjach wzięło udział ponad 50 tysięcy osób. Demonstranci domagali się niezwłocznej ewakuacji wojsk angielskich z Iraku oraz anulowania układu anglo-irackiego z roku 1930.

### **Rząd egipski odrzucił propozycje brytyjskie**

Rząd egipski odrzucił propozycje brytyjskiego gubernatora Sudanu utworzenia w tym kraju Rady Wykonawczej i Zgromadzenia Ustawodawczego.

### **Posiedzenie Wielkiej Piątki w sprawie Palestyny**

Rada Bezpieczeństwa 8 głosami przeciwko 3 wstrzymującym się (Argentyna, Anglia i Syria) przyjęła rezolucję amerykańską, wzywającą Wielką Piątkę do rozpatrzenia sytuacji w Palestynie i złożenia sprawozdania w ciągu 10 dni.

### **Anglia nie zgadza się na utworzenie policji międzynarodowej**

W. Brytania poinformowała komisję palestyńską ONZ, że nie zgodzi się absolutnie na utworzenie jakiegokolwiek milicji w Palestynie przed 15 maja, to jest przed dniem upłynięcia jej mandatu.

### **Olbrzymi strajk w USA**

15.III wybuchł w Stanach Zjednoczonych olbrzymi strajk górników. 200 000 górników, tj. połowa wszystkich zarejestrowanych członków związku zawodowego porzuciło pracę, domagając się zagwarantowania emerytury. W dniu 16.III przyłączyło się do strajku dalszych 160 000 górników. Poza tym porzuciło pracę 100 000 robotników pracujących przy pakowaniu mięsa.



## **USA chcą utworzyć armię niemiecką**

Stany Zjednoczone prowadzą przygotowania nad utworzeniem regularnej armii państwa zachodnio-niemieckiego. Już w styczniu br. generał Clay miał przekazać ministrom Marshallowi i Forrestalowi raport, w którym domagał się przystąpienia natychmiast do utworzenia takiej armii. Formowanie jej ma następować drogą tworzenia oddziałów policyjnych, batalionów pracy i wszelkiego rodzaju służby pomocniczej.

## **Tajny układ między USA a Japonią**

Główna kwatery gen. Mac Arthura zawarła porozumienie z rządem japońskim celem zabezpieczenia interesów amerykańskich na Archipelagu Japońskim. Porozumienie to zawarto w związku z nadchodzącymi rokowaniami w sprawie traktatu pokojowego między Japonią a wielkimi mocarstwami.

## **USA pomagają Hiszpanii frankistowskiej**

W porcie nowojorskim trwa ładowanie przeszło 100 czołgów dla Hiszpanii frankistowskiej. Czołgi ładowane są na statek „SS Motormar Sevilla“, który odplywa we wtorek do Bilbao.

## **Przed wyborami w USA**

Narodowy Komitet Amerykańskiego Kongresu Ogólnosłowiańskiego, na posiedzeniu odbytym w Detroit, wypowiedział się za kandydaturą Wallace'a na stanowisko prezydenta USA.

B. przewodniczący Komitetu Narodowego partii demokratycznej, zwolennik Trumana, James Farley oświadczył, iż Henry Wallace może otrzymać w przyszłych wyborach na prezydenta USA około 5 milionów głosów, przy czym 70—80% tych głosów przypadnie na wyborców, którzy dawniej głosowali na partię demokratyczną.

## **Uchwalenie projektu „planu Marshalla“**

Większością 69 głosów przeciwko 17 senat zaaprobował projekt ustawy o wcieleniu w życie „planu Marshalla“. Za projektem głosowało 31 republikanów i 38 demokratów, przeciwko — 13 republikanów i 4 demokratów. Projekt ustawy ma jeszcze być przyjęty przez Izbę Reprezentantów.

## **Przemówienie prezydenta Trumana**

Prezydent Truman wygłosił na wspólnym posiedzeniu obu Izb Kongresu przemówienie, w którym omówił pewne problemy amerykańskiej polityki zagranicznej i przedstawił kilka projektów ustaw.

Projekty prezydenta Trumana obejmują sprawę wprowadzenia z powrotem na okres tymczasowy obowiązkowej służby wojskowej, uchwalenia ustawy o przeszkoleniu wojskowym oraz szybkiego przyjęcia planu Marshalla.

## **Protest marsz. Sokołowskiego**

Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, marszałek Sokołowski skrytykował ostro antydemokratyczną politykę mocarstw za-

chodnich wobec niemieckich organizacji demokratycznych w zachodnich Niemczech, a w szczególności zaprotestował przeciwko zakazowi działania w tych strefach partii jedności socjalistycznej i komitetu jedności klasy robotniczej.

### **8 generałów niemieckich zwolnionych z obozu**

Trybunał Specjalny w Neustadt zwolnił 8 generałów niemieckich i skazał na niewysokie kary dwóch innych. Generałowie ci opracowywali w obozie w Neustadt historię ostatniej wojny na polecenie władz amerykańskich.

### **Amerykanie przeciwni dekartelizacji przemysłu niemieckiego**

Amerykański zarząd wojskowy w Berlinie opracował i przedstawił generałowi Clay'owi memorandum, zalecające całkowite wstrzymanie dekartelizacji wielkiego przemysłu niemieckiego w strefach zachodnich.

### **Zapowiedź strajku generalnego w Bizonii**

Zjazd 600 delegatów rad zakładowych w Bremie zwrócił się do Federacji Związków Zawodowych z apelem zarządzenia strajku generalnego na obszarze Bizonii jako protestu przeciwko złej gospodarce aprowizacyjnej.

## **KRONIKA GOSPODARCZA**

### **PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO**

#### **Gospodarka węglem w 1948 r.**

W roku 1948 przewiduje się wzrost wydobycia węgla o 8,4 mln ton w porównaniu z ub. rokiem, czyli do ilości 68 mln ton.

Węgiel ten rozchodowany będzie:

na zużycie krajowe — 39 mln ton (3,5 mln ton więcej niż w 1947r.),

na przeróbkę na koks i brykiety — 6,4 mln ton (0,3 mln ton więcej niż w 1947 r.),

na eksport — 22,6 mln ton (8,6 mln ton więcej niż w 1947 r.).

W ramach zużycia krajowego na cele produkcyjne tj. zużycie własne P. W. i cele przemysłowe, oraz inne działy gospodarki planuje się zużycie **22 384 000 ton** wobec 19 795 000 w r. ub. Komunikacja zużyje **6 800 000 ton**, na cele opałowe przeznaczono **10 030 000 ton**. W tych dwóch dziedzinach planowany wzrost zużycia jest nie wielki, niemniej powinien on całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie. Konsumpcja roku ub. zbliżona była bardzo do poziomu nasycenia. Zjawisko nieregularnego kształtowania się cen na wolnym rynku węglowym (często poniżej oficjalnego cennika), okresowe trudności zbytu węgla oraz nadmierne gromadzenie się go w składach było spowodowane wadliwą dystrybucją.

Zużycie krajowe węgla wyniesie w tym roku razem 39 214 000 ton.

Wywieziemy w tym roku ogółem 23 646 000 ton węgla i koksu. Głównym odbiorcą zagranicznym będą kraje skandynawskie, które otrzy-

mają 7 700 000 ton czyli 32,6% naszego wywozu, następnie Związek Radziecki — 6 650 000 ton (28,1% wywozu), kraje środkowo-europejskie — 4 096 000 ton (17,3%), zachodnio-europejskie — 3 850 000 ton (16,3%), bałkańskie — 250 000 ton (1,1%) oraz inne kraje, do których eksportować będziemy 200 000 ton, czyli 0,8% naszego ogólnego wywozu węgla i koksu. Eksportować będziemy również węgiel na cele bunkrowe, którego w bieżącym roku rozchodujemy 900 000 ton, co stanowić będzie 3,8% ogólnego wywozu.

Charakterystyczne jest, że o ile Związek Radziecki był w latach ubiegłych pierwszym odbiorcą naszego węgla, to w tym roku głównym jego importerem będą kraje skandynawskie.

### **Przemysł ciężki w Polsce**

Po ostatniej reorganizacji w przemyśle metalowym została utworzona Dyrekcja Ciężkiego Przemysłu, pod zarządem której pozostają obecnie następujące zjednoczenia: Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego w Poznaniu, Zjednoczenie Przemysłu Kotlarskiego w Krakowie, Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w Gliwicach oraz „Mostostal“ w Zabrzu.

Zjednoczenia te liczą łącznie 45 fabryk i zatrudniają około 50 000 pracowników. Produkcja tych zakładów ma charakter głównie inwestycyjny dla wszystkich gałęzi przemysłu w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem kolejnictwa.

W chwili obecnej rozpoczęto odbudowę dużych fabryk w Elblągu i Nysie, które zatrudnią łącznie ok. 10 000 robotników.

### **Oszczędności w przemyśle naftowym**

W przemyśle naftowym zaoszczędzono w r. ub. ponad 235 mln zł głównie dzięki udoskonalaniu metod produkcji, oszczędności w opale i racjonalnego używania chemikalii.

W 1947 r. uzyskano z usprawnień technicznych i udoskonalonych metod produkcji 209 989 936 zł, z inwestycji dokonanych we własnym zakresie 8 084 762 zł, z oszczędności w opale 7 340 218 zł, z racjonalnego używania chemikalii 3 708 000 zł. Oszczędności pozostałe wyniosły 6 179 274 zł.

### **Przemysł metali nieżelaznych**

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych wykonało plan produkcji w roku ub. ilościowo w 103,9%. Osiągnięcia produkcyjne i techniczne tego przemysłu świadczą o stałym rozwoju wytwórczości artykułów specjalnych z metali kolorowych, jak miedzi, mosiądzu, aluminium itp.

Dzięki wynalazczości i ulepszeniom produkcja przekroczyła już w r. 1947 poziom przedwojenny.

### **Maszyny dla rolników**

Wartość produkcji powojennej maszyn rolniczych osiągnęła w roku 1946 poziom z r. 1938, w r. 1947 wzrosła o 33 mln zł, plan zaś produkcji na r. 1948 przewiduje wartość 46 mln zł przedwojennych, co stanowi zwiększenie produkcji w stosunku do roku 1938 o 140%.

## ROLNICTWO

### 511 milionów zł na akcję siewną

Na cele wiosennej akcji siewnej na ziemiach dawnych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło dla indywidualnych gospodarstw rolnych kredyty krótkoterminowe na zakup nasion siewnych w wysokości **310 mln zł** i na zakup nawozów sztucznych **121 mln zł**. Poza tym uruchomiono kredyt średnioterminowy na wykonanie orki wynoszący **80 mln zł**.

W ramach tego kredytu województwa: warszawskie, lubelskie, rzeszowskie, krakowskie, białostockie i pomorskie otrzymały 5 000 ton ziarna siewnego (owies, jęczmień, pszenica) w cenie 5 100 zł za q pszenicy, 3 500 zł za q owsa i jęczmienia.

Rozdział kredytów w terenie (pieniężnych poprzez oddziały Państwowego Banku Rolnego, zbożowych poprzez placówki terenowe „Spółem“) odbywa się przy udziale i pod kontrolą wojewódzkich powiatowych komisji siewnych, w skład których wchodzi przedstawiciele: rad narodowych, oddziałów rolnictwa i reform rolnych, urzędów wojewódzkich, Związku Samopomocy Chłopskiej, PBR oraz innych instytucji według uznania wojewody.

Kredyty średnioterminowe na orki otrzymują następujące województwa: warszawskie, białostockie, rzeszowskie, lubelskie, krakowskie, kieleckie, gdańskie.

### Bilans elektryfikacji wsi

Prace w dziedzinie elektryfikacji wsi w r. ub. wykazują znaczny wzrost w stosunku do r. 1946. Rezultatem prac elektryfikacyjnych na ziemiach dawnych w r. ubiegłym było zelektryfikowanie i przyłączenie do sieci **570 wsi**. Równocześnie wybudowano ok. 720 km nowych linii wysokiego napięcia, 1 300 km linii niskiego napięcia, ok. 260 stacji transformatorowych o mocy 16 000 kVA. Łączna wartość wykonanych inwestycji według cen aktualnych wynosi 1 miliard 140 milionów złotych.

Poważnych prac dokonano również na Ziemiach Odzyskanych, gdzie straty w urządzeniach elektryfikacyjnych sięgają 50%. Prace te polegały zasadniczo na odbudowie i naprawie. W r. ubiegłym zreelektryfikowano i przyłączono do sieci **946 wsi** na Ziemiach Odzyskanych. W tym celu odbudowano ok. 1 250 km linii wysokiego napięcia, 1 300 km linii niskiego napięcia oraz 515 stacji i łącznej mocy 25 000 kVA. Koszt reelektryfikacji wynosi **900 milionów zł**. Ogółem wysiłek inwestycyjny gospodarki narodowej dla terenowej elektryfikacji wsi sięga **2 miliardów złotych**.

W roku ubiegłym umożliwiono korzystanie z energii elektrycznej **53 000** zagród. Długość czynnych linii rolniczych wysokiego napięcia wzrosła o ok. 2 000 km, niskiego 2 600 km. Ilość mocy zainstalowanej w stacjach rolniczych wzrosła o ok. 40 000 kVA.

### Milion dolarów osiągnię w br. eksport produktów rolnych

W oparciu o skup, prowadzony na rynku krajowym przez Centralne Biuro Zakupów i Sprzedaży Produktów Rolnych, wydział handlu zagranicznego Państwowej Centrali Handlowej zaplanował na rok bież.

znaczne rozszerzenie wachlarza artykułów eksportowych. Łączna wartość wywozu przewidywanego na rok bież. wyniesie ma ok. 1 miliona dolarów.

Na sumę tę złoży się eksport 15 milionów jaj, 6 000 ton ziemniaków, 2 000 ton kapusty świeżej i 500 ton kiszzonej, 1 000 ton cebuli, 500 ton marchwi oraz pewnych ilości grzybów suszonych, pierza i puchu, miodu naturalnego, maku i kminku.

### **Prace w 1948 r. nad przebudową ustroju rolnego**

Na kontynuowanie w rb. przebudowy ustroju rolnego przeznaczyło Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w planie inwestycyjnym sumę 1 168 milionów zł, przy czym na kredyt skarbowy przypada 693 mln zł, na środki własne — 475 mln zł. Udział Ziem Odzyskanych w globalnej sumie preliminowanej jest większy niż ziem dawnych i wynosi około 56,7%.

W ramach planu przewiduje się parcelację około 164 000 ha ziemi.

Podział i regulacja gospodarstw chłopskich obejmie w tych ramach 747 000 ha, plan zabudowy osiedli wiejskich — 93 000 ha, akcja osiedleńcza na terenach wschodnich — 40 000 ha, ustalenie struktury rolnej — około 600 000 ha.

Plan inwestycyjny przebudowy ustroju rolnego przewiduje w rb. dokonanie szacunku 120 000 gospodarstw, scalenie 101 000 ha oraz regulację 20 000 ha obszaru (w ramach „drobnych regulacji”).

Ważne niewątpliwie jest przeznaczanie znacznych sum na zahipotekowanie w r. 1948 około 125 000 nabywców.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że równoległe do tych poczynań postępować musi również akcja w kierunku unowocześnienia i zmechanizowania pracy na roli.

## **HANDEL I WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ**

### **Przedłużenie układu handlowego z Francją**

W Paryżu delegacje handlowe polska i francuska postanowiły w wyniku dotychczasowych obrad przedłużyć układ o wymianie towarów między Polską a Francją do dnia 21 sierpnia 1948 roku, przez co zapewniono podstawy dla prowadzenia bieżących obrotów.

Jednocześnie komisje: towarowa, nacjonalizacyjna i finansowa prowadzą swe prace mające na celu unormowanie w drodze trwałych porozumień całokształtu stosunków gospodarczych między Polską a Francją.

### **Eksport wyrobów artystycznych**

Centrala Przemysłu Artystycznego wyeksportuje w pierwszym kwartale br. różnych artykułów za 120 mln zł.

W ostatnich dniach odplynął z Gdyni do Ameryki pierwszy transport wyrobów artystycznych, wartości 40 mln zł. Eksportowaliśmy wyroby wszystkich branż przemysłu artystycznego: zabawkarstwa, ceramiki, galanterii metalowej, skórzanej i drewnianej, wyroby włókiennicze, jak koronki, hafty, gobeliny, narzuty, materiały dekoracyjne, obicia, samodzielne i inne artykuły, z branży tzw. przetwórczej: bursztyny i wyroby stanowiące wartość pamiątkową.

W rb. Centrala Przemysłu Artystycznego weźmie udział w wystawach zagranicznych, w Paryżu, Brukseli, Lyonie, Zagrzebiu, Sztokholmie i Pradze. Polskie wyroby artystyczne znajdują się również na wielkim kiermaszu, organizowanym w rb. w Ameryce.

W kraju eksponaty przemysłu artystycznego wystawione będą na Targach Poznańskich, na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, w Częstochowie, na Wystawie Przemysłu Rolniczego oraz na kilku ruchomych wystawach gospodarczych.

## KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

### Odbudowa kolejnictwa w 1948 r.

Rok bieżący prowadzony będzie pod znakiem nieustannej aktywizacji kolejnictwa we wszystkich jego działach. Na czoło prac inwestycyjnych wysunięto przede wszystkim aktywizację rejonu szczecińskiego, gdzie przeprowadzone będą wielkie prace przy rozbudowie portowych urządzeń kolejowych. Drugim wielkim zamierzeniem jest dalsza rozbudowa węzła warszawskiego, tj. rozpoczęcie budowy mostu średnicowego oraz nowego dworca dalekobieżnego i podmiejskiego. Ministerstwo Komunikacji postanowiło umożliwić w końcu roku 1948 dojazd do centrum miasta pasażerom podmiejskim, których olbrzymia większość stanowią pracujący w stolicy.

Z ważnych zamierzeń inwestycyjnych PKP należy wymienić dalszą odbudowę linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom. Przyczyni się to do ożywienia gospodarczego tej części kraju, zasobnej w pokłady rudy żelaznej i kompleksy leśne. Następnie zaplanowano odbudowę 221 km linii jednotorowych i 216 km linii dwutorowych, doprowadzenie do żądanej przelotności Śląsk — Szczecin, Katowice — Gdynia, Śląsk — Warszawa, Śląsk — Radom — Dęblin, Łuków — Brześć oraz Wrocław — Katowice — Kraków — Przemyśl (linia tranzytowa).

Odbudowa mostów kolejowych prowadzona będzie na Odrze, Wiśle, Warcie, Bugu i Narwi. Ogólny metraż wyniesie w rb 6 700 mb, z czego 90% będą stanowiły mosty stałe. Zwiększenie wydajności warsztatów kolejowych wzrośnie o 20%, polepszenie wykorzystania parowozów do 150 km przeciętnego dziennego przebiegu, oraz obniżenie odsetka chrego taboru. Ministerstwo Komunikacji zamierza zrealizować powyższe zadanie przez dalszą odbudowę, rozbudowę warsztatów kolejowych parowozowni, stwarzając przy tym warunki do racjonalnego współzawodnictwa pracy.

### Współzawodnictwo pracy na kolejach

Na odbytej w dniu 2 marca konferencji przodowników pracy i naczelników służb i 3 dyrekcji kolejowych — gdańskiej, łódzkiej i katowickiej — przez których tereny przebiegają tory magistrali węglowej, postanowiono przystąpić do współzawodnictwa pracy i zobowiązano się zmniejszyć do minimum postoje pociągów z węglem na tzw. stykach (to jest miejscach, gdzie stykają się tory graniczne dyrekcji).

Uchwalono też dołożyć starań, aby zmniejszyć ilość paliwa, zużywanego przez parowozy, zmniejszyć liczbę uszkodzonych wagonów, jak najszybciej kierować wagony do kopalni po wyładowaniu w portach.

## FINANSE

### Wykonanie budżetu państwowego w roku 1947

Budżet państwowy za 1947 r. wykonany został: w dochodach na sumę 228,4 miliarda zł, w wydatkach zaś — 207,7 miliarda zł. **Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła za ten okres 20,7 miliarda zł.**

Dzięki osiągniętej nadwyżce zostało zlikwidowane zadłużenie skarbu państwa wobec Narodowego Banku Polskiego, powstałe w latach 1945 — 46.

Na przychody budżetowe składają się następujące pozycje:

- podatki bezpośrednie 75,1 miliarda zł (32,9<sup>0</sup>/o),
- pośrednie i cła — 5,5 miliarda zł (2,4<sup>0</sup>/o),
- monopole skarbowe 62,1 miliarda zł (27,2<sup>0</sup>/o),
- daniny narodowe 10,1 miliarda zł (4,4<sup>0</sup>/o),
- udział skarbu w podatku gruntowym — 3,9 miliarda zł (1,7<sup>0</sup>/o),
- wpływy ze sprzedaży komercyjnej — 43,6 miliarda zł (19,1<sup>0</sup>/o),
- różne dochody administracyjne — 16,8 miliarda zł (7,3<sup>0</sup>/o),
- sprzedaż majątków — 5,8 miliarda zł (2,6<sup>0</sup>/o),
- bilety skarbowe — 5,5 miliarda zł.

W poszczególnych kwartałach przychody budżetowe wynosiły: w pierwszym kwartale 35,9 miliarda zł, w drugim — 46,3 miliarda zł, w trzecim — 49,3 miliarda zł i w czwartym kwartale — 96,6 miliarda zł.

W rozchodach budżetowych należy uwzględnić następujące pozycje: normalne wydatki budżetowe 121,6 miliarda zł, wyżywienie ludności 46,4 miliarda zł, dotacje na kapitał obrotowy dla przedsiębiorstw państwowych 18,3 miliarda zł, dotacje na inwestycje — 21,4 miliarda zł.

Rozwój rozchodów w poszczególnych kwartałach przedstawia się analogicznie do wzrostu przychodów: w pierwszym kwartale 35,6 miliarda zł, drugim — 38,4 miliarda zł, trzecim 40,9 miliarda zł i czwartym — 92,8 miliarda zł.

### 1 732 miliony zł na port Szczeciński

Kredyty na realizację budżetu inwestycyjnego dla Szczecińskiego Urzędu Morskiego zatwierdzono w wysokości 1 732,6 mln zł.

Z sumy tej na aktywizację przeznacza się 48% kwoty ogólnej, a 20% na roboty pozaaktywizacyjne. 24% obejmą sumy na inwestycje związane z administracją portu, 6,5% na małe porty i wybrzeże oraz 1,5% na koszty hydrograficzne.

Aktywizacja objmie przede wszystkim odbudowę dalszych urządzeń dla przeładunków towarów masowych oraz doprowadzenie do właściwej głębokości szlaku wodnego od Swinoujścia do Szczecina i pogłębienie pasów przybrzeżnych w porcie.

Budżet pozaaktywizacyjny ma na celu przywrócenie potrzebnych ilości holowników i innych urządzeń koniecznych do administracji portu.

Wreszcie budowa staw nabieżnikowych, odbudowa latarni morskiej w Horzewie i wytyczenie planami szlaków morskich dla bezpiecznej żeglugi pochłonie sumę 26,6 milionów złotych.

## INICJATYWA PRYWATNA

### Inwentaryzacja maszyn i urządzeń w przemyśle prywatnym

Wydział Koordynacji Prac Izbowych polecił izbom przemysłowo-handlowym, związkom zrzeszeń i Ogólnopolskim Zrzeszeniom Przemysłu, przeprowadzić akcję, którą nazwano inwentaryzacją maszyn oraz innych istotnych urządzeń produkcyjnych, w celu uzyskania potrzebnych materiałów informacyjnych.

W związku z tym każde prywatne przedsiębiorstwo przemysłowe obowiązane jest wypełnić wykaz ewidencyjny, który stanowić będzie jednocześnie uzupełnienie arkusza rejestracyjnego.

### Rzemiosło przygotowuje się do eksportu

Rzemiosło drzewne obejmuje obecnie 14 000 warsztatów rzemieślniczych, które zatrudniają 35 000 pracowników, zorganizowanych w 138 cechach. Rzemiosło drzewne szkoli w bież. roku fachowo 4 000 rzemieślników mężczyzn i 3 000 kobiet.

Program produkcji rzemiosła idzie w trzech zasadniczych kierunkach. Obok normalnej pracy usługowo-reparacyjnej rzemiosło ma na celu odciążenie przemysłu w zakresie wyrobu części niektórych pomocy szkolnych, jak również ścisłą współpracę z przemysłem w ramach ogólnopolskiego planu gospodarczego.

Wyroby polskiego przemysłu drzewnego cieszą się za granicą dużym zainteresowaniem. Rzemiosło liczy na poważny eksport szczególnie z dziedziny zabawkarstwa, pomocy szkolnych oraz szczotkarstwa.

## RÓŻNE

### Wpływy z tytułu podatku gruntowego

Od początku akcji spłat należności z tytułu podatku gruntowego w zbożu do dnia 1 stycznia rb. zebrano ogółem 396 688,503 ton w przeliczeniu na żyto.

W okresie pierwszych dziesięciu dni stycznia rb. dostarczono 3 947,706 ton zboża.

W lutym rb. do punktów zsypu za pierwsze 10 dni lutego dostarczono ponad 2 000 ton ziarna.

### Obroty nowootwartego Powszechnego Domu Towarowego

Otwarty niedawno w Łodzi największy w Polsce Powszechny Dom Towarowy bije wszystkie rekordy obrotów. W ciągu pierwszego tygodnia obroty wyniosły 37 mln zł, przy czym zarejestrowano ponad 50 000 kupujących.

### Zagadnienie likwidacji handlu nielegalnego

Departament Planowania i Polityki Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu podjął prace w kierunku zmobilizowania wszystkich rozporządzalnych sił do walki z handlem nielegalnym, która będzie przeprowadzona konsekwentnie na podstawie w tym celu specjalnie opracowanego planu.



Utworzono specjalną komórkę, która w konsultacji ze wszystkimi zainteresowanymi czynnikami opracowuje nowe przepisy prawne i administracyjne, idące w kierunku uproszczenia, uregulowania oraz zaostrzenia sankcji karnych w odniesieniu do handlu nielegalnego. Zostaną opracowane nowe formy walki z handlem nielegalnym, do której w szerszej mierze aniżeli to dotychczas miało miejsce zostaną wciągnięte instytucje Samorządu Gospodarczego i Kupieckiego oraz czynniki kontroli społecznej, mogący się już poszczycić poważnymi wynikami, zwłaszcza w walce z przestępczością podatkową.

Departament Planowania i Polityki Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu, udzielając tych wiadomości o przygotowaniu generalnej batalii z handlem nielegalnym, zwraca się z apelem do wszystkich organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych, by wzięły w tych pracach żywy udział przez informowanie o rodzajach i rozmiarach handlu nielegalnego na poszczególnych terenach kraju oraz zgłaszanie gotowości do współpracy i wniosków zdążających do szybkiego oczyszczenia naszego życia gospodarczego z tych chwastów.

## KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

### Rada Państwa o zagadnieniach czytelnictwa

Rada Państwa na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. rozpatrywała zagadnienia związane z upowszechnieniem czytelnictwa. W obradach poza członkami Rady Państwa brał udział również prezes Rady Ministrów jako przewodniczący Komitetu Ministrów do Spraw Kultury.

Rada Państwa podjęła następującą uchwałę:

I. Rada Państwa stwierdza, że rozpowszechnienie dóbr kulturalnych jak: książki, radia, filmu i innych form twórczości kulturalnej mimo niewątpliwych osiągnięć w ciągu ostatnich trzech lat nie ogarnęło dotychczas swoim zasięgiem w sposób należyty szerokich mas ludowych w Polsce. W szczególności w zakresie wydawnictwa książki oraz w dziedzinie czytelnictwa występują następujące niedomagania:

1. brak ogólnego planu wydawniczego i przypadkowość wielu ukazujących się w druku książek;
2. drożyzna książki;
3. mimo znacznego w porównaniu z poziomem przedwojennym wzrostu nakładów — wciąż jeszcze są niskie nakłady, tak że istnieją wielkie rzesze obywateli niekorzystających dotychczas z książki;
4. niedostateczne dotarcie książki do szerokich mas (w szczególności na wsi i w małym mieście) również ze względu na nierozwiniętą sieć rozprowadzenia książek i poradnictwa.

II. Dla naprawienia powyższego stanu rzeczy konieczne jest podjęcie szerokiej akcji dla upowszechnienia książki i czytelnictwa w Polsce opartej na następujących wytycznych:

1. opracowanie planu wydawniczego oraz stworzenie warunków dla jego wykonania,

2. zapewnienie masowemu czytelnikowi dostępu do książki zarówno w formie wypożyczenia jak i jej nabycia przez:
  - a) przełamanie drożyzny książki,
  - b) zorganizowanie masowej akcji społecznej propagandy książki, tworzenie kół czytelniczych itp.,
  - c) przystąpienie do realizacji wytycznych ustawy bibliotecznej w zakresie stworzenia sieci bibliotecznej,
  - d) wzmocnienie i rozwijanie sieci rozprowadzającej, która by zapewniła możliwość nabycia taniej i dobrej książki,
  - e) zorganizowanie akcji poradnictwa w wyborze książki w celu ułatwienia nieprzygotowanemu czytelnikowi otrzymania książki wartościowej, książki budzącej zamięłowanie do czytania a ponadto wychowawczej i kształcącej.

III. Mając na uwadze obecny stan rzeczy na odcinku wydawnictwa książki i w dziedzinie czytelnictwa w Polsce oraz nakreślone wyżej wytyczne dla jego naprawienia, Rada Państwa wespół z prezesem Rady Ministrów jako przewodniczącym Komitetu Ministrów do Spraw Kultury, utworzonego uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 lipca 1947 r. uznają za konieczne powołanie przez Komitet organu złożonego z przedstawicieli Rady Państwa, Rządu i odpowiednich czynników społecznych, którego zakres działania winien obejmować:

1. rozpatrywanie i akceptowanie planów i wniosków w dziedzinie produkcji i upowszechnienia dóbr kulturalnych ze szczególnym uwzględnieniem planowej akcji wydawniczej i akcji rozprowadzania książki;
2. zmobilizowanie dla akcji rozpowszechniania książki współdziałania rad narodowych i masowych organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych, spółdzielni i instytucji młodzieżowych, kobiecych, oświatowych i samokształceniowych;
3. opracowanie planów wydawniczych w zakresie akcji upowszechnienia książki, przede wszystkim zaś planu na rok 1948/49;
4. ustalenie form organizacyjnych i skoordynowanie wysiłków dla realizacji planów wydawniczych w zakresie tanich, masowych nakładów, oraz rozprowadzania tych wydawnictw, głównie poprzez zorganizowaną sieć odbiorczą;
5. współpracę z Ministerstwem Oświaty w akcji pomocy technicznej i organizacyjnej w zakładaniu bibliotek, w zaopatrywaniu bibliotek w niezbędniejsze urządzenia, książki, katalogi, wydawnictwa bibliograficzne, poradnicze itp.

### **Państwowy Instytut Książki w służbie czytelnictwa powszechnego**

Państwowy Instytut Książki przeprowadza obecnie badania nad zagadnieniami, wchodzącymi w zakres czytelnictwa powszechnego. M. in. Instytut w związku z ogólnopolskim planem wydawniczym podjął się dokonania zestawień dezyderatów, wysuwanych przez czytelników bibliotek powszechnych i odnoszących się do książek, które należałoby wydać ponownie oraz do ustalenia tematów, jeszcze nie opracowanych dostatecznie i wzbudzających zainteresowanie wśród tych czytelników. Odpowiedzi na rozsyłane kwestionariusze będą udzielane przez bibliotekarzy na podstawie materiałów, pochodzących ze statystyki bibliotecznej.

Instytut pracuje też nad dwoma spisami piśmiennictw. Jeden z nich, realizowany w porozumieniu z Departamentem Oświaty i Kultury Dorosłych w Ministerstwie Oświaty, będzie przewodnikiem lektury o Polsce

i świecie współczesnym. Drugi spis opracowany na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, ma objąć książki dla bibliotek gminnych. W zakresie upowszechnienia czytelnictwa Państwowy Instytut Książki kontynuuje rozpoczęte prace naukowo-bibliograficzne.

### **Dotacje na akcję biblioteczną**

W budżecie Ministerstwa Oświaty przeznaczono w I półroczu 1948 r. kwotę 69 332 000 zł. na dotacje dla bibliotek publicznych. Z kwoty tej otrzymają biblioteki wojewódzkie 4 400 000 zł., biblioteki miejskie w Warszawie i Łodzi — 4 000 000 zł., biblioteki miast wydzielonych — 4 200 000 zł., inne biblioteki miejskie — 4 500 000 zł., biblioteki powiatowe — 26 700 000 zł., biblioteki gminne — 6 000 000 zł., Publiczna Biblioteka Techniczna — 200 000 zł. Na zakup książek dla publicznych bibliotek powszechnych przeznaczono 19 300 000 zł.

Ogółem w gotówce i w książkach otrzymają w I półroczu br. biblioteki na Ziemiach Odzyskanych 27 400 000 zł., inne biblioteki — 41 900 000 zł. Tytułem subwencji dla bibliotek społecznych przeznaczono w I półroczu kwotę 2 375 000 zł.

### **Książki dla Ziemi Odzyskanych**

Komitet Wykonawczy zaopatrzenia Ziemi Odzyskanych w polską książkę, powołany z inicjatywy Rady Państwa i pod wysokim protektorem Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej zebrał dotychczas i przesłał do bibliotek powiatowych i miejskich na Ziemiach Odzyskanych 139 372 książki, w tym ok. 90 000 nowych książek zakupionych z funduszy, zebranych na skutek inicjatywy najwyższych czynników państwowych.

### **Co dało „Święto Oświaty“ bibliotekom powiatowym i szkolnym**

Dzięki ofiarności społeczeństwa, przy współdziałaniu administracji szkolnej, czynników nauczycielskich, zawodowych, społecznych, politycznych i młodzieżowych oraz samorządowych zebrano w ramach „Święta Oświaty“ w roku 1947 na książki dla bibliotek powiatowych, miejskich i szkolnych kwotę złotych 51 972 514.

Poszczególne komitety pracowały dla bibliotek swoich powiatów, ponieważ zebrane pieniądze były przeznaczone w 75% dla bibliotek powiatowych i miejskich oraz w 25% dla bibliotek szkolnych.

W celu większego zainteresowania społeczeństwa akcją Ministerstwo Oświaty przeznaczyło nagrody w postaci 200 kompletów stutomowych (20 000 książek), złożonych z nowych wydawnictw.

Wyróżniło się 11 powiatów oraz 100 gmin, które otrzymają wymienione nagrody.

### **Dzieła sztuki dla świata pracy**

W lokalu Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie została zorganizowana przez TUR wystawa grafiki polskiej dla świata pracy.

Wystawa grafiki jest częścią zakrojonej na skalę ogólnokrajową akcji udostępnienia dzieł plastyki jak najszerszym masom społeczeństwa. Na żadnym odcinku akcji upowszechnienia sztuki sytuacja nie jest tak

skomplikowana, jak właśnie na odcinku plastyki. Masy robotnicze i włościańskie są zaniedbane pod względem kultury artystycznej. Organizatorem wystawy chodzi z jednej strony o skontaktowanie mas ze sztuką wartościową, a z drugiej strony o stworzenie nowego rynku zbytu dla dzieł sztuki. Mecenaszem sztuki z okresu kapitalistycznego zastąpią świetlice robotnicze, związki zawodowe i organizacje społeczne. Niskie ceny wystawionych dzieł grafiki umożliwią nabycie ich nie tylko dla lokali świetlicowych, lecz także przez poszczególnych przedstawicieli świata prac. W ślad za grafiką zorganizowane zostaną wystawy malarstwa i rzeźby.

Wystawa obejmuje prace prawie wszystkich wybitnych grafików polskich jak: Skoczylas, Bartłomiejczyk, Jurgielewicz, Sopoćko, Hiszpańska i inni. Wystawa zajmuje trzy obszerne sale w lokalu Zarządu Głównego TUR. Ceny prac są bardzo niskie i wahają się od kilkuset do kilku tysięcy złotych, co stanowi od 50 do 80% cen rynkowych. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 8 bm. w siedzibie TUR, po czym zorganizowana zostanie ona w kilku dzielnicach Warszawy. Projektowane jest też zorganizowanie podobnych wystaw w innych miastach polskich.

### **Ku upowszechnieniu muzyki. Akcja objazdowa ekip koncertowych**

Wydział społeczno - oświatowy Centralnego Biura Koncertowego zajmuje się, na zlecenie Min. Kultury i Sztuki organizowaniem na terenie całego kraju koncertów masowych, połączonych z prelekcjami. mających na celu udostępnienie wartościowej muzyki masom robotniczym i ludności wiejskiej.

W myśl instrukcji Ministerstwa Centralne Biuro Koncertowe organizuje tę akcję za pomocą 3—4 osobowych ekip objazdowych, zorganizowanych przy 14 ośrodkach terenowych CBK. Ekipy objeżdżają teren, odwiedzając zwłaszcza ośrodki robotnicze i wiejskie i w porozumieniu ze związkami zawodowymi występują z szeregiem koncertów, które odbywają się bezpośrednio w zakładach pracy i halach fabrycznych. Program koncertów połączonych z prelekcjami wypełnia wartościowa muzyka popularna kompozytorów polskich i obcych.

Przy CBK powstaje specjalne studio planowania i kontroli programów i prelekcji.

Koncerty ekip objazdowych, których działalność rozpoczęła się w dniu 1 lutego rb. cieszą się wielkim powodzeniem.

### **Oświata dla dorosłych**

Według najnowszej statystyki Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu około 42 000 osób dorosłych podlega na terenie Pomorza obowiązkowi doksztalcania się. Plan doksztalcania dla dorosłych realizuje 5 państwowych gimnazjów dla dorosłych z liczbą ogólną 3 292 osób, ponadto 5 kursów średnich TUR i 11 kursów średnich doksztalcających ogółem 1 241 osób. W 16 szkołach powszechnych dla dorosłych w miastach doksztalca się 5 826 osób. Ponadto na Pomorzu czynnych jest w zakresie szkół powszechnych 720 kursów, na które uczęszcza 21 720 osób.

### **Muzea oświaty i wychowania na Dolnym Śląsku**

Związek Nauczycielstwa Polskiego na Dolnym Śląsku przystępuje do organizacji sieci muzeów oświaty i wychowania na terenie kurato-

rium wrocławskiego i poszczególnych powiatów województwa. Placówki te mają na celu pobudzenie nauczycielstwa i całego społeczeństwa do działalności badawczo-naukowej w dziedzinie pedagogiki, psychologii oraz problematyki współczesnej, związanej zwłaszcza z zagadnieniem ziem zachodnich. W związku z tym wydział pedagogiczny ZNP organizuje przeszkolenie delegatów powiatowych na specjalnym kursie dla organizatorów i kierowników muzeów oświaty i wychowania.

### **Zakończenie kursu języka słowackiego dla nauczycieli**

W Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie zorganizowanego przez Ministerstwo Oświaty dwumiesięcznego kursu języka słowackiego dla nauczycieli. Absolwenci kursu obejmą placówki w szkołach słowackich na Spiszu i Orawie. Program wykładów obejmował m. in. historię, geografę i język słowacki.

### **Wielki sukces filmu polskiego w Pradze**

Prapremiera filmu polskiego „Ostatni etap“ („Oświęcim“), odbyła się w Pradze i znalazła bardzo żywy oddźwięk w tamtejszej prasie, która nie szczędzi słów uznania dla nowego filmu polskiej produkcji.

### **Wystawa sztuki narodów Jugosławii**

W dniu 8 marca odbyło się w Muzeum Narodowym uroczyste otwarcie Wystawy Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w. zorganizowanej staraniem Jugosłowiańskiego Komitetu do Spraw Kultury i Sztuki i Biura Współpracy z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz dyrekcji Muzeum Narodowego.

Planowo zakrojona wymiana dóbr kulturalnych między Polską i Jugosławią zatacza coraz szersze kręgi i przybiera cechy stałego wzajemnego przenikania się kultur zaprzyjaźnionych narodów. Wystawa obecna jest zapoczątkowaniem realizacji szczegółowo opracowanego planu wymiany kulturalnej na rok 1948.

### **Będziemy mogli odbierać dwa programy na głośniki radiowe**

Dzięki pracom ekip technicznych Polskiego Radia, prowadzonym niezależnie od warunków atmosferycznych i terenowych, z każdym dniem coraz więcej izb wiejskich oraz mieszkań w miastach, miasteczkach i osiedlach robotniczych zaopatrzonych zostaje w głośniki radiowe.

Polskie Radio zamierza w niedalekiej przyszłości rozbudować radiowęzły w ten sposób, aby przy pomocy radiofonii przewodowej można było odbierać dwa programy do wyboru. Ulepszenie takie nie będzie wymagało przeciągania nowych podwojonych przewodów, a tylko rozbudowy urządzeń amplifikatorni. Przy pomocy specjalnej aparatury te same kable będą mogły przewodzić dwa niezależne od siebie programy radiowe.

## RÓŻNE

### 750 000 abonentów Polskiego Radia

Liczba abonentów Polskiego Radia sięga już w chwili obecnej 750 000. Do tak intensywnego wzrostu abonentów przyczynia się w głównej mierze akcja radiofonizacji przewodowej, prowadzona w całym kraju.

★

Według danych Dyrekcji Technicznej Polskiego Radia, stan głośników na sieciach radiowęzłów i zbiorowych urządzeń radiowych wynosi 195 610. Stan zbiorowych urządzeń radiowych wynosi 2 072, radiofonizowanych wsi 2 606.

★

Staraniem oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Jarosławiu Teatr im. Bałuckiego przygotowuje sztukę autorki czeskiej, Olgi Czapkowej, pt. „Wyspa Diabelska“, w przekładzie A. M. Świnarskiego.

## KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

### Zdecydowana odmowa

KC ZZ otrzymała pismo Generalnej Konfederacji Pracy — „Force Ouvrière“ z propozycją nawiązania kontaktu z rozłamowymi związkami francuskimi.

KC ZZ oświadcza, że polskie związki zawodowe nie zamierzają utrzymywać żadnych stosunków z rozłamowcami, którzy, działając w interesie imperializmu amerykańskiego, są wrogami klasy robotniczej, postępu i pokoju świata.

### **Polski ruch zawodowy wyraża uznanie dla postawy czeskiego ruchu zawodowego w historycznych dniach lutego**

Komisja Centralna Związków Zawodowych przesłała na ręce przewodniczącego Centrali Czechosłowackich Związków Zawodowych — Zapotockiego, depeşe, w której wyraża w imieniu polskiego ruchu zawodowego uznanie dla postawy czeskiego ruchu zawodowego w historycznych dniach 20—25 lutego br. W depeşy tej czytamy: „Polska klasa robotnicza, zorganizowana w związkach zawodowych, z wielką radością wita zwycięstwo obozu demokracji nad siłami wstecznicstwa w Waszym kraju. Jesteśmy dumni, że czechosłowacki ruch zawodowy w walce tej odegrał tak wybitną rolę. Nowoutworzony rząd Ludowej Demokratycznej Republiki Czechosłowackiej jest wyrazicielem najżywotniejszych interesów klasy pracującej. Cieszy nas fakt, że przedstawiciele centrali czechosłowackich związków zawodowych biorą czynny udział w pracach tego

Rządu. Życzymy Wam owocnej pracy w utrwalaniu pokoju i szczęścia Waszego Narodu“.

### **Komitet Walczącej Młodzieży o Wolność i Demokrację**

Komitet Pomocy Demokratycznej Młodzieży Hiszpanii przemianowany został na Komitet Pomocy Walczącej Młodzieży o Wolność i Demokrację. W skład Komitetu wszedł m. inn. przedstawiciel KC ZZ reprezentując młodzież pracującą.

Do głównych zadań nowoutworzonego Komitetu należeć będzie:

1. Uświadamianie szerokich rzesz młodzieży polskiej o toczących się na świecie walkach narodowo-wolnościowych.
2. Niesienie pomocy materialnej i moralnej młodzieży, biorącej udział w tych walkach.
3. Współpraca ze wszystkimi polskimi organizacjami młodzieżowymi oraz z takimi instytucjami społecznymi, które posiadają podobne zadania do zadań Komitetu.

### **Delegaci Rady Związków Artystycznych u Prezydenta RP**

Prezydent Bierut przyjął na audiencji delegatów Rady Związków Artystycznych przy KC ZZ.

Delegaci Rady, nawiązując do wrocławskiego przemówienia Prezydenta Bieruta, zadeklarowali gotowość wzięcia czynnego udziału w opracowaniu planu kulturalnego oraz w akcji upowszechniania kultury. Podczas dwugodzinnej rozmowy poruszone zostały sprawy wszystkich związków artystycznych reprezentowanych przez Radę. Specjalnie dużo miejsca poświęcono problemom upowszechnienia czytelnictwa.

Prezydent Bierut podkreślił, że uważa powstanie przy KC ZZ tego rodzaju organizacji, jak Rada Związków Artystycznych, za poważny krok naprzód w kierunku bardziej planowego opracowywania zagadnień kulturalnych, a także w kierunku wzmocnienia twórczości artystycznej.

### **Wczasy pracownicze w 1948 roku**

Plan wczasów na 1948 r. przewiduje pobyt w domach wypoczynkowych 400 000 osób, a więc o 150 000 więcej niż w 1947 r. Z tego 350 000 osób spędzi urlop w górach, 30 000 w miejscowościach nizinnych, 20 000 — nad morzem.

Wczasy pracownicze zostaną rozłożone na cały rok kalendarzowy, z wyjątkiem listopada. Przewidziane jest dalsze uintensywnienie udziału robotników w akcji wczasowej. Wartość wyżywienia w domach wypoczynkowych została podniesiona do 3500 kalorii. Pracownicy zarabiający do 15 000 zł płacić będą za dzień pobytu na wczasach — 54 zł. Lepiej uposażeni płacić będą 100 zł dziennie. Dla uniknięcia nadużyć związki zawodowe będą stemplować legitymacje członków związków zawodowych przy kierowaniu na wczasy.

W dniu 8 marca rb. podpisano umowę o współpracy w dziedzinie wczasów między Komisją Centralną Związków Zawodowych a czechosłowacką centralą związkową URO (Ustrodni Reda Odboru).

Akt ten jest pierwszym krokiem szeroko zakrojonego planu współpracy związków zawodowych obu naszych krajów we wszystkich dziedzinach życia związkowego.

## Konferencja w sprawie walki z analfabetyzmem

W Ministerstwie Oświaty odbyła się kolejna konferencja społecznej Rady do walki z analfabetyzmem. W obradach wzięli udział m. in. przedstawiciele KC ZZ. W wyniku obrad powierzono specjalnie powołanej komisji opracowanie szczegółowego planu działalności na podstawie wytycznych odpowiednich władz państwowych, organizacji społecznych i oświatowych.

Wybrano prezydium Rady. Przewodniczącym prezydium został sekretarz KC ZZ ob. Gebert.

## Stypendia ruchu zawodowego dla młodzieży akademickiej

Ruch zawodowy w Polsce przeznaczył duże sumy na pomoc dla młodzieży akademickiej. W roku ub. KC ZZ ufundowała stypendia akademickie na ogólną sumę 1 200 000 zł. W pierwszym półroczu bież. roku przyznano na ten sam cel 1 140 000 zł. Z tych sum KC ZZ ufundowała w bież. roku 56 stypendiów akademickich dla członków związków zawodowych. Ponadto 7 stypendiów zarezerwowano dla studentów wydziałów pedagogicznych, którzy będą pracować w wojewódzkich szkołach związków zawodowych.

Również poszczególne zarządy główne związków zawodowych ufundowały stypendia dla członków swoich związków, studiujących na wyższych uczelniach. M. in. Związek Zawodowy „Budowlanych“ Zarząd Główny i oddział ufundowały kilkadziesiąt takich stypendiów. Również szereg stypendiów przyznały Związki: Kolejarzy, Górników, Metalowców, Włóknarzy itd.

Poważne sumy przeznaczyły na akcję stypendialną centralne zarządy przemysłowe: w roku szkolnym 1947/48 przemysł węglowy udzielił 1 500 stypendiów akademickich, hutniczy — 550, chemiczny — 150, cukrowniczy — 200, elektrotechniczny — 100, energetyczny — 100, metalowy — 450, mineralny — 125, włókienniczy — 400, papierniczy — 47, skórzony — 45, spożywczy — 106 i drzewny — 8. Wysokość stypendiów wynosiła od 3 500 do 6 000 zł. Ponadto stypendia i pomoc materialną otrzymuje młodzież szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładów naukowych, przygotowujących fachowców dla przemysłu.

## Festiwal artystyczny na kongresie ruchu zawodowego

Wydział kulturalno-oświatowy KC ZZ organizuje podczas Kongresu Związków Zawodowych wielki festiwal artystyczny związkowych zespołów świetlicowych.

Festiwal składać się będzie z trzech części:

Pierwszą część stanowią będą popisy reprezentacyjnych zespołów śpiewaczych i tanecznych. W drugiej części festiwalu wystąpią chólowe zespoły teatralne i inscenizacyjne. Trzecią część festiwalu wypełni widowisko „Pieśń o ludzie naszym“ z tekstem opracowanym przez Leona Schillera i S. R. Dobrowolskiego w układzie Wł. Raczkowskiego i K. Sikorskiego. W widowisku tym weźmie udział ponad 20 wyborowych związkowych zespołów teatralnych, śpiewaczych, tanecznych i muzycz-



nych pod kierownictwem grupy wybitnych ludzi teatru z Leonem Schillerem na czele.

Festiwal będzie niewątpliwie największym wydarzeniem artystycznym w dotychczasowej pracy kulturalno-oświatowej ruchu zawodowego.

### **Regulamin rad kobiecych przy OK ZZ**

Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała regulamin dla Rad Kobiecth przy okręgowych komisjach związków zawodowych. Ządanie rad jest powiązanie pracy władz związkowych z szerokimi masami kobiet, zrzeszonych w ruchu zawodowym.

W skład rady wchodzi w myśl regulaminu przedstawicielki wszystkich związków, które działają na terenie danego KC ZZ, a w szczególnie uprzemysłowionych obszarach — na terenie powiatu. Z ramienia każdego związku może wejść tylko jedna delegatka. Pożądane jest, aby w skład rady weszły: prawniczka, lekarka i osoba zatrudniona w szkolnictwie. Ponadto w radzie powinny być reprezentowane przodowniczki pracy.

Rada będzie nieustannie czuwać nad pełną realizacją praw, przysługujących pracującym kobietom. Będzie ona podejmować i przeprowadzać akcje społeczne i poprzez wymianę doświadczeń usprawniać pracę wśród kobiet, zrzeszonych w ruchu zawodowym.

Szczególny nacisk regulamin kładzie na zagadnienia współzawodnictwa pracy oraz na pomoc matce-żywicielce rodziny w wychowaniu i utrzymaniu dzieci.

### **„Służba Polsce“**

W związku z powstaniem organizacji „Służba Polsce“ we Wrocławiu i Szczecinie odbyły się w dniu 7 bm. manifestacyjne wiece młodzieżowe, które zgromadziły wiotlosięczne rzesze zorganizowanej i niezorganizowanej młodzieży Ziemi Odzyskanych. W wiecach wzięli również udział przedstawiciele nauczycielstwa.

Po przemówieniach, ilustrujących zadania i wychowawcze znaczenie organizacji „Służba Polsce“ — zebrana młodzież wśród spontanicznych owacji przyjęła rezolucję, głoszącą pełną solidarność młodzieży Ziemi Odzyskanych z dążeniami Rządu Rzeczypospolitej i jej pełną gotowość do wstąpienia w szeregi organizacji „Służba Polsce“.

„Postanawiamy stanąć w szeregach organizacji „Służba Polsce“, by w fabryce, na roli i w szkole zdwając i potrając tempo odbudowy. Czynimy to w zrozumieniu, że odbudowana Polska jest poważnym czynnikiem w dziele pokoju, a Polska może być silna tylko wówczas, gdy zagospodarowane będą Ziemie Odzyskane“ — taką rezolucję przyjęła manifestacja kilku tysięcy młodzieży w Szczecinie.



W Białymstoku odbyła się konferencja aktywistów wszystkich organizacji młodzieżowych oraz przedstawicieli młodzieży szkolnej niestowarzyszonej w sprawie organizacji „Służba Polsce“. Powołana do tej konferencji Rada Młodzieży przeprowadzi w okresie od 8 — 14 marca br. szeroko zakrojoną akcję w celu zapoznania szerokich warstw społeczeństwa z celami i zadaniami „Służby Polsce“. We wszystkich szko-

łach, fabrykach i instytucjach odbędą się na ten temat odczyty, 14 marca Rada Młodzieży wspólnie z wojewódzkim komitetem zorganizuje wielki wiec oraz pochód młodzieży białostockiej.

### **AZWM „Życie“ — ZNMS — „Wici“ — ZMD**

Stalą Komisję Porozumiewawczą organizacji studenckich AZWM „Życie“, ZNMS, „Wici“ i ZMD przekształcono w miesiącu marcu na Akademicką Komisję Jedności Działania Organizacji Demokratycznych.

Nowoutworzona Komisja Jedności Działania stawia sobie za zadanie dalsze zacieśnienie współpracy 4 organizacji studenckich dla wciągnięcia jak najszerzych rzesz studenckich do świadomej pracy i nauki dla Polski Ludowej.

W sprawach reformy wyższego szkolnictwa Akademicka Komisja Jedności Działania współdziałać będzie z władzami oświatowymi we wszystkich akcjach, zmierzających do wprowadzenia w życie reformy wyższego szkolnictwa, która stworzyła możliwości dostępu do wyższych studiów młodzieży robotniczej i chłopskiej oraz wychowania młodej inteligencji na świadomych współbudowniczych Polski Ludowej.

W poczuciu solidarności ze studentami całego świata w walce o pokój i demokrację cztery organizacje studenckie pracować będą aktywnie w szeregach Międzynarodowego Związku Studentów.

### **Liga Morska**

Na zjeździe prezesów i sekretarzy okręgów Ligi Morskiej w dniach 28 i 29 lutego w Warszawie uzgodniono wytyczne prac na rok 1948, na czoło których wysunięto:

Włączenie wszystkich ogniw LM do realizacji programu odbudowy Wybrzeża, portów i urządzeń w ramach programu morskiego w trzyletnim planie gospodarczym, w pierwszym rzędzie — w kierunku realizacji programu, wysuniętego na III Zjeździe Przemysłu Ziemi Odzyskanych w Szczecinie, dotyczącego aktywizacji rejonu szczecińskiego.

Postanowiono, że każde z ogniw centralnej Polski Ligi Morskiej obejmie wyznaczony przez Zarząd Główny odcinek na Wybrzeżu, pomagając czynnie w rozwiązywaniu zagadnień budowy i odbudowy.

Widząc w „Służbie Polsce“ organizację, która bardzo wydatnie przyczyni się do podniesienia poziomu moralnego i obywatelskiego młodzieży, Liga Morska włączy w tę służbę swój aparat wychowania na odcinku morskim.

### **TUR**

W Krakowie odbyły się zebrania delegatów TUR z całego województwa. Liczba członków TUR w woj. krakowskim wynosi ponad 3 000. W województwie czynnych jest 19 oddziałów TUR. W najbliższym czasie powstanie 8 dalszych oddziałów. O olbrzymiej roli, jaką odgrywa TUR na polu krzewienia oświaty wśród mas robotniczych i chłopskich ziemi krakowskiej, świadczy fakt, że w szkołach, liceach i ośrodkach oświaty pozaszkolnej TUR, słuchacze ze sfer robotniczo-chłopskich stanowią 70 do 80%. Teatr objazdowy TUR dał 62 przedstawienia dla 18 000 widzów. Preliminarz budżetowy TUR na rok b. przewiduje zwiększenie wydatków na oświatę robotniczą z 8 milionów na 9 610 000 zł.

W Gdańsku odbył się pierwszy wojewódzki zjazd TUR. Na zjazd przybyło ponad 100 delegatów.

Okręg liczy obecnie 1 171 członków i posiada 14 oddziałów powiatowych. TUR w ciągu 2 lat istnienia na terenie Wybrzeża zorganizował 110 odczytów z rozmaitych dziedzin życia, prowadzi 2 na dobrym poziomie postawione szkoły pracy społecznej, 6 gimnazjów dla dorosłych. Ogółem uczyło się w tych uczelniach ponad 3 000 osób. Niezależnie od tego przeprowadzono 16 kursów dla analfabetów, w wyniku czego ponad 600 osób nauczyło się pisać i czytać. TUR prowadzi także Liceum Fotografiki w Gdyni, gdzie kształcą się 125 słuchaczy z całej Polski. Na terenie województwa istnieje 12 bibliotek stałych TUR, rozporządzających 6 694 tomami książek. Równocześnie istnieje 15 bibliotek ruchomych. Słabiej przedstawia się akcja świetlicowa, ze względu na brak fachowych instruktorów świetlicowych.

★

W Poznaniu odbył się w d. 29.II br. pierwszy zjazd delegatów TUR z terenu Wielkopolski i ziemi Lubuskiej.

TUR w ciągu swej działalności powojennej uruchomiło gimnazjum i liceum dla dorosłych, 2 uniwersytety powszechnie, uniwersytet przedmiotowy, który obejmuje kurs administracyjno-samorządowy i kreślarski oraz 2-letnią szkołę rzemiosł budowlanych. Ponadto jest czynnych szereg kursów w zakresie szkoły podstawowej. Ogółem w uczelniach TUR dokształca się ok. 1 500 słuchaczy w 90% pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Zarząd Okręgowy TUR zorganizował w ub. r. ogółem 136 odczytów na tematy społeczno-polityczne, kulturalno-oświatowe itd. Dużą pomocą służą świetlicom zorganizowane przez TUR w Lesznie i Ostrowie poradnie świetlicowe. Podjęto prace nad upowszechnieniem kultury muzycznej wśród robotników. Organizowane są w fabrykach koncerty symfoniczne i muzyki ludowej. Centrala bibliotek ruchomych przy zarządzie okręgowym TUR dysponuje 20 kompletami.

★

Wszystkie placówki TUR w Polsce w porozumieniu z innymi organizacjami przystępują do akcji przeciwalkoholowej. Akcja ta obejmować będzie omawianie na specjalnych lekcjach w szkołach TUR zgubnych skutków alkoholizmu dla jednostki i społeczeństwa, pogadanki i odczyty publiczne, połączone z wyświetlaniem filmów. Odczyty wygłaszać będą prelegenci-lekarze, nauczyciele oraz działacze społeczni.

Przeprowadzona będzie również szeroka kampania prasowa przez działaczy TUR.

### **Związek Osadników Wojskowych**

Biuro Zarządu Głównego Związku Osadników Wojskowych mieści się obecnie w gmachu Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa, ul. Koszykowa nr 79, Blok C, pokój nr 6 — wejście od ul. Suchej.

## ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

**Ob. Władysław Zaremba — Zawada k. Zamościa.**

Podania w sprawie przyjęć do Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej należy składać: Wydział Szkoleniowy Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego W. P. — Warszawa, ul. Królewska 2. Do podania winien być dołączony życiorys. Wymagana mała matura. Nauka trwa od 2 do 3 lat.

Do Oficerskiej Szkoły Techniczno-Lotniczej zapisów nie przyjmuje się z braku wolnych miejsc.

**Samorząd Szkolny Państwowego Zakładu Szkolnego dla ociemniałych inwalidów wojennych — Jarogniewice-Głuchowo.**

Materiały pomocne do opracowania referatu z okazji rocznicy Wiosny Ludów przesłaliśmy. Są to: Deklaracja ideowa ogólnopolskiego obchodu 100-lecia Wiosny Ludów, nr 4—5 (57—58) „Poradnika Społecznego“ (patrz artykuł Z. Młynarskiego pt. „W przededniu setnej rocznicy Wiosny Ludów“) oraz nr 11 (132) „Kuźnicy“ (patrz artykuł pt. „Podłoże gospodarcze Wiosny Ludów“).

Artykuł zamieszczony w „Kuźnicy“ jest wyjątkiem z pracy zbiorowej pt. „Stulecie Wiosny Ludów“, która ukaże się wkrótce nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.

Materiały odnośnie „Święta Pracy“ ukażą się w nrze 8 „Poradnika“ oraz w kwietniowym numerze „Świetlicy“.

Zwracamy również uwagę na wydany przez TUR zbiór tekstów literackich, materiałów muzycznych i wskazówek inscenizacyjnych pt. „1 Maj“, który nabyć można w Wydziale Wydawniczym TUR w Warszawie, al. Róż 7. Recenzję o tym zbiorku zamieścimy w nrze 8 „Poradnika“.

**Ob. Mirosław Skrzypczak — Radość k. Warszawy.**

Materiały do prelekcji na tematy, które wymieniacie w Waszym liście, znaleźć można w poszczególnych numerach „Poradnika“ zesłano i tegorocznych. Poza tym w broszurze wydanej nakładem „Poradnika“ pt. „Fakty i cyfry“ podany jest materiał dotyczący rozwoju naszego życia gospodarczego na przestrzeni trzech lat od chwili wyzwolenia Polski.

**„Młody Społecznik“.**

Wymienioną sprawą zajmiemy się.

**Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej w Stawcach.**

Sprawę Waszą przekazaliśmy do załatwienia redakcji czasopisma „Świetlica“.

**Ob. K. Sochacki — Częstochowa.**

Sześciotygodniowe kursy pedagogiczne, które mają być zorganizowane w Łodzi w okresie wakacyjnym, przeznaczone są wyłącznie dla osób pracujących w zawodzie nauczycielskim, toteż w Waszym przypadku staranie się o przyjęcie na wspomniany kurs jest bezcelowe.

Ogólne opracowania i zbiory literatury pięknej państw słowiańskich, o które pytacie, dotąd się nie ukazały.